

Być chrześcijaninem – to znaczy czuwać.

Tak jak czuwa żołnierz na straży

Albo jak czuwa matka przy dziecku,

Albo jak czuwa lekarz przy chorym.

Czuwać to znaczy strzec wielkiego dobra.

(z Apelu Jasnogórskiego św. Jan Paweł II)

WSTĘP

Totus Tuus – CAŁ TWÓJ - oto dewiza papieża Jana Pawła II, kilkakrotnie powtórzona w jego testamencie. Była ona jego zawołaniem biskupim już w czasach krakowskich. Modlitwa ta brzmi:

Totus Tuus ego sum et omnia mea Tua sunt. Accipio Te in mea omnia. Praebe mihi cor Tuum, Maria.

Co w przełożeniu na polski oznacza:

Jestem cały Twój i wszystko, co moje, do Ciebie należy. Przyjmuję Ciebie całym sobą. Daj mi Swoje serce, Maryjo.

Święty Jan Paweł II tak mówi na ten temat:

„Totus Tuus”... Formuła ta nie ma tylko charakteru pobożnościowego, nie jest wyrazem tylko dewocji, lecz jest czymś więcej. Muszę dodać, że przekonanie do takiego właśnie nabożeństwa zrodziło się we mnie w okresie, gdy podczas drugiej wojny światowej pracowałem jako robotnik w fabryce. Przedtem zdawało mi się, że powinienem odsunąć się nieco od dziecięcej pobożności maryjnej na rzecz chrystocentryzmu. Dzięki św. Ludwikowi Grignon de Monfort zrozumiałem, że prawdziwe nabożeństwo do Matki Bożej jest właśnie chrystocentryczne, co więcej, jest najgłębiej zakorzenione w Trynitarnej Tajemnicy Boga, związane z misterium Wcielenia i Odkupienia. Tak więc nauczyłem się na nowo maryjności i ten dojrzały kształt nabożeństwa do Matki Bożej idzie ze mną od lat (...).

« Totus tuus ». Inspiracją tej dewizy jest, jak wiadomo, doktryna św. Ludwika Marii Grignion de Montforta, który tak wyjaśniał rolę Maryi w procesie upodabniania każdego z nas do Chrystusa: « Ponieważ cała doskonałość nasza polega na upodobnieniu się do Chrystusa Pana, na zjednoczeniu z Nim i poświęceniu się Jemu, przeto najdoskonalszym ze wszystkich nabożeństw jest bezspornie to, które nas najdoskonalej upodabnia do Chrystusa, najściślej z Nim jednoczy i całkowicie Jemu poświęca. A że ze wszystkich stworzeń najpodobniejsza do Chrystusa Pana jest Matka Najświętsza, wynika stąd, że spośród wszystkich nabożeństw, tym, które duszę najlepiej poświęca Zbawicielowi naszemu i Ją z Nim jednoczy, jest nabożeństwo do Najświętszej Panny, Jego świętej Matki. Im bardziej poświęcona jest Maryi, tym zupełniej należeć będzie do Jezusa ». Nigdzie drogi Chrystusa i Maryi nie jawią się tak ściśle związane, jak w różańcu. Maryja żyje tylko i wyłącznie w Chrystusie i ze względu na Chrystusa!

W odniesieniu do pobożności maryjnej każdy z nas musi być świadom, że nie chodzi tylko o potrzebę własnego serca, o pewną skłonność uczuciową, ale także o obiektywną prawdę o Bogarodzicy. Maryja jest nową Ewą, którą Bóg stawia wobec nowego Adama -- Chrystusa, poczynając od Zwiastowania, poprzez noc betlejemskiego narodzenia, poprzez gody weselne w Kanie Galilejskiej, do krzyża na Golgocie, i z kolei do wieczernika Zielonych Świąt: Matka Chrystusa Odkupiciela jest Matką Kościoła.

(...) Odnalazłem tę szczególną więź, jaka łączy mnie z Bogarodzą w coraz to nowych wymiarach. Wymiar pierwszy, najdawniejszy, to jest modlitwa w dzieciństwie przed obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy w wadowickim kościele parafialnym, to jest tradycja karmelitańskiego szkaplerza, głęboko wymowna i symboliczna, z którą związałem się od czasu mojej młodości poprzez klasztor karmelitów „na górze”, w moim rodzinnym mieście. To jest tradycja pielgrzymek do sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. To sanktuarium regionalne ma jeszcze jedną właściwość, mianowicie jest ono nie tylko maryjne, ale też i głęboko chrystocentryczne. Pielgrzymki zaś, które przybywają, w ciągu dni swego pobytu w Kalwarii przede wszystkim odbywają „dróżki”, a są one po prostu „drogą krzyżową”, na której człowiek odnajduje swoje miejsce przy Chrystusie poprzez Maryję. (...) Od najmłodszych lat maryjność wiązała się więc dla mnie ściśle z wątkiem chrystologicznym.

Osobny rozdział stanowi Jasna Góra ze swą Ikoną Czarnej Madonny. Dziewica Jasnogórska czczona jest od wieków jako Królowa Polski. Jest to sanktuarium całego Narodu (...). Jasna Góra została wpisana w dzieje mojej Ojczyzny w XVII jako swoiste „Nie lękajcie się!” wypowiedziane przez Chrystusa ustami Jego Matki. (...)

Wraz z wyborem na Papieża, przynosiłem ze sobą to przeświadczenie, że również w tym uniwersalnym wymiarze zwycięstwo, jeśli przyjdzie, będzie odniesione przez Maryję. Chrystus przez Nią zwycięży, bo chce, aby zwycięstwa Kościoła w świecie współczesnym i przyszłym łączyły się z Nią.

W nawiązaniu do słów Papieża, zapraszam do 33-dniowej podróży pod sztandarem „Totus Tuus Maryjo - Jestem Cały Twój/Cała Twoja Maryjo. W tym roku naszym przewodnikiem jest Św. Jan Paweł II. Ta 33-dniowa droga ma na celu przyjęcie Matki Bożej do naszego życia, oddanie JEJ naszych planów, myśli, dobrych uczynków i modlitwy, pozwolenie aby prowadziła nas do Jezusa.

Życzę wszystkim, żebyśmy potrafili, każdego dnia wypowiedzieć i przeżyć z całą mocą i miłością: ***Jestem cały Twój i wszystko, co moje, do Ciebie należy. Przyjmuję Ciebie całym sobą. Daj mi Swoje serce, Maryjo.***

Któż jak Bóg!

Barbara z Parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w
Suchym Lesie

Suchy Las, 05 listopada 2025 r.

Totus Tuus Maryjo – Cały Twój/Cała Twoja Maryjo

Środa 05 listopada 2025 r.

ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI

ze Świętym Janem Pawłem II



Matka Boża Trzykroć Przedziwna, Pielgrzymująca Matka Boża Szentsztacka – obraz z mieszkania św. Jana Pawła II w Wadowicach

Dzień 1 - WYRZECZENIE SIĘ ŚWIATA

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o odrzucenie ducha tego świata, który jest sprzeczny z duchem Jezusa Chrystusa.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych;

o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;

o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;

o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;

o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;

o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;

o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia: Częstochowa – „Znak Niewiasty obleczonej w słońce” Częstochowa, św JAN PAWEŁ II /15.06.1991 r./

Pozdrawiam w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego was wszystkich, którzy zgromadziliście się tutaj. Przybywacie z tą świadomością, że "otrzymaliście ducha przybrania za synów" (Rz 8,15). Dzięki temu "jesteście dziedzicami Boga", a zarazem "współdziedzicami Chrystusa" (Rz 8,17). Razem z Nim możecie wołać: "*Abba*, Ojcie!" (Rz 8,15). Sam bowiem "Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi" (Rz 8,16).

(...) Pragniemy zwrócić się w sposób szczególny do Tej, którą nade wszystko prowadził Duch Boży - do Maryi. Pozdrawiamy Ją jako umiłowaną Córkę Boga Ojca, która została wybrana na ludzką Matkę Słowa-Syna Bożego. Pozdrawiamy Maryję jako Tę, która to odwieczne wybranie przyjęła, wydając na świat Jezusa Chrystusa za sprawą Ducha Świętego: Dziewica z Nazaretu. Uwierzyła, że to, co niepodobna u ludzi, możliwe jest dla Boga (por. *Łk 1,37*).

(...) "Błogosławiona jesteś Ty, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana" (*Łk 1,45*).

Te słowa, które Maryja usłyszała przy zwiastowaniu w Nazarecie, spełniły się w sposób przedziwny. Poczynając od betlejemskiej nocy narodzenia Jezusa aż po krzyż na Golgocie, poprzez wielkanocny poranek zmartwychwstania aż do dnia Pięćdziesiątnicy. Na tych wszystkich etapach ziemskiego pielgrzymowania Maryja coraz głębiej poznawała, jak "wielkie rzeczy uczynił Jej Wszechmocny" (por. *Łk 1,49*). A wszystkie te "wielkie rzeczy", *magnalia Dei*, doznają we Wniebowzięciu jakby ostatecznego zwieńczenia. Maryja wstępuje jako Oblubienica Ducha Świętego w dom najwyższych przeznaczeń człowieka. W przybytku Trójcy Przenajświętszej jest Jej wieczyste mieszkanie. Tu zaś, na ziemi, "błogosławioną nazywają Ją wszystkie pokolenia" (por. *Łk 1,48*). I my także w naszej szczególnej wspólnotcie młodych głosimy Maryję błogosławioną między niewiastami, oddając w ten sposób najwyższą cześć Jednorodzonemu Synowi Ojca, który stał się błogosławionym owocem Jej żywota. W Nim wszakże "otrzymaliśmy wszyscy przybrane synostwo" (por. Rz 8,15).

Liturgia uroczystości Wniebowzięcia na tym się nie wyczerpuje. Każe ona patrzeć nam nie tylko w stronę tej "świątyni Boga, która otwarła się w niebie" (por. *Ap 11,19*). W świątyni tej wszyscy przybrani za synów wraz z Bogarodzicą uczestniczą jako "współdziedzice Chrystusa" w niewypowiedzianym życiu Ojca, Syna i Ducha Świętego, które jest ostateczną pełnią wszelkiej prawdy i miłości. Księga Apokalipsy każe nam oglądać Wniebowziętą jako "wielki znak": "Niewiasta obleczone w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu" (*Ap 12,1*). Jest to więc znak spełnienia w wymiarach całego kosmosu. W tym znaku wracają do Boga, który jest Stwórcą, czyli absolutnym Początkiem wszystkiego, co istnieje, stworzenia w całym swoim wielorakim bogactwie. W tym znaku wraca do Boga człowiek stworzony na Boży obraz i podobieństwo. My wszyscy mamy tak samo powrócić, skoro otrzymaliśmy przybrane synostwo w

Jednorodzonemu Synu Bożemu, który stał się dla naszego przybrania Synem Człowieczym: Synem Maryi.

(...) Drodzy przyjaciele! Na różne sposoby doświadczyliście i doświadczacie, wy i wasze społeczeństwa, owej walki, jaka poprzez całe dzieje człowieka toczy się w człowieku - i o człowieka. (...) Człowiek w prawdzie stworzenia na obraz i podobieństwo Boże - a równocześnie człowiek kuszony, aby ten obraz i podobieństwo przemienił w wyzwanie rzucane swemu Stwórcy i Odkupicielowi. Aby Go odrzucił. Aby swe życie na ziemi kształtował tu tak, "jakby Bóg nie istniał". Jakby nie istniał Bóg w całej swojej transcendentnej rzeczywistości. Jakby nie istniał w swojej miłości do człowieka, która Ojcu kazała "dać" Syna Jednorodzonego, dać Syna, ażeby człowiek - przez tego Syna - miał życie wieczne w Bogu. Wśród tej walki, wśród tych duchowych zmagania, tyle środków pracuje nad tym, ażeby człowieka wyzwać z "przybrania za synów". Przybyliście tutaj w pielgrzymce, ażeby potwierdzić to przybranie za synów, aby je na nowo wybrać. Aby z niego kształtować swą ludzką egzystencję. Aby do niego przybliżyć i pociągać innych.

Bądźcie błogosławieni! Bądźcie błogosławieni wraz z Maryją, która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana.

Bądźcie błogosławieni. Niech znak Niewiasty obleczonej w słońce idzie z wami, niech idzie z każdą i każdym po wszystkich drogach życia. Niech was prowadzi ku spełnieniu w Bogu waszego przybrania za synów w Chrystusie. Zaprawdę, zaprawdę. Wielkie rzeczy Pan wam uczynił! Wielkie rzeczy Pan nam uczynił!

3. Modlitwa Różańcowa:

I Tajemnica Radosna „Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie” - w intencji rozpoczynających się rekolekcji, o duchowe przygotowanie do oddania się Panu Jezusowi przez Niepokalane Serce Maryi.

Medytacja: „Istnieje głęboka analogia pomiędzy «fiat» wypowiedzianym przez Maryję na słowa archaniola i «amen», które wypowiada każdy wierny, kiedy otrzymuje Ciało Pańskie. Maryja była wezwana do wiary, że Ten, którego poczęła «za sprawą Ducha Świętego», był «Synem Bożym». W ciągłości z wiarą Dziewicy, tajemnica eucharystyczna wymaga od nas wiary na wzór wiary Dziewicy, że ten sam Jezus, Syn Boży i Syn Maryi, uobecnia się w całym swoim Bosko-ludzkim jestestwie pod postaciami chleba i wina. „Encyklika Ecclesia de Eucharistia, nr 55”

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECZY...

4. Zakończenie:

Niepokalane Poczucie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

Jasnogórska Matko Kościoła! Oddaję Ci siebie w „macierzyńską niewolę miłości” wedle słów mojego zawołania „Totus Tuus”!(...) Matko przyjmij! Matko nie opuszczaj! Matko prowadź!

Totus Tuus Maryjo – Cały Twój/Cała Twoja Maryjo

Czwartek 06 listopada 2025 r.

ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI

ze Świętym Janem Pawłem II

Dzień 2 - WYRZECZENIE SIĘ ŚWIATA

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o odrzucenie ducha tego świata, który jest sprzeczny z duchem Jezusa Chrystusa.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych;

o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;

o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;

o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;

o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;

o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;

o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia:

I przykazanie: Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną

"Jam jest Pan Bóg twój, który cię wywiódł z ziemi egipskiej (...). Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną!" (por. *Wj 20,2-3*). Wybrał Bóg miejsce na pustyni: górę Synaj - i wybrał lud, któremu objawił siebie jako wybawcę z niewoli egipskiej - i wybrał człowieka, któremu powierzył swe przykazania: Mojżesza. Dziesięć prostych słów. Dekalog. Pierwsze wśród nich brzmi właśnie tak: "Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną" (...)

Ten moralny fundament jest od Boga, zakorzenia się w Jego stwórczej, ojcowskiej mądrości i Opatrzności. Równocześnie ten moralny fundament Przymierza z Bogiem jest dla człowieka, dla jego dobra prawdziwego. Jeśli człowiek burzy ten fundament, szkodzi sobie: burzy ład życia i współżycia ludzkiego w każdym wymiarze. Zaczynając od wspólnoty najmniejszej, jaką jest rodzina, i idąc poprzez naród aż do tej ogólnoludzkiej społeczności, na którą składają się miliardy ludzkich istnień. (...)

Czasy, w których żyjemy, ludzkość współczesna, europejska cywilizacja i postęp, mają już za sobą owo szukanie Boga po omacku - które jednak było szukaniem i do Niego jakoś prowadziło. Wszyscy odziedziczyli skarb. W Chrystusie otrzymali więcej jeszcze niż Dekalog. Któż jednak bardziej niż Chrystus - ukrzyżowany i zmartwychwstały - potwierdza moc tamtego pierwszego słowa Dekalogu: "Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną"?

Tylko też w mocy tego pierwszego przykazania można myśleć o prawdziwym humanizmie. Tylko wówczas "szabat może być dla człowieka" i cała humanistyczna moralność sprawdza się i urzeczywistnia.

"Stworzenie (...) bez Stworzyciela zanika" - głosi Sobór (*Gaudium et spes*, 36). Bez Boga pozostają ruiny ludzkiej moralności. Każde prawdziwe dobro dla człowieka - a to jest sam rdzeń moralności - jest tylko wówczas możliwe, kiedy czuwa nad nim Ten Jeden, który "sam jest dobry" jak kiedyś powiedział Chrystus do młodzieńca (por. *Mk 10,18*).

(...) Proszę was, wszyscy moi rodacy, synowie i córki wspólnej Ojczyzny, abyście nigdy nie zapominali: "Jam jest Pan, Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną!

- Nie będziesz brał Imienia Pana Boga twego nadaremno. - Pamiętaj, abyś dzień święty święcił. - Czcij ojca twego i twoją matkę. - Nie zabijaj. - Nie cudzołóż. - Nie kradnij. - Nie mów fałszywego świadectwa. - Nie pożądaj żony bliźniego twego. - Nie pożądaj żadnej rzeczy, która jego jest". Oto Dekalog: dziesięć słów. Od tych dziesięciu prostych słów zależy przyszłość człowieka i społeczeństw. Przyszłość narodu, państwa, Europy, świata.

"Słowa Twoje, Panie, są prawdą. Uświęć nas w prawdzie" (por. *J 17,17*).

3. *Modlitwa Różańcowa:*

II Tajemnica Radosna „Nawiedzenie Świętej Elżbiety” - w intencji abyśmy na wzór Matki Bożej potrafili nieść Chrystusa innym ludziom.

Medytacja: „*Maryja w tajemnicy Wcielenia antycypowała wiarę eucharystyczną Kościoła. Kiedy nawiedzając Elżbietę nosi w łonie Słowo, które stało się ciałem, Maryja w pewnym sensie jest «tabernakulum» — pierwszym «tabernakulum» w historii, w którym Syn Boży (jeszcze niewidoczny dla ludzkich oczu) pozwala się adorować Elżbiecie, niejako «promieniując» swoim światłem poprzez oczy i głos Maryi.*” „Encyklika Ecclesia de Eucharistia, nr 55.

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECHY...

4. *Zakończenie:*

Niepokalane Poczucie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

„Różaniec przenosi nas mistycznie, byśmy stanęli u boku Maryi, troszczącej się o ludzkie wzrastanie Chrystusa w domu w Nazarecie. Pozwala Jej to wychowywać nas i kształtować z tą samą pieczołowitością, dopóki Chrystus w pełni się w nas nie «uksztaltuje»

Totus Tuus Maryjo – Cały Twój/Cała Twoja Maryjo

Piątek, 07 listopada 2025 r.

**ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI
ze Świętym Janem Pawłem II**

Dzień 3 - WYRZECZENIE SIĘ ŚWIATA

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o odrzucenie ducha tego świata, który jest sprzeczny z duchem Jezusa Chrystusa.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych;
o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;
o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;
o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;
o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;
o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;
o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia:

II przykazanie: Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno

Imię Boże jest święte. Nie wolno wypowiadać go lekkomyślnie, bez szacunku, z gniewem czy pogardą. Gdy człowiek używa imienia Bożego nadaremno, obraża świętość Boga i niszczy w sobie zdolność adoracji. (...) nie chodzi tu jedynie o zakaz bluźnierstwa lecz o wezwanie do poszanowania Boga w każdej wypowiedzi i w każdym działaniu.

Człowiek nie może używać imienia Bożego, aby usprawiedliwiać swoje czyny, które są sprzeczne z Jego prawem. Nadużycie imienia Bożego jest poważnym wykroczeniem przeciwko prawdzie i świętości Boga. (...)

Bluźnierstwo przeciw imieniu Boga rani Ducha Świętego, który uświęca imię Pańskie w sercach wierzących i prowadzi ich do uwielbienia. (...)

Chrześcijanami nazywamy się my wszyscy, którzy jesteśmy ochrzczeni i wierzymy w Chrystusa Pana. Już w samej tej nazwie zawarte jest wzywanie Imienia Pańskiego. Drugie przykazanie Boże powiada: "Nie będziesz brał Imienia Pana Boga twego nadaremno". Zatem jeśli jesteś chrześcijaninem, niech to nie będzie wzywanie Imienia Pańskiego nadaremno. Bądź chrześcijaninem naprawdę, nie tylko z nazwy, nie bądź chrześcijaninem byle jakim. "Nie każdy, który Mi mówi: «Panie, Panie!» (...), lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca".

Spójrzmy na drugie przykazanie Boże od strony jeszcze bardziej pozytywnej: "Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi - mówi do nas Chrystus Pan - aby widzieli wasze dobre czyny i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie" (Mt 5,16).

Oto mocny zrąb, na którym człowiek roztropny wznosi dom całego swego życia. O takim domu mówi Chrystus: "Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony" (Mt 7,25).

Jednakże "skała" - to nie tylko słowo Boże, nie tylko Dekalog czy Kazanie na górze, przykazania czy błogosławieństwa. "Skała" - to nade wszystko Chrystus sam.

Tą Bożą sprawiedliwością, która usprawiedliwia człowieka przed Bogiem, która w oczach Boga czyni człowieka ostatecznie "sprawiedliwym" - jest Chrystus sam. Człowiek buduje dom swego życia ziemskiego na Nim: buduje na Odkupieniu, które jest w Chrystusie, buduje na krzyżu, w którym przez swoją śmierć odkupieńczą Chrystus zgładził grzechy całego świata własną Krwią: śmierć grzechu zniszczył swoją własną śmiercią. Buduje więc człowiek ów "dom królestwa niebieskiego" w swym ziemskim bytowaniu przez wiarę. (...) To właśnie jest owa pełnia, do której wszyscy zostaliśmy wezwani w Jezusie Chrystusie.

3. Modlitwa Różańcowa:

III Tajemnica Radosna „Narodziny Pana Jezusa” - w intencji aby imię Boga było dla nas źródłem pokoju.

Medytacja: „*Jest w Maryi świat, który czeka na swojego Boga. Jest w Niej stworzenie do głębi otwarte wobec swego Stwórcy. Są w niej dzieje człowieka na wszystkich miejscach ziemi [...]. Dziej człowieka w macierzyństwie tej jednej Matki osiągają zenit Bożej tajemnicy, przedwiecznie związanej ze Słowem, które stało się ciałem: synem Maryi.*”
„Orędzie na Boże Narodzenie 1987 r.

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECY...

4. Zakończenie:

Niepokalane Poczucie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

Nie lękajcie się świętości! Wzbijajcie się na wysokie szczyty, bądźcie wśród tych, którzy pragną osiągnąć cele godne Synów Bożych. Uwielbiajcie Boga waszym życiem!

Totus Tuus Maryjo – Cały Twój/Cała Twoja Maryjo

Sobota, 08 listopada 2025 r.

ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI

ze Świętym Janem Pawłem II

Dzień 4 - WYRZECZENIE SIĘ ŚWIATA

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o odrzucenie ducha tego świata, który jest sprzeczny z duchem Jezusa Chrystusa.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych;
o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;
o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;
o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;
o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;
o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;
o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia:

III przykazanie: Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.

Dzień Pański — jak nazywano niedzielę już w czasach apostoelskich — cieszył się zawsze w dziejach Kościoła szczególnym poważaniem ze względu na swą ścisłą więź z samą istotą chrześcijańskiego misterium. W rytmie tygodnia wyznaczającym upływ czasu, niedziela przypomina bowiem dzień zmartwychwstania Chrystusa. Jest *Pascha tygodnia*, podczas której świętujemy zwycięstwo Chrystusa nad grzechem i śmiercią, dopełnienie w Nim dzieła pierwszego stworzenia i początek «nowego stworzenia» (por. 2 Kor 5,17). Jest dniem, w którym z uwielbieniem i wdzięcznością wspominamy pierwszy dzień istnienia świata, a zarazem zapowiedzią « dnia ostatniego », oczekiwanego z żywą nadzieją, w którym Chrystus przyjdzie w chwale (por. Dz 1,11; 1 Tes 4, 13-17) i Bóg «uczyni wszystko nowe» (por. Ap 21, 5).

Słusznie zatem można odnieść do niedzieli zawołanie Psalmisty: « Oto dzień, który Pan uczynił: radujmy się zeń i weselmy! » (Ps 118 [117], 24). To wezwanie do radości, rozbrzmiewające w liturgii paschalnej, wyraża zdumienie, jakiego doznały niewiasty, które widziały ukrzyżowanie Chrystusa, a gdy « wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia przyszły do grobu » (Mk 16,2), nie znalazły w nim nikogo. Jest to wezwanie, by niejako przeżyć na nowo doświadczenie dwóch uczniów z Emaus, którzy czuli, jak « serce pałało w nich », gdy Zmartwychwstały przyłączył się do nich w drodze, wyjaśniał im Pisma i objawił się przy « łamaniu chleba » (por. Łk 24,32.35). Jest to echo radości, najpierw nieśmiałej, a potem porywającej, jakiej zaznali Apostołowie wieczorem tego samego dnia, gdy przyszedł do nich zmartwychwstały Jezus i gdy otrzymali dar Jego pokoju i Jego Ducha (por. J 20,19-23).

Zmartwychwstanie Jezusa jest pierwotnym faktem, na którym opiera się chrześcijańska wiara (por. 1 Kor 15, 14): tę wspaniałą rzeczywistość można w pełni pojąć w świetle wiary,

ale historyczne świadectwo pozostawili o niej ci, którym dane było ujrzeć zmartwychwstałego Pana. To przedziwne wydarzenie nie tylko wyróżnia się na tle całych dziejów ludzkości jako absolutnie niepowtarzalne, ale stanowi *samo centrum tajemnicy czasu*. Do Chrystusa bowiem, jak przypomina obrzęd przygotowania paschału, sprawowany podczas podniosłej liturgii Wigilii Wielkanocnej, « należy czas i wieczność ». Dlatego wspominając nie tylko raz w roku, ale w każdą niedzielę dzień zmartwychwstania Chrystusa, Kościół pragnie wskazywać każdemu pokoleniu to, co stanowi zwornik całej historii, w którym tajemnica początków spotyka się z tajemnicą ostatecznego przeznaczenia świata.

(...) Niedziela, jaką przekazała nam tradycja, zawiera w sobie naprawdę wielkie bogactwo treści duchowych i duszpasterskich. Wszystkie jej znaczenia i powiązania tworzą całość, która stanowi swoistą syntezę życia chrześcijańskiego i warunek dobrego przeżywania go. Jest zatem zrozumiałe, dlaczego Kościół przywiązuje tak wielką wagę do zachowywania dnia Pańskiego, a dyscyplina kościelna traktuje to jako ścisły obowiązek. Jednakże praktyka ta powinna być odbierana nie tylko jako nakaz, ale przede wszystkim jako potrzeba wpisana w sama istotę chrześcijańskiej egzystencji. Jest naprawdę sprawą najwyższej wagi, aby każdy chrześcijanin uświadomił sobie, że nie może żyć wiarą i w pełni uczestniczyć w życiu chrześcijańskiej wspólnoty, jeśli nie bierze regularnie udziału w niedzielnym zgromadzeniu eucharystycznym. Jeżeli w Eucharystii urzeczywistnia się owa pełnia kultu, który ludzie winni oddawać Bogu i którego nie można porównać z żadnym innym doświadczeniem religijnym, to szczególnie wyraźnie ujawnia się to właśnie w niedzielnym spotkaniu całej wspólnoty, posłusznej głosowi Zmartwychwstałego, który ją zwołuje, aby dać jej światło swego słowa i pokarm swojego Ciała jako trwale sakramentalne źródło odkupienia. Łaska wypływająca z tego źródła odnawia ludzi, życie i historię.

3. Modlitwa Różańcowa:

IV Tajemnica Radosna „Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni” - w intencji aby świętowanie Dnia Pańskiego było dla nas źródłem odnowy życia i radosnej celebracji tajemnicy Zmartwychwstania Chrystusa.

Medytacja: *„Dziecię, które Maryja i Józef ze wzruszeniem przynoszą do świątyni, jest Słowem Wcielonym, Odkupicielem człowieka i historii! (...) Ikona Maryi — ofiarującej Jezusa w świątyni (...) zapowiada ikonę Ukrzyżowania. Daje nam również klucz do zrozumienia Jezusa, Syna Bożego, znaku sprzeciwu. Na Kalwarii bowiem dopełnia się ofiara Syna i złączona z nią ofiara Matki. Jeden miecz przeniknie oboje, Matkę i Syna (por. Łk 2, 35). Ten sam ból. Ta sama miłość. Z tej racji Matka Jezusa stała się Matką Kościoła. Jej pielgrzymka wiary oraz konsekracji stała się prawzorem pielgrzymki każdego ochrzczonego. „Homilia podczas Mszy św. z okazji Dnia Życia Konsekwrowanego, 2.02.2002r.”.*

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECHY...

4. Zakończenie:

Niepokalane Poczucie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

Miłość nie zna wahań, ponieważ w niej wyraża się nasza wiara. Niechaj więc otworzą się serdecznie wasze ręce, aby dzielić się ze wszystkimi, których uczynicie waszymi bliźniami!

Totus Tuus Maryjo – Cały Twój/Cała Twoja Maryjo

Niedziela, 09 listopada 2025 r.

ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI

ze Świętym Janem Pawłem II

Dzień 5 - WYRZECZENIE SIĘ ŚWIATA

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o odrzucenie ducha tego świata, który jest sprzeczny z duchem Jezusa Chrystusa.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych;
o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;
o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;
o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;
o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;
o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;
o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia:

IV przykazanie: - Czcij ojca twego i matkę swoją.

Tak więc Odkupienie świata dokonuje się naprzód poprzez rodzinę. Nowe Przymierze łączy się ze Starym na gruncie tego przykazania, które uwydatnia świętość rodziny oraz

odpowiadającej jej powinności: "Czcij ojca twego i matkę twoją". W prawie Bożym, w Dekalogu, przykazanie to następuje bezpośrednio po trzech pierwszych, które określają stosunek człowieka do Boga. Jest ono pierwszym wśród przykazań, które łączą stosunek do Boga ze stosunkiem do człowieka, przykazania pierwszej tablicy i przykazania tablicy drugiej - od czwartego do dziesiątego.

Już to samo wskazuje na kluczowe znaczenie rodziny. Przykazanie zobowiązujące człowieka do czci rodziców, ojca i matki, zabezpiecza podstawowe dobro ludzkiej wspólnoty. Rodzina bowiem znajduje się u podstaw wszystkich ludzkich wspólnot, wszystkich społeczności i społeczeństw. Bóg jako Najwyższy Prawodawca daje temu wyraz w Przymierzu synajskim, a Ewangelia potwierdza i pogłębia prawdę moralną Dekalogu o rodzinie.

Rodzina jest bowiem wspólnotą najpełniejszą z punktu widzenia więzi międzyludzkiej. Nie ma więzi, która by ściślej wiązała osoby, niż więź małżeńska i rodzinna. Nie ma innej, którą można by z tak pełnym pokryciem określić jako "komunię". Nie ma też innej, w której wzajemne zobowiązania byłyby równie głębokie i całościowe, a ich naruszenie godziłoby bardziej boleśnie w ludzką wrażliwość: kobiety, mężczyźni, dzieci, rodziców.

Słowa czwartego przykazania skierowane są do dzieci, do synów i córek. Mówią: "Czcij ojca i matkę". Z równą siłą jednak odnoszą się do rodziców: "Pamiętaj, abyś prawdziwie zasługiwał na tę cześć". Bądź godny imienia ojca! Bądź godna imienia matki! (...)

"Umiłowani, (...) miłość jest z Boga", pisze św. Jan (1 J 4,7). Nie odbuduje się zachwianej więzi rodzinnej, nie uleczy się ran powstających z ludzkich słabości i grzechu bez powrotu do Chrystusa, do sakramentu. "*Przypominam ci* - pisze św. Paweł do wyświęconego przez siebie biskupa Tymoteusza - *abyś rozpalił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie przez nałożenie moich rąk*" (2 Tm 1,6).

I ja wołam do was, bracia i siostry, byście rozpalali na nowo Boży charyzmat małżonków i rodziców, jaki jest w was przez sakrament małżeństwa. Tylko w oparciu o łaskę tego sakramentu możliwe jest pełne przebaczenie, pojednanie i podjęcie na nowo wspólnej drogi. Przez nią odnawia się i ożywia ludzka miłość oraz tożsamość i prawdziwość ludzkich przyrzeczeń. Charyzmat sakramentu małżeństwa to również charyzmat, łaska i dar życia.

"Czcij ojca i matkę" - powiada czwarte przykazanie Boże. Ale żeby dzieci mogły czcić swoich rodziców, muszą być uważane i przyjmowane jako dar Boga. Tak, każde dziecko jest darem Boga. Dar to trudny niekiedy do przyjęcia, ale zawsze dar bezcenny. (...)

Podstawą prawdziwej miłości do dziecka jest autentyczna miłość między małżonkami, zaś podstawą miłości zarówno małżeńskiej, jak rodzicielskiej jest oparcie w Bogu, właśnie to Boże ojcostwo.

Kiedy małżonkowie starają się o to, ażeby samych siebie składać sobie wzajemnie w darze, kształtują w sobie w ten sposób prawidłowe postawy rodzicielskie. Przecież w wychowaniu

dziecka chodzi nie tylko o to, żeby się dla niego poświęcać. Chodzi o to, żeby się poświęcać w sposób mądry - tak, aby wychować je do prawdziwej miłości. Do prawdziwej miłości wychowuje się także wymagając, ale tylko miłując można wymagać. Można wymagać, wymagając od siebie. Dlatego też ze względu na dobro przyszłego pokolenia ważne jest, aby małżonkowie utrwalali, uszlachetniali i pogłębiali swoją wzajemną miłość. Wtedy również ich dzieci będą w stanie założyć kiedyś prawdziwie chrześcijańskie rodziny i będą umiały kochać swoich rodziców.

3. *Modlitwa Różańcowa:*

V Tajemnica Radosna „Odnalezienie Pana Jezusa w świątyni” - w intencji o miłość i pokój w naszych rodzinach.

Medytacja: „Odkrywanie i wierne wypełnianie zamysłu Bożego winno dokonywać się „razem”, „we” wspólnocie małżeńskiej i rodzinnej, przez samo ludzkie doświadczenie miłości pomiędzy małżonkami, pomiędzy rodzicami i dziećmi, miłości przeżywanej w Duchu Chrystusa. „*Adhortacja Familiaris consortio*”

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECHY...

4. *Zakończenie:*

Niepokalone Poczęcie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

„Rodzina służy miłości, miłość służy rodzinie. To, czego uczymy się dzięki życiu w rodzinie, utrwała się w nas przez całe życie.”

Totus Tuus Maryjo – Cały Twój/Cała Twoja Maryjo

Poniedziałek, 10 listopada 2025 r.

ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI

ze Świętym Janem Pawłem II

Dzień 6 - WYRZECZENIE SIĘ ŚWIATA

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o odrzucenie ducha tego świata, który jest sprzeczny z duchem Jezusa Chrystusa.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych;

o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;

o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;

o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;

o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;

o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;

o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia:

V przykazanie: - Nie zabijaj

Dekalog: dziesięć Bożych słów wypowiedzianych z mocą na Synaju, potwierdzonych przez Chrystusa w Kazaniu na górze w kontekście ośmiu błogosławieństw. Zrąb ludzkiej moralności zadany człowiekowi przez Stwórcę. Stwórca jest zarazem Najwyższym Prawodawcą, stwarzając bowiem człowieka na swój obraz i podobieństwo, wpisał w jego "serce" cały porządek prawdy, który warunkuje dobro i ład moralny, a przez to jest też podstawą godności człowieka - obrazu Boga. W samym centrum tego porządku leży przykazanie: "Nie zabijaj" - zakaz stanowczy i absolutny, który równocześnie afirmuje prawo każdego człowieka do życia: od pierwszej chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. Prawo to w sposób szczególny bierze w obronę ludzi niewinnych i bezbronnych. "Łaknąć i pragnąć sprawiedliwości" - to znaczy czynić wszystko, aby to prawo było przestrzegane, aby żaden człowiek nie stawał się ofiarą agresji na jego życie czy zdrowie: aby nie był niewinnie zabijany, torturowany, dręczony, zagrożony. Chrystus w Kazaniu na górze rozszerzy jeszcze zasięg piątego przykazania Dekalogu na wszystkie działania przeciw bliźniemu, zrodzone z nienawiści czy mściwości (nawet jeśli nie posuwają się aż do zabójstwa: "Kto się gniewa na brata swego" - tak mówi Chrystus w Kazaniu na górze). (...)

Na naszych ziemiach przykazanie: "Nie zabijaj" pogwałcone zostało milionami zbrodni i przestępstw. (...) Na miejsce Bożego: "Nie zabijaj" postawiono ludzkie: "Wolno zabijać", a nawet: "Trzeba zabijać".

I oto ogromne połacie naszego kontynentu stały się grobem ludzi niewinnych, ofiar zbrodni. Korzeń zbrodni tkwi w uzurpacji przez człowieka Bożej władzy nad życiem i śmiercią człowieka. Odzywa się w tym jakieś dalekie, a przecież uporczywe echo tamtych słów, które

człowiek zaakceptował od "początku" wbrew swemu Stwórcy i Ojcu. Słowa te brzmiały: "Tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło" (Rdz 3,5), to znaczy: będziecie stanowili o tym, co dobre, a co złe, wy, ludzie, tak jak Bóg, tak jak Bóg i wbrew Bogu. (...)

Darujcie, drodzy bracia i siostry, że pójde jeszcze dalej. Do tego cmentarzyska ofiar ludzkiego okrucieństwa w naszym stuleciu dołącza się inny jeszcze wielki cmentarz: cmentarz nienarodzonych, cmentarz bezbronnych, których twarzy nie poznała nawet własna matka, godząc się lub ulegając presji, aby zabrano im życie, zanim jeszcze się narodzą. A przecież już miały to życie, już były poczęte, rozwijały się pod sercem swych matek, nie przeczuwając śmiertelnego zagrożenia. A kiedy już to zagrożenie stało się faktem, te bezbronne istoty ludzkie usiłowały się bronić. Aparat filmowy utrwalił tę rozpaczliwą obronę nienarodzonego dziecka w łonie matki wobec agresji. Kiedyś oglądałem taki film - i do dziś dnia nie mogę się od niego uwolnić, nie mogę uwolnić się od jego pamięci. Trudno wyobrazić sobie dramat straszliwszy w swej moralnej, ludzkiej wymowie.

Korzeń dramatu - jakże bywa on rozległy i zróżnicowany. Jednakże pozostaje i tutaj ta ludzka instancja, te grupy, czasem grupy nacisku, te ciała ustawodawcze, które "legalizują" pozbawienie życia człowieka nie narodzonego. Czy jest taka ludzka instancja, czy jest taki parlament, który ma prawo zalegalizować zabójstwo niewinnej i bezbronnej ludzkiej istoty? Kto ma prawo powiedzieć: "Wolno zabijać", nawet: "Trzeba zabijać", tam gdzie trzeba najbardziej chronić i pomagać życiu?

Zauważmy jeszcze, że przykazanie: "Nie zabijaj" zawiera w sobie nie tylko zakaz. Ono wzywa nas do określonych postaw i zachowań pozytywnych. Nie zabijaj, ale raczej chroń życie, chroń zdrowie i szanuj godność ludzką każdego człowieka, niezależnie od jego rasy czy religii, od poziomu inteligencji, stopnia świadomości czy wieku, zdrowia czy choroby.

Nie zabijaj, ale raczej przyjmij drugiego człowieka jako dar Boży.

3. Modlitwa Różańcowa:

I Tajemnica Światła „Chrzest Pana Jezusa w Jordanie” - w intencji o uznanie prawa do życia człowieka od pierwszej chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci.

Medytacja: „*My wszyscy, ochrzczeni w imię Trójcy Przenajświętszej w mocy Chrystusowego Odkupienia przez Krzyż, "jesteśmy wydawani na śmierć", tak jak Chrystus przyjął śmierć na krzyżu - "aby życie Jego stało się widoczne w naszym śmiertelnym ciele" (2 Kor 4,11). Tak. Życie Chrystusa. Jego zmartwychwstanie. Poczynając od sakramentu chrztu, uczestniczymy w odkupieńczej śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Nosimy więc w sobie skarb, niewypowiedziany skarb życia Bożego. Jest to "przeogromna moc, która jest z Boga, nie z nas" (por. 2 Kor 4,7). Taką mocą jest łaska chrztu, która czyni nas w Chrystusie synami Bożego przybrania.*”

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECHY...

4. Zakończenie:

Niepokalane Poczucie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lekajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

„Nasze życie jest darem Bożym. Powinniśmy uczynić z niego coś dobrego.”

Totus Tuus Maryjo – Cały Twój/Cała Twoja Maryjo

Wtorek, 11 listopada 2025 r.

ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI ze Świętym Janem Pawłem II

Dzień 7 - WYRZECZENIE SIĘ ŚWIATA

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o odrzucenie ducha tego świata, który jest sprzeczny z duchem Jezusa Chrystusa.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych;
o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;
o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;
o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;
o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;
o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;
o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia:

VI przykazanie: - Nie cudzołóż

Drodzy bracia i siostry! Od stuleci trwa Boży siew na naszej ziemi, przez pokolenia prawda ludzkiej i chrześcijańskiej moralności pada na glebę dusz. Jaka jest ta gleba? Co stało się z ziarnem Ewangelii na przestrzeni ostatnich pokoleń? Czy ziarno przykazań trafia na glebę urodzajną? Czy też jest to może gleba oporna, która nie przyjmuje słowa prawdy? Nie przyjmuje wymagań moralności, jakie stawia człowiekowi Bóg, a zarazem ludzkie sumienie, które - jeśli jest zdrowe - staje się samo Bożym głosem przemawiającym wewnątrz człowieka?

Czy podstawowe zasady moralności nie zostały "wyrwane" z naszej gleby przez Złego, który pod różnymi ukrywa się postaciami? Czy nie zostały "wydziobane" przez rozkrzyczane drapieżne ptactwo wielorakiej propagandy, publikacji, widowisk, programów, które igrają z naszą ludzką słabością? Co stało się z przykazaniem: "Nie cudzołóż" w naszym polskim życiu? Czy małżonkom naprawdę zależy na tym, ażeby ich dzieci rodziły się z czystych rodziców? Czy nosimy w sobie poczucie, że ciało ludzkie jest wezwane do zmartwychwstania i że winniśmy troszczyć się o zachowanie jego godności? Czy potrafimy sobie uświadomić, że ludzka płciowość jest dowodem niesłychanego wręcz zaufania, jakie Bóg okazuje człowiekowi, mężczyźnie i kobiecie, i czy staramy się tego Bożego zaufania nie zawieść? Czy pamiętamy o tym, że każdy człowiek jest osobą i że nie wolno drugiego człowieka sprowadzać do roli przedmiotu, który z poządlivością można oglądać lub którego się po prostu używa? Czy narzeczeni budują swoją przyszłą jedność małżeńską, tak jak się to robić powinno, to znaczy zaczynając od budowania jedności ducha? Czy małżonkowie pracują nad pogłębieniem swojej małżeńskiej jedności - pomimo całego trudu, a także obiektywnych trudności, jakie niesie z sobą życie, pomimo różnych ułomności, jakimi oboje są obciążeni? Czy pamiętają o tym, że w momencie ich ślubu przed ołtarzem sam Chrystus zobowiązał się być z nimi zawsze, być ich światłem i mocą? Czy małżonkom naprawdę zależy na tym, aby ta Boska obecność Chrystusa napełniała ich życie małżeńskie i rodzinne? Pytania te stawiam przed Bogiem, stawiam je wszystkim rodzinom katolickim, wszystkim małżonkom, wszystkim rodzicom w całej Polsce! (...)

Chrystus Dobry Pasterz staje pomiędzy mężczyzną a kobietą w tym wielkim sakramencie, przez który stają się oni mężem i żoną, a z kolei rodzicami swych dzieci: ojcem i matką.

Ten, który uczy: "Nie cudzołóż", jest Dobrym Pasterzem, Pasterzem ludzkiej miłości, którą chce uczynić piękną, trwałą, wierną, nierozzerwalną. Jeśli ślubujecie sobie wzajemnie, "iż cię nie opuszczę aż do śmierci", to On, Dobry Pasterz, staje się w sakramencie najwyższym poręczycielem tych waszych ślubów. Sakrament jest źródłem moralnej mocy dla człowieka, dla mężczyzny i kobiety, aby oboje sprostali swym ślubom. Aby przezwyciężyli słabości i pokusy. Aby nie dali się uwieść żadnej modzie. Trzeba tylko wytrwale współpracować z łaską sakramentu małżeństwa. Trzeba tę łaskę stale odnawiać!

Oby całe nasze społeczeństwo uwolniło się od tego złudzenia wolności, wolnej miłości, którą usiłuje się przesłonić rzeczywistość cudzołóstwa i rozwiązłości. Zbyt dużo kosztuje ta ułuda. Zbyt wiele dzieci, które muszą tracić zaufanie do rodziców, a tak obsuwa się ten nieodzowny grunt, na którym sami mają budować swą przyszłość i przyszłość społeczeństwa. I niszczy owa zdrowa tkanka obcowania i układów międzyludzkich.

Dobry Pasterzu! Co mamy czynić, aby ten proces narastający poprzez całe lata zatrzymał się i odwrócił? Co mamy czynić, aby słowo Bożego przykazania i głos chrześcijańskiego sumienia nie był dalej zagłuszany, wrywany, wydziobywany przez drapieżne ptaki? Co mamy czynić, aby ten głos trafiał na glebę podatną? Co mamy czynić? Matko z Kany Galilejskiej, (...) Ty powiedziałaś: "Cokolwiek wam rzecze On, mój Syn, Siewca i Pasterz, to czyńcie" (por. J 2,5). Matko Chrystusowa! Matko nasza! Niestrudzenie powtarzaj nam Twe słowa z Kany: "To czyńcie". Tak. On jeden "ma słowa życia wiecznego".

A na końcu zwracam się do Ciebie, Matko Boża (...) Bądź Matką Pięknej Miłości dla nas wszystkich, dla małżonków i dla młodzieży. Ty nam pomagaj znajdować odpowiedź na te pytania, które dzisiaj zostały postawione w homilii. Ty nam kształtuj serca, abyśmy wiedzieli, jaka miłość jest prawdziwa i jak ją odróżniać od miłości pozornych. Ażebyśmy w młodości czy w małżeństwie nie ulegali fałszywym prorokom, których nie brak, nie brak na całym świecie, więc trudno się dziwić, że są i w Polsce. Zresztą każdy z nas nosi w sobie tego fałszywego proroka, który się nazywa trojaką pożądlivością. Ale nie jest to potęga nieprzezwyciężona. Trzeba tylko patrzeć od młodości, od dziecka w oczy tej Matki Pięknej Miłości i Ona nauczy nas właściwej odpowiedzi na pytanie czasem bardzo trudne, gdzie trzeba także podjąć zmagania się z sobą. Ale jest to zmaganie o wielką, wielką wartość, bo nie można w życiu przegrać miłości. Nie można w życiu przegrać prawdziwej miłości. Nie można wymienić tego na liczmanym. Więc niech się stanie tym kryterium po prostu to, co każdy i każda z was ma ślubować w momencie sakramentu: "Miłość, wierność, uczciwość małżeńską i że cię nie opuszczę aż do śmierci". To jest sprawdzian. Nie dajcie się uwieść innym pozorom.

3. *Modlitwa Różańcowa:*

II Tajemnica Światła „Cud w Kanie Galilejskiej” – prosimy dla każdego z nas o łaskę przyjęcia Matki Bożej jako naszej Matki.

Medytacja: „*W tekście Janowym opisu wydarzenia z Kany zarysowuje się (...) nowe macierzyństwo wedle Ducha, a nie tylko wedle ciała (...). Przejawia się ono w trosce Maryi o ludzi, w wychodzeniu im naprzeciw w szerokiej skali ich potrzeb i niedostatków. (...) Maryja staje pomiędzy swym Synem a ludźmi w sytuacji ich braków, niedostatków i cierpień. Staje „pomiędzy”, czyli pośredniczy, nie jako obca, lecz ze stanowiska Matki, świadoma, że jako Matka może — lub nawet więcej: „ma prawo” — powiedzieć Synowi o potrzebach ludzi. Jej pośrednictwo ma więc charakter wstawienniczy: Maryja „wstawia się” za ludźmi. Ale nie tylko to: jako Matka równocześnie chce, aby objawiła się mesjańska moc Jej Syna. Jest to zaś moc zbawcza, skierowana do zaradzenia ludzkiej niedoli, do uwalniania od zła, jakie w różnej postaci i w różnej mierze ciąży nad życiem ludzkim. Tak*

właśnie mówił o Mesjaszu prorok Izajasz w znanym tekście, na który Jezus powołał się wobec swoich rodaków z Nazaretu: „(...) abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom wolność, a niewidomym przejrzenie (...)” (por. Łk 4, 18)..”

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECHY...

4. Zakończenie:

Niepokalone Poczęcie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

„Aby zanieść Jezusa innym, nie trzeba koniecznie dokonywać niezwykłych czynów, ale trzeba po prostu mieć serce wypełnione miłością do Boga i do braci”.

Totus Tuus Maryjo – Cały Twój/Cała Twoja Maryjo

Środa, 12 listopada 2025 r.

ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI

ze Świętym Janem Pawłem II

Dzień 8 - WYRZECZENIE SIĘ ŚWIATA

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o odrzucenie ducha tego świata, który jest sprzeczny z duchem Jezusa Chrystusa.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych;

o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;

o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;

o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;

o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;

o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;
o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia:

VII przykazanie: - Nie kradnij

Kiedy słyszymy: "Nie kradnij", to rozumiemy, że jest rzeczą moralnie złą przywłaszczać sobie cudzą własność. Ta prosta oczywistość Dekalogu wypisana jest zarazem w świadomości moralnej, czyli w sumieniu człowieka. Siódme przykazanie uwydatnia prawo osoby ludzkiej do posiadania rzeczy jako dóbr. Chodzi jednak nade wszystko o osoby, o rzeczy ze względu na osoby. Człowiek bowiem potrzebuje rzeczy jako środków do życia. Człowiek dlatego otrzymał od Stwórcy władzę nad rzeczami: "Czyńcie sobie ziemię poddaną" (por. *Rdz 1,28*). Winien posługiwać się nimi w sposób ludzki. Ma zdolność ich przetwarzania wedle swoich potrzeb. Ma więc także i prawo posiadania ich celem przetwarzania. Dobra materialne służą nie tylko używaniu, ale także wytwarzaniu nowych dóbr. Człowiek ma do tego prawo, a nawet moralny obowiązek wytwarzania nowych dóbr dla siebie i dla drugih tak, aby całe społeczeństwo stawało się zasobniejsze - aby mogło bytować w sposób bardziej godny ludzkich istot.

Są to stwierdzenia zaledwie elementarne. Natomiast zagadnienie związane mniej lub bardziej pośrednio z siódmym przykazaniem Dekalogu domaga się gruntownego podjęcia pod kątem wychodzenia z kryzysu, który jest nie tylko ekonomiczny, ale także etyczny. Jest to wielkie zadanie całego współczesnego pokolenia. Przed stu laty ukazała się pierwsza tak zwana encyklika "społeczna" papieża Leona XIII *Rerum novarum*. Po stu latach stała się ona na nowo tematem, albowiem poruszone w niej zagadnienia pracy, własności, prawa posiadania środków produkcji w relacji do uniwersalnego prawa używania dóbr, którymi Stwórca obdarował wszystkich ludzi, są sprawami podstawowymi dla życia i moralności nie tylko poszczególnych osób i wspólnot, zwłaszcza rodzin, ale także całych społeczeństw i narodów, a ostatecznie całej kilkumiliardowej rodziny ludzkiej.

Jest zadaniem szczególnie doniosłym dla naszego narodu i społeczeństwa, ażeby przezwyciężając następstwa ustroju, który okazał się ekonomicznie niewydolny, a etycznie szkodliwy, budować w ramach nowego ustroju sprawiedliwy ład, w którym ludzkie talenty nie będą się marnowały, a całość życia społeczno-ekonomicznego odzyska potrzebną równowagę. Obyśmy tylko w swoich dążeniach do ukształtowania nowej gospodarki, nowych układów ekonomicznych nie próbowali iść drogami na skróty, z pominięciem drogowskazów moralnych. "Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł?" (*Mt 16,26*).

Jeżeli w realizowaniu tej reformy gospodarczej będą skrupulatnie przestrzegane zasady sprawiedliwości; jeśli każdy będzie się liczył nie tylko z interesem własnym, ale również z interesem społecznym; jeśli w działaniach gospodarczych nie zabraknie troski o najuboższych i najbardziej potrzebujących - wówczas Pan Bóg z pewnością pobłogosławi

wysiłkom i nie tylko Polska dopracuje się dobrobytu, ale i atmosfera wzajemnych stosunków międzyludzkich stanie się zdrowsza i bardziej ludzka.

Do tego wzywa synów ludzkich Przedwieczna Mądrość, która przemawia też słowami dzisiejszej liturgii. My wszyscy, zgromadzeni w eucharystycznej wspólnocie, ofiarujemy Stwórcy i Ojcu tej Mądrości dary stworzenia, które są zarazem owocem pracy ludzkiej. Czynimy to zaś wpatrzeni w Ostrobramską Stolicę Mądrości, wołając: "Witaj, Królowo, Matko Miłosierdzia".

Jeśli bowiem przykazania Dekalogu uczą nas podstawowych zasad sprawiedliwości, to Mądrość Boża objawiona w Chrystusie, Synu Maryi, ukazuje głębszy jeszcze wymiar moralności. Jest to wymiar miłości, w szczególności wymiar miłości miłosiernej. Chrystus uczy nas, że ponad poziomem dóbr, które można i trzeba dzielić wedle miar sprawiedliwości - człowiek jest powołany do miłości, która jest większa od wszystkich dóbr przemijających. Ona jedna nie przemija. Miłość nie przemija. Ona jest miarą życia wiecznego - to znaczy życia człowieka w Bogu samym. Albowiem Bóg sam jest Miłością (por. *1 J 4,8*).

3. Modlitwa Różańcowa:

III Tajemnica Światła „Głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia” – prosimy o umiejętność odrzucenia ducha tego świata.

Medytacja: „Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię. Tajemnicą światła jest nauczanie Jezusa, w czasie którego głosi On nadejście Królestwa Bożego i wzywa do nawrócenia, odpuszczając grzechy tym, którzy zbliżali się do Niego z ufnością, dając początek tajemnicy miłosierdzia, którą On sam będzie realizował aż do skończenia świata, szczególnie poprzez powierzony Kościołowi Sakrament Pojednania.”

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECZY...

4. Zakończenie:

Niepokalone Poczucie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

„Bóg zna doskonale swoje stworzenia! Wie, że okazując grzesznikowi coraz większą miłość, w końcu wzbudzi w nim wstręt do grzechu. Dlatego miłość Boża urzeczywistnia się przez nieustanny dar przebaczenia.”

Totus Tuus Maryjo – Cały Twój/Cała Twoja Maryjo

Czwartek, 13 listopada 2025 r.

ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZESZ NIEPOKALANE SERCE MARYI

ze Świętym Janem Pawłem II

Dzień 9 - WYRZECZENIE SIĘ ŚWIATA

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o odrzucenie ducha tego świata, który jest sprzeczny z duchem Jezusa Chrystusa.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych;

o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;

o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;

o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;

o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;

o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;

o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia:

VIII przykazanie: - Nie mów fałszywego świadectwa

Ósme przykazanie Dekalogu w szczególny sposób wiąże się z prawdą, która obowiązuje człowieka w obcowaniu z innymi ludźmi i w całym życiu społecznym: "Nie mów fałszywego świadectwa".

Tym przykazaniem Bóg Przymierza szczególnie daje poznać, że człowiek jest stworzony na Jego obraz i podobieństwo. Dlatego właśnie całe ludzkie postępowanie poddane jest wymogom prawdy. Prawda jest dobrem, a kłamstwo, fałsz, zakłamanie jest złem. Doświadczamy tego w różnych wymiarach i w różnych układach.

Przypatrzmy się znaczeniu prawdy w naszym życiu publicznym. W odnowionej Polsce nie ma już urzędu cenzury, różne stanowiska i poglądy mogą być przedstawiane publicznie.

Wolność publicznego wyrażenia swoich poglądów jest wielkim dobrem społecznym, ale nie zapewnia ona wolności słowa.

Niewiele daje wolność mówienia, jeśli słowo wypowiedane nie jest wolne. Jeśli jest spętane egocentryzmem, kłamstwem, podstępem, może nawet nienawiścią lub pogardą dla innych - dla tych na przykład, którzy różnią się narodowością, religią albo poglądami. Niewielki będzie pożytek z mówienia i pisania, jeśli słowo będzie używane nie po to, aby szukać prawdy, wyrażać prawdę i dzielić się nią, ale tylko po to, by zwyciężyć w dyskusji i obronić swoje - może właśnie błędne - stanowisko.

Słowa mogą czasem wyrażać prawdę w sposób dla niej samej poniżający. Może się zdarzyć, że człowiek mówi jakąś prawdę po to, żeby uzasadnić swoje kłamstwo. Wielki zamęt wprowadza człowiek w nasz ludzki świat, jeśli prawdę próbuje oddać na służbę kłamstwa. Wielu ludziom trudniej wtedy rozpoznać, że ten świat jest Boży.

Prawda zostaje poniżona także wówczas, gdy nie ma w niej miłości do niej samej i do człowieka. W ogóle nie da się zachować ósmego przykazania - przynajmniej w wymiarze społecznym - jeśli brakować będzie życzliwości, wzajemnego zaufania i szacunku wobec tych wszystkich odmienności, które ubogacają nasze życie społeczne.

Każdy podstęp wobec drugiego człowieka, każda skłonność do używania osoby ludzkiej w charakterze narzędzia, każde używanie słów po to, aby wpływać na innych swoim zagubieniem moralnym, swoim wewnętrznym nieporządkiem - wprowadza w życie społeczne atmosferę kłamstwa. Przez wiele lat doświadczaliśmy w wymiarze społecznym, że publicznie nie mówiono prawdy - i nie dopuszczano do jej mówienia. Istnieje przeto wielka potrzeba odkłamania naszego życia w różnych zakresach. Trzeba przywrócić niezastąpione niczym miejsce cnocie prawdomówności. Trzeba, by ona kształtowała życie rodzin, środowisk, społeczeństwa, środków przekazu, kultury, polityki i ekonomii.

(...) Nie mów fałszywego świadectwa przeciw temu bliźniemu twemu, którym jest Jezus z Nazaretu. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw żadnemu twemu bliźniemu, żadnemu człowiekowi. Zarazem to przykazanie stwierdza, że prawda jest dobrem dla człowieka, jest dobrem dla człowieka w odniesieniach międzyludzkich, jest dobrem dla człowieka w odniesieniach szerszych, społecznych. Jest dobrem. Drugi człowiek ma prawo do prawdy.

(...) Więc jest szczególna odpowiedzialność za słowa, które się wypowiada, bo one mają moc świadectwa: albo świadczą o prawdzie, albo są dla człowieka dobrem, albo też nie świadczą o prawdzie, są jej zaprzeczeniem i wtedy są dla człowieka złem, chociaż mogą być tak podawane, tak preparowane, ażeby robić wrażenie, że są dobrem. To się nazywa manipulacja.

(...) Chrystus bardzo nas przestrzegał przed tym. "Nie sądźcie, ażebyście nie byli sądzeni". To są właśnie takie wymowne słowa, które wskazują, jak delikatny, jak odpowiedzialny jest ten rejon prawdy i nieprawdy w życiu ludzkim, jak on wiele może kosztować.

Przecież wiemy, że istnieje chociażby taka zwyczajna, potoczna obmowa. Niby mówi się prawdę, ale się szkodzi drugiemu człowiekowi. A więc przykazanie jest precyzyjne, kiedy mówi o świadectwie przeciw bliźniemu twemu. Istnieją różne formy zniesławiania człowieka, czasem typu propagandy szeptanej, a czasem bardzo jawne.

Istnieje wreszcie oszczerstwo, to znaczy: mówi się o człowieku drugim źle i nieprawdę. To jest szczególna postać niszczenia prawdy, szczególna postać przekraczania tego przykazania, które zobowiązuje nas do dawania świadectwa. Chrystus zobowiązał uczniów do dawania świadectwa: "Będziecie moimi świadkami". Będziecie świadkami prawdy. To świadectwo będzie was kosztować, tak jak kosztowało mnie. Przecież pamiętamy, że na tym ostatecznym, dramatycznym także i po ludzku trybunale, Chrystus przed Piłatem zapytany, czy jest królem, odpowiedział: "Jam się po to narodził i po to przyszedłem na świat, ażeby dać świadectwo prawdzie".(...)

"Prawda was wyzwoli" - powiedział Chrystus (J 8,32). Tak - "prawda was wyzwoli". To jest wypowiedzenie ósmego przykazania.

Starajmy się odnaleźć pełne znaczenie i wartość prawdy: prawda, która wyzwala - wolność przez prawdę. Nigdy poza prawdą. Poza prawdą wolność nie jest wolnością. Jest pozorem. Jest nawet zniewoleniem. A od tej prawdy, jaką czyni człowiek, jaką stara się kształtować swe życie i współżycie z innymi, prowadzi droga do Prawdy, którą jest Chrystus. Prowadzi ta droga do wolności, do której Chrystus nas wyswobodził.

3. Modlitwa Różańcowa:

IV Tajemnica Światła „Przemienienie na Górze Tabor” – w intencji o łaskę przemiany na drodze wiary.

Medytacja: „*Tajemnicą światła w pełnym tego słowa znaczeniu jest przemienienie, które według tradycji miało miejsce na górze Tabor. Chwała Bóstwa rozświecła oblicze Chrystusa, kiedy Ojciec uznaje Go wobec porwanych zachwytem Apostołów, wzywa ich, aby Go słuchali i przygotowuje do przeżycia z Nim bolesnego momentu męki, aby doszli z Nim do radości zmartwychwstania i do życia przemienionego przez Ducha Świętego.*”

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECHY...

4. Zakończenie:

Niepokalane Poczucie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

„Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z

Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa..."

Totus Tuus Maryjo – Cały Twój/Cała Twoja Maryjo

Piątek, 14 listopada 2025 r.

ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI
ze Świętym Janem Pawłem II

Dzień 10 - WYRZECZENIE SIĘ ŚWIATA

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o odrzucenie ducha tego świata, który jest sprzeczny z duchem Jezusa Chrystusa.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych;
o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;
o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;
o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;
o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;
o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;
o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia:

IX przykazanie: - Nie pożądaj żony bliźniego swego

Serce Jezusa, przebłaganie za grzechy nasze - Serce Jezusa, źródło życia i świętości.

Trzeba, abyśmy wpatrywali się w to Boskie Serce. Z niego płynie "wzmocnienie siły wewnętrznego człowieka", jak uczy Apostoł w Liście do Efezjan (3,16).

Znajduje się tutaj zarazem odpowiedź na tyle słabości i grzechów ludzi współczesnych, którzy nie żyją życiem wewnętrznym. Żyją zewnętrźnie. Żyją zmysłami, żyją odruchem instynktów. Idąc za przykazaniami Dekalogu, które wytyczają program mojego pielgrzymowania tym razem, należy tutaj przywołać na pamięć przykazanie dziewiąte: "Nie pożądaj żony bliźniego twego". Nie tylko "nie cudzołóż", ale też "nie pożądaj". Nie daj się uwikłać wszystkim tym siłom pożądania, które drzeją w tobie jako "zarzewie grzechu". Nie daj się opanować "człowiekowi cielesnemu" (por. *1 Kor 3,3*). "Jeżeli będziecie żyli wedle ciała - pisze Apostoł - czeka was śmierć" (*Rz 8,13*).

Ciało samo nie ma innej perspektywy - tylko duch ją ma. "Jeżeli zaś przy pomocy Ducha uśmiercać będziecie popędy ciała - będziecie żyli" (Rz 8,13). A siły ducha są w człowieku. I działa też w sercach ludzkich miłość, która jest z Ducha Świętego.

A zatem - podjąć to, co każdy z nas ma w sobie z ducha i z Ducha Świętego. Nie dać się też uwikłać całej tej cywilizacji pożądania i użycia, która panoszy się wśród nas i nadaje sobie nazwę europejskości, panoszy się wśród nas, korzystając z różnych środków przekazu i uwodzenia. Czy jest to cywilizacja - czy raczej antycywilizacja? Kultura - czy raczej antykultura? Tu trzeba wrócić do elementarnych rozróżnień. Przecież kulturą jest to, co czyni człowieka bardziej człowiekiem. Nie to, co tylko "zużywa" jego człowieczeństwo. (...)

Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo; powołując go do istnienia z *miłości*, powołał go jednocześnie *do miłości*.

Bóg jest miłością i w samym sobie przeżywa tajemnicę osobowej komunii miłości. Stwarzając człowieka na swój obraz i nieustannie podtrzymując go w istnieniu, Bóg wpisuje w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety powołanie, a więc zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę. Miłość jest zatem podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej.

Człowiek jako duch ucieleśniony, czyli dusza, która się wyraża poprzez ciało, i ciało formowane przez nieśmiertelnego ducha, powołany jest do miłości w tej właśnie swojej zjednoczonej całości. Miłość obejmuje również ciało ludzkie, a ciało uczestniczy w miłości duchowej.

Objawienie chrześcijańskie zna dwa właściwe sposoby urzeczywistnienia powołania osoby ludzkiej — w jej jedności wewnętrznej — do miłości: małżeństwo i dziewictwo. Zarówno jedno, jak i drugie, w formie im właściwej, są konkretnym wypełnieniem najgłębszej prawdy o człowieku, o jego istnieniu „na obraz Boży”.

W następstwie tego płciowość, poprzez którą mężczyzna i kobieta oddają się sobie wzajemnie we właściwych i wyłącznych aktach małżeńskich, nie jest bynajmniej zjawiskiem czysto biologicznym, lecz dotyczy samej wewnętrznej istoty osoby ludzkiej jako takiej. Urzeczywistnia się ona w sposób prawdziwie ludzki tylko wtedy, gdy stanowi integralną część miłości, którą mężczyzna i kobieta wiążą się z sobą aż do śmierci. Całkowity dar z ciała byłby zakłamaniem, jeśliby nie był znakiem i owocem pełnego oddania osobowego, w którym jest obecna cała osoba, również w swym wymiarze doczesnym. jeżeli człowiek zastrzega coś dla siebie lub rezerwuje sobie możliwość zmiany decyzji w przyszłości, już przez to samo nie oddaje się całkowicie. (...)

Jako pierwsza, powstaje i rozwija się komunია pomiędzy małżonkami; na mocy przymierza miłości małżeńskiej, mężczyzna i kobieta „już nie są dwoje, lecz jedno ciało” i powołani są do ciągłego wzrostu w tej komunii poprzez codzienną wierność małżeńskiej obietnicy obopólnego całkowitego daru.

Owa komunia małżeńska ma swoje korzenie w naturalnym uzupełnianiu się mężczyzny i kobiety, i jest wzmocniana przez osobistą wolę małżonków dzielenia całego programu życia, tego, co mają i tego, czym są. Stąd taka komunია jest owocem i znakiem potrzeby głęboko ludzkiej. Jednakże w Chrystusie Panu, Bóg przyjmuje tę potrzebę ludzką, potwierdza ją, oczyszcza i podnosi, prowadząc ją do doskonałości w sakramencie małżeństwa. Duch Święty, udzielony podczas uroczystości sakramentalnej, użycza małżonkom chrześcijańskim daru nowej komunii, komunii miłości, która jest żywym i rzeczywistym obrazem tej najszczególniejszej jedności, która czyni z Kościoła niepodzielne Ciało Mistyczne Chrystusa Pana.

Dar Ducha jest życiowym przykazaniem dla małżonków chrześcijańskich, a zarazem podniętą, by z każdym dniem zmierzali ku coraz głębszej więzi pomiędzy sobą na każdym poziomie: na poziomie związku ciał, charakterów, serc, umysłów i dążeń, związku dusz, ukazując w ten sposób Kościołowi i światu nową komunię miłości jako dar łaski Chrystusowej. (...).

3. Modlitwa Różańcowa:

V Tajemnica Światła „Ustanowienie Eucharystii” – w intencji, aby Najświętszy Sakrament był dla nas źródłem życia.

Medytacja: „*„Ja jestem drogą i prawdą, i życiem”. W kontekście tych słów, które są nasycone najgłębszą treścią, słów, w których wyraża się absolut Boga - w kontekście tych słów nabiera pełnej wymowy ustanowienie Eucharystii, którego zapis (najdawniejszy) znajdujemy w Pierwszym Liście Pawła apostoła do Koryntian: „Pan Jezus tej nocy, kiedy został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy połamał i rzekł: «To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę». A potem nad kielichem wina: „Ten kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę!”*”

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECHY...

4. Zakończenie:

Niepokalone Poczucie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

Matko Boża Łomżyńska, ja dzisiaj włożyłem na Twoje skronie tę złotą koronę. Ukoronowałem Cię koroną pięknej miłości i ja tę całą sprawę dobrej, czystej, szlachetnej, prawdziwej miłości Polaków oddaję Tobie, a Ty czuwaj nad nimi, czuwaj po macierzyńsku, nawet kiedy Ci się wymykają, ścigaj ich, prowadź na właściwe drogi, ucz, gdzie jest prawda, żeby wszyscy fałszywi prorocy, których nie brak, z Tobą nie poradzili.

Totus Tuus Maryjo – Cały Twój/Cała Twoja Maryjo

Sobota, 15 listopada 2025 r.

ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI

ze Świętym Janem Pawłem II

Dzień 11 - WYRZECZENIE SIĘ ŚWIATA

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o odrzucenie ducha tego świata, który jest sprzeczny z duchem Jezusa Chrystusa.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych;

o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;

o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;

o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;

o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;

o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;

o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia:

X przykazanie: - Nie pożądaj żadnej rzeczy, która jego jest

W przykazaniu: "Nie pożądaj żadnej rzeczy, która jego jest" (podobnie jak w przykazaniu poprzednim), dotykamy bowiem wnętrza serca ludzkiego. "Pożądanie" nie jest zewnętrznym uczynkiem. "Pożądanie" jest tym, czym żyje ludzkie serce. "Nie pożądaj żadnej rzeczy, która jego jest" - mówi Bóg w synajskim Przymierzu z Mojżeszem. Bezpośrednio chodzi tu o dopełnienie tego, co zawiera się w siódmym przykazaniu: "Nie kradnij", chodzi o rzecz, która jest cudzą własnością. Do tego przykazanie Dekalogu odnosi się wprost i bezpośrednio.

Równocześnie jednak przykazanie to wskazuje na taką hierarchię wartości, w której "rzeczy", czyli dobra materialne, zajmują miejsce nadrzędne. Pożądanie "rzeczy" opanowuje

tak serce ludzkie, że nie ma w nim już niejako miejsca na dobra wyższe, duchowe. Człowiek staje się poniekąd niewolnikiem posiadania i używania, nie bacząc nawet na własną godność, nie bacząc na bliźniego, na dobro społeczeństwa, na samego Boga. Jest to pożądanie zwodnicze. Chrystus mówi: "Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł?" (Mt 16,26).

W momencie, kiedy Polacy podejmują swoją reformę gospodarczą, przykazanie: "Nie pożądaj żadnej rzeczy twojego bliźniego", nabiera szczególnego znaczenia. Rozumie się samo przez się, że w różnych naszych działaniach i zabiegach kierujemy się motywacjami ekonomicznymi. Prawidłowo rozwijająca się gospodarka prowadzi zarówno do wzbogacania się poszczególnych ludzi, jak do ogólnego podniesienia społecznego dostatku. Wiele biedy można w ten sposób usunąć, również w wymiarze społecznym.

Ale zarazem nigdy nie zapominajmy o tym, drodzy bracia i siostry, że pieniądź, bogactwo i różne wygody tego świata przemijają, a zatem nie mogą być naszym celem ostatecznym. Osoba ludzka jest ważniejsza niż rzeczy, a dusza jest ważniejsza niż ciało, toteż nigdy i nikomu nie wolno dążyć do dóbr materialnych z pogwałceniem prawa moralnego, z pogwałceniem praw drugiego człowieka. Dlatego serdecznie życzę wam wszystkim, aby nikt z was i nigdy nie próbował się bogacić kosztem bliźniego. Ponadto życzę wam, drodzy moi rodacy, żebyście w swoich dążeniach do polepszenia bytu materialnego nie zagubili zwyczajnej ludzkiej wrażliwości na cudzą biedę. I bardzo też uważajmy, żebyśmy się nie stali społeczeństwem, w którym wszyscy wszystkim czegoś zazdroszczą. Przywracajmy blask naszemu pięknemu słowu uczciwość: uczciwość, która jest wyrazem ładu serca, uczciwość w słowie i czynie, uczciwość w rodzinie i stosunkach sąsiedzkich, w zakładzie pracy i w ministerstwie, w rzemiośle i handlu, uczciwość, po prostu uczciwość w całym życiu. Jest ona źródłem wzajemnego zaufania, a w następstwie jest także źródłem pokoju społecznego i prawdziwego rozwoju. Niech w nowych warunkach słowo to nabiera nowego, dojrzałego znaczenia.

Nie osiągniemy szczęścia ani nawet zwyczajnej stabilizacji, nie licząc się z prawem Bożym. Dlatego całym sercem zaufajmy Bogu, że Jego przykazania są słuszne i że ich przestrzeganie zabezpiecza człowieka i przynosi mu radość i pokój już na tej ziemi.

Słyszałem wielokrotnie, także i podczas tego pielgrzymowania po Polsce, słowa: "Trudna jest ta wolność, którą mamy". Wolność jest trudna. Wolność jest trudna, trzeba się jej uczyć, trzeba się uczyć być prawdziwie wolnym, trzeba się uczyć być wolnym tak, ażeby nasza wolność nie stawała się naszą własną niewolą, zniewoleniem wewnętrznym, ani też nie stawała się przyczyną zniewolenia innych. Ta sprawa bardzo ciąży nad dziedziną światowej ekonomii. Zresztą trzeba się uczyć, jak być wolnym w różnych wymiarach życia.

Uczcie się całej prawdy zawartej w każdym z przykazań Dekalogu. Uczcie się prawdy dziesiątego przykazania. Pożądanie rzeczy jest korzeniem egoizmu, a nawet zawiści i nienawiści wzajemnych.

3. *Modlitwa Różańcowa:*

I Tajemnica Bolesna „Modlitwa w Ogrójcu” – w intencji o umocnienie w wierze, nadziei i miłości.

Medytacja: „*Getsemani – godzina lęku, godzina udręki, smutku, krwawiącego potu, przyjaciół, których oczy są sennie i którzy nie rozumieją. Getsemani – godzina modlitwy napiętej jak struna, synowskiej rozmowy z Ojcem, akceptacji z miłością kielicha goryczy.*

O Przyjacielu ludzi, Twoje zdanie się na wolę Ojca jest naszą mocą w ewangelicznych decyzjach pośród niebezpieczeństw życia. Umocnij nas na drodze wiary, spraw, byśmy bez lęku umieli oddać życie w imię miłości Życia.”

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECHE...

4. *Zakończenie:*

Niepokalane Poczęcie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

Otwórzcie szeroko wasze ręce, by waszym braciom w potrzebie dać naprawdę wszystko, co możecie! Nie lękajcie się! Bądźcie, każdy i wszyscy, nowymi i nieustrudzonymi pracownikami Miłości Chrystusowej!

Totus Tuus Maryjo – Cały Twój/Cała Twoja Maryjo

Niedziela, 16 listopada 2025 r.

**ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI
ze Świętym Janem Pawłem II**

Dzień 12 - WYRZECZENIE SIĘ ŚWIATA

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o odrzucenie ducha tego świata, który jest sprzeczny z duchem Jezusa Chrystusa.

1. *Modlitwa do Ducha Świętego*

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych;

o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;

o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;

o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;

o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;

o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;

o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. *Rozważanie dnia: Przykazanie miłości*

Największe Przykazanie: Będiesz miłował Pana, Boga, swego... swego bliźniego jak siebie samego "Będziesz miłował..." (Mk 12, 30).

Przykazanie miłości ogarnia sobą wszystkie przykazania Dekalogu i doprowadza je do pełni: w nim wszystkie się zawierają, z niego wszystkie wynikają, do niego też wszystkie zmierzają. Taka jest wewnętrzna logika Przymierza Boga z człowiekiem.

Przymierze to osiągnęło swą pełnię w Jezusie Chrystusie - w Nim też została objawiona pełnia dobra dana człowiekowi przez Stwórcę, a równocześnie zadana mu jako istocie Bogu podobnej.

"Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą" ...a "swego bliźniego jak siebie samego" (Mk 12, 30-31; por. Pwt 6, 4n; Kpi 19, 18). To największe przykazanie jest jedno, i jest zarazem dwoiste: obejmuje Boga i ludzi, a wśród ludzi - bliźnich i siebie samego. W ten sposób Bóg spotyka się w tym przykazaniu ze swym obrazem i podobieństwem, którym jest każdy człowiek...

Sobór uczy: "człowiek (jest) jedynym na świecie stworzeniem, którego Bóg (stwarzając) chciał dla niego samego". A równocześnie ten człowiek - obraz Boga, Jego podobieństwo - nie urzeczywistni siebie "inaczej jak tylko przez bezinteresowny dar, dar z siebie samego" (GS, 24).

(...) Jeżeli pozbawimy ludzką wolność tej perspektywy, jeżeli człowiek nie umie stawiać się darem dla innych, wówczas ta wolność może okazać się niebezpieczna. Będzie to wolność czynienia tego co ja sam uważam za dobre, co przynosi mi korzyść czy przyjemność, może nawet przyjemność wysublimowaną. Jednakże nie przyjmując perspektywy daru z siebie samego zawsze istnieje niebezpieczeństwo wolności egoistycznej. (...) Dlatego też w Ewangelii zawiera się konsekwentna deklaracja wszystkich praw człowieka, nawet tych, które z jakiś powodów mogą być niewygodne.

A więc - nie egoizm, nie szybki sukces ekonomiczny (za każdą cenę), nie praktyczny materializm... (można by tę listę pomnażać) ... ale gotowość dawania siebie, postęp, postęp moralny, odpowiedzialność. Jednym słowem: **przykazanie miłości**.

3. Modlitwa Różańcowa:

II Tajemnica Bolesna „Biczowanie Pana Jezusa” – w intencji o umiejętność realizacji naszym życiem przykazania miłości.

Medytacja: „Jezus w milczeniu przyjmuje zniewagi i szyderstwa. Pośród absolutnego niezrozumienia – Król prawdy. Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi Mąż boleści, oswojony z cierpieniem... On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści. (Iz 53, 3.4) Oświeceni Prawdą, która wyzwala, prosimy Cię, naucz nas widzieć Twoje oblicze w każdym człowieku. Twoją obecność w każdym biednym i prześladowanym, w każdym, kto czyni pokój i sprawiedliwość – brata wezwanego do łaski Bożego synostwa.”

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECHY...

4. Zakończenie:

Niepokalone Poczęcie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

Przyjmijcie miłość, jaką Bóg pierwszy was obdarza. Trzymajcie się mocno tej niezawodnej prawdy, która jedynie zdolna jest nappełnić życie sensem, mocą i radością: „Jego miłość nie odstąpi od was i nie zachwieje się Jego przymierze pokoju z wami”.

Totus Tuus Maryjo – Cały Twój/Cała Twoja Maryjo

Poniedziałek, 17 listopada 2025 r.

**ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI
ze Świętym Janem Pawłem II**

Dzień 13 – POZNANIE SIEBIE

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o poznanie siebie.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie
i Twoich doskonałości Bożych;

o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;

o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;

o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;

o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;

o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;

o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia: „Poznanie siebie”

‘Tajemnica Słowa Wcielonego – człowiek stworzony na nowo’

Tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego. Albowiem Adam, pierwszy człowiek, był figurą przyszłego, mianowicie Chrystusa Pana. Chrystus, nowy Adam, już w samym objawieniu tajemnicy Ojca i Jego Miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie”, I dalej: „Ten, który jest «obrazem Boga niewidzialnego» (Kol 1, 15), jest człowiekiem doskonałym, który przywrócił synom Adama podobieństwo Boże, zniekształcone od czasu pierwszego grzechu. Skoro w nim przybrana natura nie uległa zniszczeniu, tym samym została ona wyniesiona również w nas do wysokiej godności. Albowiem On, Syn Boży, przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękami pracował, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał wolą, ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu”. (...)

Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa. I dlatego właśnie Chrystus-Odkupiciel, jak to już zostało powiedziane, „objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi”. To jest ów — jeśli tak wolno się wyrazić — ludzki wymiar Tajemnicy Odkupienia. Człowiek odnajduje w nim swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa. Człowiek zostaje w Tajemnicy Odkupienia na nowo potwierdzony, niejako wypowiedziany na nowo. Stworzony na nowo! „Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie”.

Człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca — nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych, a nawet pozornych kryteriów i miar swojej własnej

istoty — musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść z sobą samym, musi sobie „przyswoić”, zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć. Jeśli dokona się w człowieku ów dogłębny proces, wówczas owocuje on nie tylko uwielbieniem Boga, ale także głębokim zdumieniem nad sobą samym. Jakąż wartość musi mieć w oczach Stwórcy człowiek, skoro zasłużył na takiego i tak potężnego Odkupiciela (por. hymn Exsultet z Wigilii Wielkanocnej), skoro Bóg „Syna swego Jednorodzonego dał”, ażeby on, człowiek „nie zginął, ale miał życie wieczne” (por. J 3, 16).

3. Modlitwa Różańcowa:

III Tajemnica Bolesna „Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa” – w intencji o umiejętność odkrywania swojego człowieczeństwa jako powołania do miłości.

Medytacja: „Św. Jan wiedzie nas do przemiany naszego rozważania w modlitwę przenikniętą uwielbieniem i czułością na widok cierpień Jezusa, ukoronowanego cierniem: Pilat – pisze św. Jan – ponownie wyszedł na zewnątrz i przemówił do nich: Oto wyprowadzam Go do was... abyście poznali, że ja nie znajduję w Nim żadnej winy. Jezus więc wyszedł na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Od tego dnia każde pokolenie ludzkie jest wzywane do wypowiedzenia się przed tym Człowiekiem ukoronowanym cierniem. Nikt nie może pozostać obojętny. Trzeba się opowiedzieć. I to nie tylko słowem, ale także czynem.”

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECHY...

4. Zakończenie:

Niepokalane Poczęcie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

Człowieka nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie może tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa”.

Totus Tuus Maryjo – Cały Twój/Cała Twoja Maryjo

Wtorek, 18 listopada 2025 r.

ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI

ze Świętym Janem Pawłem II

Dzień 14 – POZNANIE SIEBIE

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o poznanie siebie.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych;

o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;

o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;

o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;

o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;

o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;

o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia: „Poznanie siebie”

«Dokąd idziesz?». Ku jakim horyzontom skierowane są wysiłki, z jakimi mozolnie budujesz swoje jutro. Jakie są cele, które masz nadzieję osiągnąć poprzez zmagania, pracę, wyrzeczenia, którym poddajesz się w swoim codziennym życiu? Dokąd bowiem zmierza pielgrzym na drodze świata i historii?

Myszę, że gdybyśmy zwrócili uwagę na odważne lub niezdecydowane, pełne nadziei lub bolesne odpowiedzi, jakie takie pytania wywołują w każdym człowieku, byłibyśmy zaskoczeni istotną tożsamością, jaka istnieje między nimi. Drogi ludzi często bardzo się od siebie różnią, bezpośrednie cele, które są proponowane, mają zwykle cechy nie tylko rozbieżne, ale czasem nawet przeciwstawne. A jednak ostateczny cel, do którego wszyscy bez różnicy dążą, jest zawsze ten sam: wszyscy dążą do pełnego szczęścia osobistego, w ramach prawdziwej komunii miłości. Jeśli spróbujesz wnikać w głąb własnych tęsknot i tęsknot tych, którzy przechodzą obok ciebie, odkryjesz, że to jest wspólne dążenie wszystkich, to jest nadzieja, która po niepowodzeniach zawsze powstaje w ludzkim sercu z popiołów wszelkiego rozczarowania.

Nasze serce szuka szczęścia i pragnie doświadczać go w kontekście prawdziwej miłości. Chrześcijanin wie zatem, że autentyczne zaspokojenie tego pragnienia można znaleźć jedynie w Bogu, na którego obraz i podobieństwo został stworzony człowiek (cf. *Rdz* 1,27). «Stworzyłeś nas dla siebie i niespokojne jest serce nasze, aż spocznie w Tobie» (św. Augustyn, *Wyznania*, 1, 1). Kiedy Augustyn, powróciwszy z pokrętnego i bezużytecznego

poszukiwania szczęścia we wszelkiego rodzaju przyjemnościach i próżnościach, napisał te słynne słowa na pierwszej stronie swoich "Wyznań", dał tylko wyraz istotnemu żądaniu, które wyłania się z głębi naszego jestestwa.

Jest to wymóg, który nie jest skazany na rozczarowanie i frustrację: wiara daje nam pewność, że Bóg wyszedł na spotkanie człowieka w osobie Chrystusa, w którym «mieszka cała pełnia Bóstwa» (*Kol 2, 9*). Jeśli więc człowiek pragnie znaleźć zaspokojenie pragnienia szczęścia, które pali jego serce, to właśnie do Chrystusa musi skierować swoje kroki. Chrystus nie jest daleko od niego. Nasze życie tu na ziemi jest w rzeczywistości nieustannym pasmem spotkań z Chrystusem: z Chrystusem obecnym w Piśmie Świętym, jako Słowo Boże; z Chrystusem obecnym w swoich sługach, jako Nauczyciel, Kapłan i Pasterz; z Chrystusem obecnym w bliźnim, zwłaszcza w ubogich, chorych, zepchniętych na margines, którzy stanowią jego cierpiące członki; z Chrystusem obecnym w sakramentach, które są kanałami Jego zbawczego działania; z Chrystusem, milczącym gościem naszych serc, w którym przebywa, przekazując swoje Boże życie.

Każde spotkanie z Chrystusem pozostawia głębokie ślady. (...) Spotkaniem najbardziej jednak wewnętrznym i przemieniającym, do którego skierowane są wszystkie inne spotkania, jest spotkanie «przy stole tajemnicy eucharystycznej, to znaczy przy stole chleba Pańskiego. To tutaj sam Chrystus przyjmuje człowieka, poniewieranego przez wyboistą drogę, i pociesza go ciepłem swego zrozumienia i miłości. To właśnie w Eucharystii znajdują swoje pełne wypełnienie najśłodsze słowa: «Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię» (*Mt 11, 28*). Tę osobistą i głęboką ulgę, która jest ostatecznym powodem całego naszego trudu na drogach świata — przynajmniej jako zapowiedź i przedsmak — możemy odnaleźć w tym Bożym Chlebie, który Chrystus ofiarowuje nam przy stole eucharystycznym.

Stół. Nie było przypadkiem, że pragnąc oddać nam wszystko z siebie, Pan wybrał formę pokarmu dla całej rodziny. Spotkanie przy stole mówi o relacjach międzyludzkich i możliwości wzajemnego poznania, wzajemnej wymiany i wzbogacającego dialogu. W ten sposób zaproszenie eucharystyczne staje się wyrazistym znakiem komunii, przebaczenia i miłości.

Czyż nie są to rzeczywistości, których potrzebuje nasze pielgrzymujące serce? Autentyczne ludzkie szczęście jest nie do pomyślenia bez tego kontekstu pojednania i szczerzej przyjaźni. Otóż Eucharystia nie tylko oznacza tę rzeczywistość, ale skutecznie ją promuje. Św. Paweł wypowiada się na ten temat bardzo wyraźnie: «My jesteśmy jednym ciałem — wszyscy spożywamy jeden chleb» (*1 Kor 10, 17*). Pokarm eucharystyczny, czyniąc nas «spokrewnionymi» z Chrystusem, czyni nas braćmi i siostrami wśród nas. Św. Jan Chryzostom w ten sposób w przenikliwym stylu podsumowuje skutki uczestnictwa w Eucharystii: «My jesteśmy tym samym ciałem. Czym w rzeczywistości jest chleb? Ciało Chrystusa. Kim stają się ci, którzy przyjmują Komunię? Ciało Chrystusa. Jak bowiem chleb jest owocem wielu ziaren, chociaż same w sobie pozostają sobą, to jednak ich odmienność nie wynika z ich jedności, tak i my jednoczymy się nawzajem z Chrystusem. To jedno nie

karmi się jednym, a drugie innym ciałem, lecz wszystkie tym samym ciałem» (św. Jan Chryzostom, *In Epistulam 1 ad Corinthios*).

Komunia eucharystyczna jest zatem znakiem zjednoczenia wszystkich wiernych. Z Eucharystii wypływa braterskie dzielenie się, jako podstawowa postawa chrześcijańska.

(...) Niech miłość i adoracja Jezusa w Najświętszym Sakramencie będą zatem najjaśniejszym znakiem waszej wiary! Amen!

3. Modlitwa Różańcowa:

IV Tajemnica Bolesna „Niesienie Krzyża” – w intencji o umiejętność budowania swojego człowieczeństwa przez odkrywanie żywej obecności Boga w sobie.

Medytacja: *„Teraz Jezus, z całą oczywistością, jest mistrzem, który wyprzedza swoich uczniów, kapłanem wstępującym na ofiarny ołtarz, barankiem niosącym na sobie grzech świata. Od tej pory rozpoczyna się wielki powrót człowieka do domu Ojca. Z krzyżem Jezus oczekuje ostatniego z ludzi, by z nim razem nieść ciężar życia. Jezu, Kapłanie święty, przygnieciony krzyżem, wstąp na wzgórze ofiary, z Twoją ofiarą połącz cierpienia wszystkich narodów i wszystkie ludy zgromadź przy drzewie krzyża. Niech będzie chwała Ci, Chryste. Twój krzyż wskazuje drogę życia, wyznacza szlak nadziei.”*

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECHY...

4. Zakończenie:

Niepokalone Poczucie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

„Pomyślcie, jaka jest miara serca ludzkiego, skoro nappełnić je może tylko Bóg. Duch Święty”.

ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI

ze Świętym Janem Pawłem II

Dzień 15 – POZNANIE SIEBIE

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o poznanie siebie.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych;

o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;

o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;

o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;

o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;

o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;

o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia: „Poznanie siebie”

Powołani (...) by się stali na wzór obrazu Jego Syna” (Rz 8, 28-29): chwała Boża jaśnieje na obliczu człowieka

Życie zawsze jest dobrem. Człowiek jest powołany, aby zrozumieć głęboką motywację tego intuicyjnego przeświadczenia, które jest też faktem poznawalnym doświadczalnie.

Dlaczego życie jest dobrem? To pytanie pojawia się w całej Biblii i już na jej pierwszych stronicach znajduje trafną i zdumiewającą odpowiedź. Życie, które Bóg daje człowiekowi, jest inne i odrębne od życia wszelkich innych stworzeń żyjących, jako że człowiek, choć jest spokrewniony z prochem ziemi (por. Rdz 2, 7; 3, 19; Hi 34, 15; Ps 103 [102], 14; 104 [103], 29), *jest w świecie objawieniem Boga, znakiem jego obecności, śladem jego chwały* (por. Rdz 1, 26-27; Ps 8, 6). Na to właśnie pragnął zwrócić uwagę św. Ireneusz z Lyonu w swoim znanym powiedzeniu: „Chwałą Bożą jest człowiek żyjący”. Człowiek zostaje obdarzony *najwyższą godnością*, która jest zakorzeniona w wewnętrznej więzi łączącej go ze Stwórcą: jaśnieje w nim odbłask rzeczywistości samego Boga.

Stwierdza to Księga Rodzaju w pierwszym opisie stworzenia, ukazując człowieka jako szczyt i ukoronowanie stwórczego działania Boga, który z bezkształtnego chaosu wyprowadza stworzenie najdoskonalsze. *Wszystko w rzeczywistości stworzonej jest ukierunkowane ku człowiekowi i jemu poddane*: „rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną: abyście panowali (...) nad wszystkimi zwierzętami” (1, 28) — nakazuje Bóg mężczyźnie i kobiecie. Podobne orędzie zawiera też drugi opis stworzenia:

„Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał” (Rdz 2, 15). Potwierdza się w ten sposób prymat człowieka nad rzeczami: są one jemu podporządkowane i powierzone jego odpowiedzialności, podczas gdy on sam pod żadnym pozorem nie może być zniewolony przez swoich bliźnich i jakby zredukowany do rzędu rzeczy.

W opisie biblijnym odrębność człowieka od innych istot stworzonych jest podkreślona zwłaszcza przez fakt, że tylko jego stworzenie zostaje przedstawione jako owoc specjalnej decyzji Boga i Jego postanowienia, by *połączyć człowieka ze Stwórcą szczególną i specyficzną więzią*: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam” (Rdz 1, 26). *Życie ofiarowane przez Boga człowiekowi jest darem, dzięki któremu Bóg udziela coś z siebie stworzeniu.*

Izrael będzie pytał wytrwale o sens tej szczególnej i specyficznej więzi człowieka z Bogiem. Również Księga Mądrości Syracha stwierdza, że Bóg stwarzając ludzi „przyodział ich w moc podobną do swojej i uczynił ich na swój obraz” (17, 3). Do takiego wniosku, według Autora Księgi, prowadzi nie tylko panowanie człowieka nad światem, ale także wyposażenie go w *jemu tylko właściwe władze duchowe*, takie jak rozum, rozeznanie dobra i zła, wolna wola: „Napełnił ich wiedzą i rozumem, o złu i dobru ich pouczył” (Syr 17, 7). *Zdolność poznania prawdy i doświadczenie wolności są przywilejem człowieka* jako istoty stworzonej na obraz swego Stwórcy, Boga prawdziwego i sprawiedliwego (por. Pwt 32, 4). Spośród stworzeń widzialnych tylko człowiek „zdolny jest do poznania i miłowania swego Stwórcy”. Życie, którym Bóg obdarza człowieka, jest czymś więcej niż tylko istnieniem w czasie. Jest dążeniem ku pełni życia; jest *zależnością istnienia, które przekracza granice czasu*: „bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka — uczynił go obrazem swej własnej wieczności” (Mdr 2, 23).

Także jahwistyczny opis stworzenia jest wyrazem tego samego przeświadczenia. W tym prastarym opowiadaniu mówi się bowiem o *tchnieniu Bożym*, którym *zostaje napełniony człowiek*, aby stać się istotą żyjącą: „Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą” (Rdz 2, 7).

Boskie pochodzenie tego ducha życia wyjaśnia, dlaczego człowiekowi przez całe życie na ziemi towarzyszy poczucie niespełnienia. Stworzony przez Boga i noszący w sobie niezatarty ślad Boga, człowiek w naturalny sposób dąży ku Niemu. Każdy człowiek, wsłuchany w głębokie pragnienia swego serca, musi uznać, że i do niego odnoszą się słowa prawdy wypowiedziane przez św. Augustyna: „Uczyniłeś nas, Panie, dla siebie i niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Tobie”. (...)

„Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym — syn człowieczy, że się nim zajmujesz?” — pyta Psalmista (Ps 8, 5). W obliczu bezmiaru wszechświata człowiek wydaje się istotą niewiele znaczącą, ale właśnie ten kontrast uwypukla jego wielkość: „Uczyniłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich [można także tłumaczyć: niewiele mniejszym od Boga], chwałą i czcią go uwieńczyłeś” (Ps 8, 6). *Chwała Boża jaśnieje na obliczu człowieka*. W nim Stwórca znajduje odpoczynek, jak pisze ze wzruszeniem i zdumieniem św. Ambroży: „Zapadł zmierzch szóstego dnia i stworzenie świata zakończyło się ukształtowaniem tego arcydzieła, jakim jest człowiek, który sprawuje władzę nad wszystkimi istotami żywymi i jest jakby zwieńczeniem wszechświata, najpiękniejszą spośród wszystkich istot stworzonych. Prawdziwie, powinniśmy zachować pełne bojaźni milczenie, ponieważ Pan

odpoczął po wszystkich ziemskich pracach. Spoczął następnie we wnętrzu człowieka, spoczął w jego umyśle i w jego myślach, stworzył przecież człowieka jako istotę rozumną, zdolną Go naśladować, wzorującą się na Jego cnotach, spragnioną niebiańskich łask. W tych cechach człowieka zamieszkuje Bóg, który powiedział: «Ja patrzę na tego, który jest biedny i zgnębiony na duchu, i który z drżeniem czci moje słowo» (Iz 66, 2). Dziękuję Panu Bogu naszemu za to, że stworzył tak cudowne dzieło, w którym może znaleźć odpocznienie”.

3. Modlitwa Różańcowa:

V Tajemnica Bolesna „Ukrzyżowanie Pana Jezusa” – w intencji o umiejętność odkrywania swojego człowieczeństwa jako powołania do nieśmiertelności.

Medytacja: *„Dwukrotnie wielkim głosem woła umierający Jezus: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Wołanie tajemnicze i pełne bólu. Głos nadziei wbrew rozpacz, pieśń zwycięstwa nad mocami zła. Jezus, wierny przyjaciel, zdradzony, wyśmiany, potwierdza to, co dokonało się w zaciszu Wieczernika, potwierdza miłość do człowieka, bowiem nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.*

Jezu, przez Twoją mękę i śmierć, przebac nam grzech, mocą Twojego Ducha odnów oblicze ziemi.”

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECZY...

4. Zakończenie:

Niepokalone Poczucie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

„Dzisiaj często człowiek nie wie, co kryje się w jego wnętrzu, w głębokości jego duszy i serca. Tak często niepewny sensu życia na tej ziemi i ogarnięty zwątpieniem, które zamienia się w rozpacz. Pozwólcie więc, proszę was, błagam was z pokorą i zaufaniem! Pozwólcie Chrystusowi mówić do człowieka! On jeden ma słowa życia, tak, życia wiecznego”.

ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI

ze Świętym Janem Pawłem II

Dzień 16 – POZNANIE SIEBIE

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o poznanie siebie.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych;

o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;

o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;

o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;

o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;

o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;

o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia: „Poznanie siebie”

Nowy człowiek - obraz Boga Niewidzialnego w Chrystusie

Przez grzech człowiek buntuje się przeciw Stwórcy, co prowadzi go do *batwochwalczej czci stworzenia*: „stworzeniu oddawali cześć i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy” (Rz 1, 25). W ten sposób człowiek nie tylko oszpeca obraz Boży w samym sobie, ale doznaje pokusy, aby zniekształcić go także w innych, wprowadzając w miejsce wzajemnej komunii nieufność, obojętność i wrogość, która posuwa się nawet do zabójczej nienawiści. Kto nie uznaje *Boga jako Boga*, sprzeniewierza się głębokiemu pojęciu człowieka i narusza komunie między ludźmi.

Obraz Boży zajaśniał na nowo w życiu człowieka i objawił się w całej pełni wraz z przyjściem na świat w ludzkim ciele Syna Bożego: „On jest obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1, 15), „odblaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty” (Hbr 1, 3). On jest doskonałym obrazem Ojca.

Zamysł życia, powierzony pierwszemu człowiekowi — Adamowi, ostatecznie znajduje wypełnienie w Chrystusie. Podczas gdy nieposłuszeństwo Adama niszczy i zniekształca zamysł Boży wobec ludzkiego życia i wprowadza na świat śmierć, odkupieńcze posłuszeństwo Chrystusa jest źródłem łaski, która rozlewa się na ludzi, otwierając wszystkim na oścież bramy królestwa życia (por. Rz 5, 12-21). Apostoł Paweł pisze: „Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiającym” (1 Kor 15, 45).

Tym, którzy godzą się pójść za Chrystusem, zostaje ofiarowana pełnia życia: obraz Boży zostaje w nich przywrócony, odnowiony i doprowadzony do doskonałości. Taki jest zamysł Boży wobec ludzi, „by się stali na wzór obrazu Jego Syna” (Rz 8, 29). Tylko w ten sposób, w blasku tego obrazu, człowiek może dostąpić wyzwolenia z niewoli bałwochwalstwa, odbudować zerwane więzi braterstwa i odnaleźć własną tożsamość.

„Każdy, kto żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki” (J 11, 26): dar życia wiecznego

Życia, które Syn Boży przyniósł ludziom, nie można sprowadzić wyłącznie do istnienia w czasie. Życie, które odwiecznie istnieje „w Nim” i jest „światłością ludzi” (J 1, 4), *polega na tym, że człowiek zostaje zrodzony przez Boga, aby mieć udział w pełni jego miłości*: „Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego — którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili” (J 1, 12-13). Sam Jezus nazywa niekiedy to życie, które przyniósł w darze, po prostu „życiem”; ukazuje przy tym, że zrodzenie przez Boga jest niezbędne, aby człowiek mógł osiągnąć cel, dla którego stworzył go Bóg: „powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego” (J 3, 3). Dar tego życia stanowi właściwy przedmiot misji Jezusa: On jest Tym, „który z nieba zstępuje i życie daje światu” (J 6, 33), może zatem głosić zgodnie z prawdą: „Kto idzie za Mną (...) będzie miał światło życia” (J 8, 12).

Przy innych okazjach Jezus mówi o „życiu wiecznym”, przy czym przymiotnik nie oznacza tu tylko wymiaru ponadczasowego. Życie, które Jezus obiecuje i daje, jest „wieczne”, bo jest pełnią uczestnictwa w życiu „Wiekuistego”. Każdy, kto wierzy w Jezusa i zostaje włączony w komunię z Nim, ma życie wieczne (por. J 3, 15; 6, 40), bo od Niego słyszy jedyne słowa, które objawiają mu pełnię życia i wnoszą ją w jego egzystencję; są to „słowa życia wiecznego”, jak stwierdza Piotr w swoim wyznaniu wiary: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego, a myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga” (J 6, 68-69). Sam Jezus natomiast ukazuje, na czym polega życie wieczne, zwracając się do Ojca w swej modlitwie arcykapłańskiej: „A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (J 17, 3). Poznać Boga i Jego Syna znaczy przyjąć tajemnicę komunii miłości Ojca, Syna i Ducha Świętego we własnym życiu, które *już teraz* otwiera się na życie wieczne *przez uczestnictwo w życiu Bożym*.

Życie wieczne jest zatem życiem samego Boga i zarazem *życiem synów Bożych*. Wobec tej nieoczekiwanej i nieogarnionej prawdy, która przychodzi do nas od Boga w Chrystusie, reakcją wierzącego musi być niesłabnące zdumienie i bezgraniczna wdzięczność. Człowiek wierzący powtarza wówczas za apostołem Janem: „Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy. (...) Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest” (1 J 3, 1-2).

W ten sposób *osiąga swój szczyt chrześcijańska prawda a życiu*. Godność życia nie wynika jedynie z jego źródeł, czyli z faktu, że pochodzi ono od Boga, ale także z jego celu, z jego przeznaczenia do komunii z Bogiem przez poznanie Go i umiłowanie. Właśnie w świetle tej prawdy św. Ireneusz uściśla i uzupełnia swoją pochwałę człowieka: tak, „człowiek żyjący” jest „chwałą Bożą”, ale „życie człowieka to oglądanie Boga”

Wynikają stąd bezpośrednie konsekwencje dla życia człowieka nawet w jego *ziemskiej kondycji*, w której już zakiełkowało i wzrasta życie wieczne. Jeśli człowiek instynktownie miłuje życie, bo jest ono dobrem, to miłość taka znajduje ostateczne uzasadnienie i moc, rozszerza się i pogłębia w Boskich wymiarach tego dobra. W podobnej perspektywie miłość do życia, jaką ma każda istota ludzka, nie ogranicza się do zwykłego szukania przestrzeni pozwalającej na realizowanie siebie i na nawiązanie stosunków z innymi, ale rozwija się w radosnym przeświadczeniu, że można uczynić z własnej egzystencji „miejsce” objawienia się Boga, spotkania i komunii z Nim. Życie, którym obdarza nas Jezus, nie pozbawia wartości naszej doczesnej egzystencji, ale ją ogarnia i prowadzi ku jej ostatecznemu przeznaczeniu: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. (...) Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki” (J 11, 25-26).

3. *Modlitwa Różańcowa:*

I Tajemnica Chwalebna „Zmartwychwstanie Pana Jezusa” – w intencji o umiejętność odkrywania swojego człowieczeństwa jako komunii z Bogiem, przez poznanie Go i umiłowanie.

Medytacja: *„Zmartwychwstanie Chrystusa przyniosło wszystkim nową nadzieję: od tej pory mieć nadzieję nie znaczy już czekać na coś, co ma się dopiero wydarzyć. Znaczy być pewnym, że to się już dokonało, ponieważ Pan zmartwychwstał i króluje żywy. My także jesteśmy powołani, aby spotkać Go osobiście i stać się Jego głosicielami i świadkami, wzorem kobiet i uczniów. Zmartwychwstał już Chrystus, Pan mój i nadzieja – powtarzamy dziś, prosząc Go o odwagę wierności i wytrwanie w dobru. Prosimy Go zwłaszcza o pokój – dar, który nam wyjednał przez swoją śmierć i zmartwychwstanie.”*

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECHY...

4. *Zakończenie:*

Niepokalane Poczęcie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

„On wychodzi nam na spotkanie, każdemu z nas przynosi posłanie nadziei, w którym nie ma cienia złudy ani fałszu. On sam jest jednocześnie drogą i życiem, jest drogą prowadzącą do życia”.

Totus Tuus Maryjo – Cały Twój/Cała Twoja Maryjo

Piątek, 21 listopada 2025 r.

ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI

ze Świętym Janem Pawłem II

Dzień 17 – POZNANIE SIEBIE

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o poznanie siebie.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie
i Twoich doskonałości Bożych;

o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;

o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;

o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;

o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;

o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;

o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia: „Poznanie siebie”

«Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą» (Mt 5, 8). Słowa te wprowadzają nas w głębię ewangelicznej prawdy o człowieku. Znajdują Jezusa ci, którzy Go szukają, tak jak szukali Maryja i Józef. To wydarzenie rzuca światło na tę wielką sprawę w życiu każdego człowieka, jaką jest szukanie Boga. Tak, człowiek rzeczywiście szuka Boga; szuka Go swoim umysłem, swoim sercem i całą swoją istotą. Mówi święty Augustyn: «niespokojne jest serce ludzkie, dopóki nie spocznie w Bogu» (por. *Wyznania* I, 1, CSEL 33,1). Ten niepokój, to niepokój twórczy. Człowiek szuka Boga, ponieważ w Nim, tylko w Nim może znaleźć swoje spełnienie - spełnienie swoich dążeń do prawdy, dobra i piękna. «Nie szukałbyś mnie, gdybyś mnie nie posiadał» - tak mówi o Bogu Blaise Pascal (*Myśli*, rozdz. II, nr 737). Znaczy to, że Bóg sam uczestniczy w tym szukaniu, że chce, aby człowiek Go szukał i stwarza w człowieku potrzebne warunki, ażeby mógł Go znaleźć. Sam się zresztą do człowieka zbliża, sam mu o sobie mówi, pozwala mu poznać Siebie. Pismo Święte jest wielkim zapisem na temat tego szukania i znajdowania Boga. Ukazuje też wiele wspaniałych postaci szukających Boga i znajdujących Go. Uczy zarazem, jak człowiek winien zbliżać się do Boga, jakie warunki winien spełnić, ażeby tego Boga spotkać, poznać Go, i z Nim się zjednoczyć.

Jednym z tych warunków jest czystość serca. Czym ona jest? Dotykamy w tym miejscu samej istoty człowieka, który dzięki łasce odkupienia przez Chrystusa odzyskał harmonię serca utraconą w raju przez grzech. Mieć serce czyste to być nowym człowiekiem, przywróconym przez odkupieńczą miłość Chrystusa do życia w komunii z Bogiem i z całym stworzeniem - tej komunii, która jest jego pierwotnym przeznaczeniem.

Czystość jest przede wszystkim darem Boga. Chrystus dając się człowiekowi w sakramentach Kościoła zamieszkuje w sercu człowieka i rozjaśnia je «blaskiem Prawdy». Tylko ta Prawda, którą jest Jezus Chrystus zdolna jest oświecić rozum, oczyścić serce i ukształtować ludzką wolność. Bez zrozumienia i przyjęcia Prawdy gaśnie wiara. Człowiek traci widzenie sensu spraw i wydarzeń, a jego serce szuka nasycenia tam, gdzie go znaleźć nie może. Dlatego czystość serca to przede wszystkim czystość wiary.

Czystość serca bowiem przysposabia do widzenia Boga twarzą w twarz w wymiarach wiecznej szczęśliwości. Dzieje się tak dlatego, że już w życiu doczesnym ludzie czystego serca potrafią dostrzegać w całym stworzeniu to, co jest od Boga. Potrafią niejako odsłaniać Boską wartość, Boski wymiar, Boskie piękno wszystkiego, co stworzone. Błogosławieństwo z Kazania na Górze wskazuje nam niejako na całe bogactwo i całe piękno stworzenia i wzywa nas, abyśmy umieli odkrywać we wszystkim to, co od Boga pochodzi i to, co do Boga prowadzi. W konsekwencji człowiek cielesny i zmysłowy musi ustępować, musi robić miejsce w nas samych dla człowieka duchowego, uduchowionego. Jest to proces głęboki. Łączy się z wewnętrznym wysiłkiem. Wysiłek ten jednak, wsparty łaską Bożą, przynosi wspaniałe owoce.

Czystość serca jest zatem człowiekowi zadana. Musi on stale podejmować trud opierania się siłom zła, tym działającym z zewnątrz i tym z wewnątrz - które chcą go od Boga oderwać. I tak w sercu ludzkim rozgrywa się nieustanna walka o prawdę i szczęście. Aby zwyciężyć w tej walce człowiek musi się zwrócić ku Chrystusowi. Może zwyciężyć tylko umocniony Jego mocą, mocą Jego Krzyża i Jego zmartwychwstania. «Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste» (*Ps 51, 12*) - woła Psalmista, który świadomy jest swojej słabości i wie, że aby być sprawiedliwym wobec Boga, nie wystarczy sam ludzki wysiłek. (...)

«Z bólem serca» uczy się człowiek Ukrzyżowanej Miłości zanim ją zrozumie. Lecz jeśli - jak Maryja - «chowa wiernie w swym sercu» (por. *Łk 2, 51*) wszystko, co mówi Chrystus; jeśli jest wierny Bożemu wezwaniu, pojmie u stóp Krzyża to, co najważniejsze, że prawdziwa jest tylko miłość złączona z Bogiem, który jest Miłością.

1. Modlitwa Różańcowa:

II Tajemnica Chwalebna „Wniebowstąpienie Pana Jezusa” – w intencji o czystość serca.

Medytacja: *„W Chrystusie wstępującym do nieba doznaje wywyższenia ludzka natura, postawiona po Bożej prawicy, a uczniowie otrzymują nakaz ewangelizowania świata. Ponadto Chrystus, wstępując do nieba, nie wycofuje się z ziemi: ukrył się w obliczu każdego człowieka, zwłaszcza najbardziej nieszczęśliwego – ludzi ubogich, chorych, stojących na marginesie, prześladowanych...”*

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECHY...

2. Zakończenie:

Niepokalane Poczucie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

„Świętość wyraża się w pełnieniu woli Ojca w każdej okoliczności życia. Jest to najdoskonalsza droga, którą wskazał nam Jezus”.

Totus Tuus Maryjo – Cały Twój/Cała Twoja Maryjo

Sobota, 22 listopada 2025 r.

ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI

ze Świętym Janem Pawłem II

Dzień 18 – POZNANIE SIEBIE

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o poznanie siebie.

1. *Modlitwa do Ducha Świętego*

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych;

o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;

o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;

o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;

o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;

o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;

o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. *Rozważanie dnia: „Poznanie siebie”*

‘Służebne panowanie człowieka i powołanie do świętości –

J twórca chciał, aby człowiek, żywy obraz Boga, był królem i panem. „Bóg uczynił człowieka — pisze św. Grzegorz z Nyssy — w taki sposób, aby mógł on sprawować swą funkcję króla ziemi. (...) Człowiek został stworzony na podobieństwo Tego, który rządzi wszechświatem. Wszystko to wskazuje, że od samego początku jego natura nosi znamię królewskości. (...) Także człowiek jest królem. Stworzony, aby panować nad światem, otrzymał podobieństwo do króla wszechświata, jest żywym obrazem, który przez swoją godność uczestniczy w doskonałości Boskiego wzoru” Człowiek — powołany, aby być płodnym i rozmnażać się, by czynić sobie ziemię poddaną i panować nad wszystkimi istotami niższymi od niego (por. Rdz 1, 28) — jest królem i panem nie tylko rzeczy, ale także i przede wszystkim samego siebie, a w pewnym sensie życia, które zostało mu dane i które może przekazywać przez dzieło rodzenia, wypełniane w miłości i z poszanowaniem dla zamysłu Bożego. Nie jest to jednak panowanie absolutne, ale służebne — rzeczywisty odbłask jedyne i nieskończonego panowania Boga. Dlatego człowiek powinien je wypełniać z *mądrością i miłością*, uczestnicząc w niezmierzonej mądrości i miłości Boga. Dokonuje się to przez posłuszeństwo Jego świętemu Prawu: posłuszeństwo wolne i radosne (por. Ps 119 [118]), którego źródłem i pokarmem jest świadomość, że przykazania Pańskie są darem łaski, powierzonym człowiekowi tylko i wyłącznie dla jego dobra, aby strzec jego godności osobowej i prowadzić go do szczęścia. Człowiek nie jest absolutnym władcą i samowolnym sędzią rzeczy, a tym bardziej życia, ale jest „sługą planu ustalonego przez Stwórcę” - i na tym polega jego niezrównana wielkość.

Życie zostaje powierzone człowiekowi jako skarb, którego nie wolno mu roztrwonić i jako talent do wykorzystania. Człowiek musi się z niego rozliczyć przed swoim Panem (por. Mt 25, 14-30; Łk 19, 12-27). (...)

(...) Życie świętych, odbłask dobroci Boga — Tego, który „jeden tylko jest Dobry” — nie jest tylko prawdziwym wyznaniem wiary i zachętą do przekazywania jej innym, ale także uwielbieniem Boga i Jego nieskończonej świętości. Życie w świętości pozwala zatem w pełni wyrazić i zrealizować potrójne i zarazem jedyne *munus propheticum, sacerdotale et*

regale, które każdy chrześcijanin otrzymuje w darze, gdy przez chrzest odradza się „z wody i z Ducha” (J 3, 5). Jego życie moralne ma walor „rozumnej służby Bożej” (Rz 12, 1; por. Flp 3, 3), która wypływa i bierze moc z tego niewyczerpanego źródła świętości i uwielbienia, jakim są Sakramenty, zwłaszcza Eucharystia. Uczestnicząc bowiem w ofierze Krzyża, chrześcijanin dostępuje udziału w ofiarnej miłości Chrystusa i zostaje uzdolniony oraz zobowiązany do okazywania tejże miłości w życiu poprzez wszystkie swoje postawy i czyny. W życiu moralnym objawia się i urzeczywistnia także królewska posługa chrześcijanina: im bardziej jest on posłuszny — z pomocą łaski — nowemu prawu Ducha Świętego, tym bardziej wzrasta w wolności, do której jest powołany poprzez posługę prawdy, miłości i sprawiedliwości.

3. Modlitwa Różańcowa:

III Tajemnica Chwalebna „Zesłanie Ducha Świętego” – w intencji o umiejętność odkrywania swojego człowieczeństwa jako drogi do świętości.

Medytacja: *Trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa i braćmi Jego (Dz 1, 14). Tę scenę dzisiaj znowu mamy przed oczyma jako w pełni aktualną rzeczywistość. Wszyscy razem, pasterze i wierni, mamy na modlitwie oczy utkwione w Najświętszej Dziewicy, posłusznej animatorce pierwszego ośrodka wspólnoty chrześcijańskiej, którego przeznaczeniem było rozniecenie światła Ewangelii aż po krańce ziemi i aż do finalnego zamknięcia historii.*”

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECHE...

4. Zakończenie:

Niepokalone Poczucie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

„Nie zapominajcie codziennie dziękować Duchowi Świętemu. Jakże gorąco pragnę aby Jego powiew ogarnął każdego z was i przemienił wasze życie!

Totus Tuus Maryjo – Cały Twój/Cała Twoja Maryjo

Niedziela, 23 listopada 2025 r.

ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI

ze Świętym Janem Pawłem II

Dzień 19 – POZNANIE SIEBIE

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o poznanie siebie.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie

i Twoich doskonałości Bożych;

o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;

o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;

o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;

o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;

o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;

o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia: „Poznanie siebie”

‘Serce człowieka jako miejsce spotkania z Duchem Świętym’

Pragniemy zakończyć te rozważania w sercu Kościoła — a zarazem w sercu człowieka. Droga Kościoła przebiega przez serce człowieka, tam bowiem jest owo ukryte *miejsce* zbawczego *spotkania z Duchem Świętym*: z Bogiem ukrytym. Tam właśnie Duch Święty staje się „źródłem wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu”. Tam trafia On jako Duch Prawdy, a zarazem jako Paraklet przyobiecany przez Chrystusa. Działa jako *Pocieszyciel*, jako *Rzecznik* i *Orędownik* — zwłaszcza wtedy, gdy człowiek i ludzkość staje wobec potępiających sądów owego „oskarżyciela”, o którym mówi Apokalipsa, iż „dnem i nocą oskarża braci naszych przed Bogiem naszym” (por. Ap 12, 10). Duch Święty nie przestaje być *Stróżem nadziei* w sercu człowieka: wszystkich ludzi, a zwłaszcza tych, którzy „posiadając pierwsze dary Ducha (...), oczekują odkupienia swojego ciała” (por. Rz 8, 23).

Duch Święty, zjednoczony tajemniczą więzią Boskiej komunii z Odkupicielem człowieka, stanowi o ciągłości Jego dzieła: z Niego bierze i wszystkim przekazuje, chodząc nieustannie w dzieje świata poprzez serce człowieka. Tutaj staje się On — jak głosi liturgiczna Sekwencja z uroczystości Zielonych Świąt — prawdziwym „*Ojcem ubogich, Dawcą darów i Światłością sumień*”. Staje się „*słodkim Gościem dusz*”, którego Kościół nieustannie wita na progu wewnętrznej tajemnicy każdego człowieka. Przynosi On bowiem „ochłodzenie i odpoczynek” wśród trudów, wśród pracy ludzkich rąk i umysłów. Przynosi „odpoczynek” i „ulgę” pośród spiekoty dnia, wśród niepokojów, walk i zagrożeń każdej epoki. Przynosi wreszcie „pociech” wówczas, gdy serce ludzkie płacze i doświadcza pokusy rozpacz.

Dlatego też Sekwencja liturgiczna woła: „Bez Twojego tchnienia *coż jest wśród stworzenia?* Jenó cierń i nędze”. Tylko bowiem Duch Święty „przekonywa o grzechu”, o złu, w tym celu, ażeby odbudowywać dobro w człowieku i w ludzkim świecie: ażeby „odnawiać oblicze ziemi”. On dokonuje dzieła oczyszczenia z wszystkiego, co człowieka „szpeci”, „z tego, co jest trudne.”; On leczy najgłębsze nawet rany ludzkiej egzystencji. On zamienia wewnętrzny nieurodzaj dusz w urodzajne pola łaski i świętości. To, „co jest oporne — nakłania”, to, ci jest „oziębłe — rozgrzewa”, to, co „zbląkane — sprowadza” na drogi zbawienia.

Modląc się w ten sposób, Kościół nieustannie wyznaje: *jest w naszym stworzony świecie Duch, który jest darem nie stworzonym*. Jest to Duch Ojca i Syna: tak jak Ojciec i Syn jest On nie stworzony, nieskończony, przedwieczny, wszechmocny, Bóg i Pan. Ten boży Duch „napęlnia okrąg ziemi” — i wszystko, co stworzone, w Nim rozpoznaje źródło swej tożsamości, w Nim znajduje swój właściwy, transcendentny wyraz. Wszystko też, *co stworzone, ku Niemu się zwraca* i na Niego *oczekuje*: Jego przyzywa samą swoją istotą. Do Niego, jako do Parakleta, do Ducha Prawdy i Miłości, zwraca się *człowiek, który żyje Prawdą i Miłością*, i który bez tego źródła Prawdy i Miłości *żyć nie może*. Do Niego zwraca się Kościół, będący w sercu ludzkości, przyzywając dla wszystkich i wszystkich obdarowując darami tej *Miłości*, która „rozłana jest w sercach naszych” (Rz 5, 5). Do Niego zwraca się Kościół na zawiłych drogach pielgrzymowania człowieka na ziemi: prosi, nieustannie prosi o *prawość ludzkich czynów* za Jego sprawą. Prosi także o *radość i pociechę*, którą tylko On — prawdziwy Pocieszyciel — może przynieść, zstępując do głębi ludzkich serc; prosi o *łaskę cnót*, które wysługują chwałę niebieską. Prosi o *zbawienie wieczne* w pełni uczestnictwa w życiu Bożym, do którego Ojciec odwiecznie „przeznaczył” ludzi stworzonych z miłości na obraz i podobieństwo Trójcy Przenajświętszej.

Kościół, który sercem swym obejmuje wszystkie serca ludzkie, prosi Ducha Świętego, o szczęście, które tylko w Bogu może znaleźć ostateczne urzeczywistnienie: o radość, której „*nikt (...) nie zdoła odebrać*” (J 16, 22), o radość, która jest *owocem miłości*, a zarazem Boga, który jest Miłością; prosi o „*sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym*”, na których wedle św. Pawła polega „*królestwo Boże*” por. (Rz 14, 17; Ga 5, 22).

I *pokój również jest owocem miłości*. Ten pokój wewnętrzny, którego szuka utrudzony człowiek w głębi swej ludzkiej istoty; i ten pokój, którego żąda ludzkość, rodzina ludzka, ludy, narody i kontynenty, w cichej nadziei otrzymania go w perspektywie przełomu drugiego i trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa. Ponieważ *droga do pokoju prowadzi ostatecznie przez miłość* i dąży do stworzenia cywilizacji miłości, Kościół patrzy na Tego, który jest Miłością Ojca i Syna, i pomimo narastających zagrożeń nie przestaje z ufnością *błagać o pokój i służyć pokojowi człowieka na ziemi*. Swoją ufność opiera na Tym, który będąc Duchem-Miłością, jest również *Duchem pokoju* i nie przestaje być obecny w naszym ludzkim świecie: na horyzoncie ludzkich sumień i serc, by „napęlnić okrąg ziemi” miłością i pokojem.

Przed Nim padam na kolana przy końcu tych rozważań, błagając, aby On, jako Duch Ojca i Syna, obdarzył nas wszystkich *błogosławieństwem i łaską*, które pragnę przekazać w imię Trójcy Przenajświętszej, synom i córkom Kościoła i całej rodzinie ludzkiej!

3. *Modlitwa Różańcowa:*

IV Tajemnica Chwalebna „Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny” – w intencji o umiejętność odkrywania swojego człowieczeństwa jako powołania do przyjęcia darów Ducha Świętego.

Medytacja: „*Wniebowzięcie Maryi objawia wielką wartość i godność ludzkiego ciała. W obliczu profanacji i upodlenia, jakich nierzadko zaznaje we współczesnym społeczeństwie zwłaszcza ciało kobiece, tajemnica wniebowzięcia mówi nam o nadprzyrodzonym przeznaczeniu i o godności każdego ludzkiego ciała, powołanego przez Boga, aby stało się narzędziem świętości i zyskało udział w Jego chwale. Wpatrując się w Maryję, chrześcijanin uczy się odkrywać wartość własnego ciała i strzec go jako świętyni Bożej, która oczekuje zmartwychwstania.*”

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECHY...

4. *Zakończenie:*

Niepokalone Poczucie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

„Nie traćcie odwagi, bowiem nigdy nie jesteście sami. Pan na pewno będzie z wami. Będzie wam towarzyszył jak obiecał”.

Totus Tuus Maryjo – Cały Twój/Cała Twoja Maryjo

Poniedziałek, 24 listopada 2025 r.

**ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI
ze Świętym Janem Pawłem II**

Dzień 20 – POZNANIE NAJŚWIĘTSZEJ DZIEWICY MARYI

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o poznanie Najświętszej Dziewicy Maryi.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych;

o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;

o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;

o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;

o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;

o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;

o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia: „Poznanie Najświętszej Dziewicy Maryi” „ŚWIATŁO, KTÓRE PŁONIE, ALE NIE PALI” – OREĐZIE Z FATIMY – JAN PAWEŁ II /13.05.2000 r./

«Wysławiam Cię, Ojcze, (...) że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom» (Mt 11, 25).

Drodzy Bracia i Siostry, tymi słowami Jezus wysławia zamysły niebieskiego Ojca; wie, że nikt nie może przyjść do Niego, jeśli go nie pociągnie Ojciec (por. J 6, 44), i dlatego wielbi Go za ten zamysł i po synowsku go przyjmuje: «Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie» (Mt 11, 26). Zechciałeś otworzyć królestwo maluczkim.

Na mocy Bożego zamysłu zstąpiła z nieba na ziemię, poszukując maluczkich wybranych przez Ojca, «Niewiasta obleczona w słońce» (Ap 12, 1). Przemawia do nich matczynym głosem i sercem: wzywa ich, aby złożyli samych siebie w ofierze zadośćuczynienia, sama zaś obiecuje doprowadzić ich bezpiecznie do Boga. Z Jej macierzyńskich dłoni promieniuje światłość, która przenika ich do głębi, tak że czują się zanurzeni w Bogu, niczym człowiek, który — jak sami powiedzą — przegląda się w lustrze.

Franciszek, jeden z trojga wybranych, opowiadał później: «Płonęliśmy w tej światłości, którą jest Bóg, ale nie spaliliśmy się. Jaki jest Bóg? Nie można tego powiedzieć. Tego naprawdę ludzie nigdy nie mogą powiedzieć». Bóg: światłość, która płonie, ale nie spala. Tego samego doświadczył Mojżesz, gdy ujrzał Boga w krzewie gorejącym; Bóg powiedział mu wtedy, że boleje nad zniewoleniem swojego ludu i postanowił go wyzwolić za pośrednictwem Mojżesza: «Ja będę z tobą» (por. Wj 3, 2-12). Ci, którzy przyjmują tę obecność, stają się przybytkiem, a w konsekwencji «krzewem gorejącym» Najwyższego.

Tym, co najbardziej zdumiewało bł. Franciszka i co pochłaniało jego uwagę, był Bóg, ukryty w owej niezmiernej światłości, która przeniknęła do głębi ich troje. Ale tylko jemu Bóg objawił się «bardzo smutny», jak opowiadał sam Franciszek. Którejś nocy jego ojciec usłyszał szloch chłopca i zapytał go, dlaczego płacze. Syn odpowiedział: «Myślałem o Jezusie, który jest bardzo smutny z powodu grzechów popełnianych przeciw Niemu».

Ożywiało go jedno pragnienie, bardzo znamienne dla dziecięcego sposobu myślenia: chciał «pocieszyć i rozweselić Jezusa.» (...)

«I inny znak się ukazał na niebie: (...) wielki Smok» (Ap 12, 3).

Te słowa z pierwszego czytania mszalnego przywodzą nam na myśl wielki bój, jaki toczy się między dobrem a złem, a jednocześnie uświadamiają, że spychając Boga na ubocze, człowiek nie może osiągnąć szczęścia, ale przeciwnie — zmierza do samozniszczenia. (...)

Orędzie Fatimy wzywa do nawrócenia, ostrzega ludzkość, aby nie stawiała po stronie smoka, który «ogonem zmiata trzecią część gwiazd niebieskich i rzuca je na ziemię» (por. Ap 12, 4). Ostatecznym celem człowieka jest niebo, jego prawdziwy dom, gdzie Ojciec niebieski oczekuje wszystkich z miłosierną miłością.

Bóg nie chce, aby ktokolwiek zaginął; dlatego dwa tysiące lat temu posłał na ziemię swojego Syna, aby «szukał i zbawił to, co zginęło» (por. Łk 19, 10). On zbawił nas przez swoją śmierć na krzyżu. Niech nikt nie udaremnia tego krzyża! Jezus umarł i zmartwychwstał, aby być «pierworodnym między wielu braćmi» (Rz 8, 29).

Powodowana macierzyńską troską, Najświętsza Panna przybyła tutaj, do Fatimy, ażeby zażądać od ludzi, by «nie znieważali więcej Boga, naszego Pana, który dosyć już został znieważony». Przemawia, bo jako Matka boleje, kiedy zagrożony jest los Jej dzieci. Dlatego wzywa pastuszków: «Módlcie się, wiele się módlcie i umartwiajcie się w intencji grzeszników; wiele dusz idzie do piekła, bo nikt nie modli się za nie ani nie umartwia».

Mała Hiacynta głęboko odczuwała i przeżywała tę boleść Matki Bożej, heroicznie składając samą siebie w ofierze za grzeszników. Pewnego dnia, kiedy zapadła już razem z Franciszkiem na chorobę, która przykuła ich do łóżka, Maryja Panna odwiedziła ich w domu, jak opowiada sama Hiacynta: «Matka Boża przyszła nas odwiedzić i powiedziała, że już wkrótce wróci, aby zabrać Franciszka do nieba. Mnie zaś zapytała, czy chcę nawrócić jeszcze więcej grzeszników. Odpowiedziałam, że tak». A gdy zbliżała się chwila odejścia Franciszka, Hiacynta poleca mu: «Pozdrów ode mnie serdecznie Naszego Pana i Naszą Panią i powiedz im, że będę cierpiała tyle, ile zechcą, aby nawrócić grzeszników». Hiacynta była tak głęboko poruszona wizją piekła, jaką ujrzała podczas objawienia 13 lipca, że żadne umartwienie ani pokuta nie wydawały się jej zbyt wysoką ceną za zbawienie grzeszników.

Słusznie mogła wołać razem ze św. Pawłem: «Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony w moim ciele dopełniam braki udręk Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół» (Kol 1, 24). (...)

Ostatnie słowo kieruję do dzieci. (...) Matka Boża bardzo was potrzebuje, aby pocieszać Jezusa, który jest smutny z powodu wyrządzanych Mu zniewag; potrzebuje waszych modlitw i ofiar za grzeszników.

Poproście swoich rodziców i wychowawców, aby oddali was do «szkoły» Matki Bożej, aby nauczyła was być takimi, jak pastuszkowie, którzy starali się czynić wszystko, czego Ona od nich żądała. Zapewniam was, że «większy czyni się postęp przez krótki czas posłuszeństwa i uległości wobec Maryi, niż przez całe lata osobistych wysiłków, podejmowanych wyłącznie własnymi siłami» (św. Ludwik Maria Grignion de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, n. 155). Właśnie w taki sposób pastuszkowie rychło stali się świętymi. Pewna kobieta, która gościła Hiacyntę w Lizbonie, słysząc dobre i roztropne rady, jakich udzielała jej dziewczynka, zapytała, kto ją tego nauczył. «Matka Boża» — odparła Hiacynta. Poddając się wielkodusznie kierownictwu tak dobrej Nauczycielki, Hiacynta i Franciszek rychło osiągnęli szczyty doskonałości.

«Wysławiam Cię, Ojcze, (...) że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom».

Wysławiam Cię, Ojcze, za wszystkich twoich maluczkich, poczynając od Maryi Panny, Twojej pokornej Służebnicy, aż po pastuszków Franciszka i Hiacyntę. Niech orędzie ich życia pozostanie na zawsze żywe, aby oświecać drogę ludzkości!

3. Modlitwa Różańcowa:

V Tajemnica Chwalebna „Ukoronowanie Najświętszej Maryi Panny na Królową nieba i ziemi” – w intencji o łaskę całkowitego oddania Matce Bożej.

Medytacja: „*Chrześcijanie wpatrują się z ufnością w Maryję Królową, co nie tylko nie umniejsza, ale raczej umacnia ich synowskie zawierzenie Tej, która jest ich Matką porządku łaski. Tak więc chwalebny stan Maryi nie oddala Jej od nas, ale pozwala Jej być zawsze blisko ludzi i otaczać ich opieką. Maryja wie o wszystkim, co dzieje się w naszym życiu i wspiera nas macierzyńską miłością w życiowych doświadczeniach. Wzięta do chwały niebios, Maryja poświęca się całkowicie dziełu zbawienia, aby móc obdarzyć każdego człowieka szczęściem, które stało się Jej udziałem.*”

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECHY...

4. Zakończenie:

Niepokalane Poczucie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

„Niech Maryja nauczy was rozeznawać wolę niebieskiego Ojca wobec waszego życia. Niech wam wyjedna moc i mądrość, byście umieli rozmawiać z Bogiem i mówić o Bogu.”

Totus Tuus Maryjo – Cały Twój/Cała Twoja Maryjo

Wtorek, 25 listopada 2025 r.

ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI

ze Świętym Janem Pawłem II

Dzień 21 – POZNANIE NAJŚWIĘTSZEJ DZIEWICY MARYI

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o poznanie Najświętszej Dziewicy Maryi.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych;
o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;
o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;
o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;
o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;
o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;
o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia: „Poznanie Najświętszej Dziewicy Maryi”

Łaski Pełna (*Kecharitoméne*).

Maryja zostaje wprowadzona w tajemnicę Chrystusa przez zwiastowanie anielskie. Dzieje się to w Nazarecie, w konkretnych okolicznościach dziejów Izraela — Judu powołanego do zachowania Bożych obietnic. Zwiastun mówi do Dziewicy: „Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą” (*Łk* 1, 28). Maryja „zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie” (*Łk* 1, 29): co znaczą te niezwykle słowa, a w szczególności wyrażenie „łaski pełna” (*Kecharitoméne*).

(...) Jeśli po zwiastowaniu anielskim Dziewica z Nazaretu zostaje nazwana „błogosławioną między niewiastami” (por. *Łk* 1, 42), to tłumaczy się to poprzez owo błogosławieństwo, którym „Bóg Ojciec” nappełnił nas „na wyżynach niebieskich, w Chrystusie”. Jest to *błogosławieństwo duchowe*, odnosi się ono do wszystkich ludzi, ma w sobie pełnię i powszechność („wszelkie błogosławieństwo”), które płynie z miłości, jaka jednoczy współtętnego Syna z Ojcem w Duchu Świętym. Równocześnie jest to błogosławieństwo

zwrócone za sprawą Jezusa Chrystusa w stronę dziejów człowieka aż do końca: w stronę wszystkich ludzi. *Do Maryi* to błogosławieństwo odnosi się w *mierze szczególnej i wyjątkowej*. Elżbieta pozdrawia Ją jako „błogosławioną między niewiastami”.

Uzasadnieniem podwójnego pozdrowienia jest to, że w duszy tej „Córy Syjonu” odsłonił się niejako cały „majestat łaski” — tej łaski, jaką „Ojciec (...) obdarzył nas Umiłowanym”. Zwiastun mówi wszak do Maryi: „łaski pełna” — mówi zaś tak, jakby to było Jej właściwe imię. Nie nazywa swej rozmówczyni imieniem własnym „Miriam (= Maryja)”, ale właśnie *tym nowym imieniem*: „łaski pełna”. Co znaczy to imię? Dlaczego anioł tak nazywa Dziewicę z Nazaretu?

W języku Biblii „łaska” oznacza szczególny dar, który według Nowego Testamentu ma swe źródło w trynitarnym życiu Boga samego — Boga, który jest miłością (por. *1 J* 4, 8). Owocem tej miłości jest *wybranie* — to, o którym mówi *List do Efezjan*. Wybranie to jest zatem ze strony Boga odwieczną wolą zbawienia człowieka przez uczestnictwo w Bożym życiu (por. *2 P* 1, 4) w Chrystusie: jest zbawieniem poprzez uczestnictwo w życiu nadprzyrodzonym. Następstwem tego przedwiecznego daru, tej łaski wybrania człowieka przez Boga, jest jakby *zaczyn świętości*, jakby źródło tryskające w duszy człowieka jako dar Boga samego, które poprzez łaskę ożywia i uświęca wybranych. Poprzez to wszystko dokonuje się — czyli staje rzeczywistością — owo „napelnienie” człowieka wszelkim „błogosławieństwem duchowym”, owo „przybranie za synów w Chrystusie” — w Tym, który jest odwiecznie „Umiłowany” przez Ojca.

Kiedy czytamy, że zwiastun mówi *do Maryi* „łaski pełna”, kontekst ewangeliczny, w którym zbiegają się dawne objawienia i obietnice, pozwala nam zrozumieć, że chodzi tutaj o szczególne błogosławieństwo pośród wszelkich „błogosławieństw duchowych w Chrystusie”. W tajemnicy Chrystusa jest Ona obecna już „przed założeniem świata”, jako Ta, którą Ojciec „wybrał” *na Rodzicielkę* swego Syna we Wcieleniu — a wraz z Ojcem wybrał Ją Syn i odwiecznie zawierzył Duchowi świętości. Maryja jest w sposób zupełnie szczególny i wyjątkowy związana z Chrystusem i równocześnie *jest umiłowana w Tym przedwiecznie umiłowanym Synu*, współistotnym Ojcu, w którym skupia się cały „majestat łaski”. Równocześnie pozostaje Ona doskonale otwarta w stronę tego „daru z wysokości” (por. *Jk* 1, 17). Jak uczy Sobór: Maryja „zajmuje pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go”.

Jeśli pozdrowienie i imię „łaski pełna” mówią o tym wszystkim, to w kontekście zwiastowania anielskiego odnoszą się one przede wszystkim *do wybrania Maryi na Matkę Syna Bożego*. Równocześnie pełnia łaski wskazuje na całe nadprzyrodzone obdarowanie Maryi, jakie wiąże się z tym, że została wybrana i przeznaczona na Matkę Chrystusa. Jeśli wybranie to jest kluczowe dla wypełnienia się zbawczych zamierzeń Boga w stosunku do ludzkości; jeśli odwieczne wybranie w Chrystusie i przeznaczenie do godności przybranych synów odnosi się do wszystkich ludzi — to wybranie Maryi jest całkowicie wyjątkowe i jedyne Stąd także Jej jedyne i wyjątkowe miejsce w tajemnicy Chrystusa.

Zwiastun mówi do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego” (*Łk* 1, 30-32). A kiedy Dziewica, zmieszana niezwykłym pozdrowieniem, pyta: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”, słyszy od anioła potwierdzenie

poprzednich słów i zarazem ich wyjaśnienie. Gabriel mówi: „*Duch Święty zstąpi w Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym*” (Łk 1, 35).

Zwiastowanie anielskie jest więc objawieniem tajemnicy Wcielenia w samym początku jego wypełnienia na ziemi. Zbawcze udzielanie się Boga, życia Bożego, w jakiś sposób całemu stworzeniu — a bezpośrednio: człowiekowi — osiąga w *tajemnicy Wcielenia jeden ze swych punktów szczytowych*. Jest to bowiem zarazem szczyt wśród całego obdarowania łaską w dziejach człowieka i kosmosu. Maryja jest „łaski pełna”, ponieważ Wcielenie Słowa, zjednoczenie osobowe Boga-Syna z naturą ludzką, z człowieczeństwem, w Niej właśnie się urzeczywistnia i dokonuje. „Jest Rodzicielką. Syna Bożego, a przez to najbardziej umiłowaną córą Ojca i świętym przybytkiem Ducha Świętego; dzięki zaś temu darowi szczególnej łaski góruje wielce nad wszystkimi innymi stworzeniami zarówno ziemskimi, jak niebieskimi” — uczy Sobór.

3. Modlitwa Różańcowa:

V Tajemnica Bolesna „Ukrzyżowanie Pana Jezusa” – w intencji o umiejętność spełniania wszystkich swoich uczynków przez Maryję przez wyrzeczenie się własnej woli i zdanie się na Jej wolę, aby się wypełniało **Totus Tuus Maryjo – Cały Twój/Cała Twoja Maryjo!**

Medytacja: „*Jaka powinna być nasza postawa wobec Tej, którą sam Jezus dał nam za Matkę? Nie może być ona inna od postawy św. Jana Apostoła, o którym zostało powiedziane: „I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19,27). Przyjąć Maryję do naszego życia i zawierzyć Jej bez reszty: oto czego Matka Boża oczekuje od każdego z nas.*”

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECHY...

4. Zakończenie:

Niepokalane Poczucie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

„Powierzam Maryi waszą drogę i proszę Ją, aby przygotowała wasze serca na przyjęcia łaski Ojca, byście się stali świadkami Jego miłości”.

ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI

ze Świętym Janem Pawłem II

Dzień 22 – POZNANIE NAJŚWIĘTSZEJ DZIEWICY MARYI

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o poznanie Najświętszej Dziewicy Maryi.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych;
o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;
o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;
o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;
o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;
o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;
o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia: „Poznanie Najświętszej Dziewicy Maryi”

Niepokalanie Poczęta

List do Efezjan, mówiąc o „majestacie łaski”, jaką „Bóg i Ojciec (...) obdarzył nas w Umiłowanym”, dodaje: „w Nim mamy odkupienie przez krew” (Ef 1, 7). Wedle miary wyrażonej w uroczystym nauczaniu Kościoła, ów „majestat łaski” objawił się w Bogurodzicy przez to, że została Ona odkupiona „w sposób wznioślejszy”. Za sprawą bogactwa łaski Umiłowanego, ze względu na odkupieńcze zasługi Tego, który miał stać się Jej Synem, Maryja została uchroniona od dziedzictwa pierwotnego grzechu.

W ten sposób, od pierwszej chwili poczęcia, czyli zaistnienia na ziemi, należy Ona do Chrystusa, ma udział w zbawczej łasce uświęcającej oraz w tej miłości, która swój początek znajduje w „Umiłowanym”, w Synu Ojca Przedwiecznego, który poprzez Wcielenie stał się Jej rodzonym Synem. Dlatego, za sprawą Ducha Świętego, w wymiarze łaski, czyli uczestnictwa Bożej natury, Maryja otrzymuje życie od Tego, któremu w porządku ziemskiego rodzenia sama dała życie jako Matka. Liturgia nie waha się nazywać Ją „Rodzicielką swego Stworzyciela” i pozdrawiać Ją słowami, które Dante Alighieri wkłada w usta św. Bernarda: „Córo Twego Syna”. A ponieważ to „nowe życie” Maryja otrzymuje w takiej pełni, jaka odpowiada miłości Syna do Matki, a więc godności Bożego macierzyństwa — stąd przy zwiastowaniu anioł nazywa Ją „łaski pełną”.

Tajemnica Wcielenia stanowi w zbawczym zamierzeniu Trójcy Przenajświętszej wypełnienie ponadobfite obietnicy danej ludziom przez Boga po grzechu pierworodnym: po owym pierwszym grzechu, którego skutki obciążają całe dzieje człowieka na ziemi (por. Rdz 3, 15). Oto przychodzi na świat Syn, „potomek niewiasty”, który „zmiażdży głowę węża”. Jak wynika ze słów protoewangelii, zwycięstwo Syna niewiasty nie dokona się bez ciężkiej walki, która ma wypełnić całe ludzkie dzieje. „Nieprzyjaźń” zapowiedziana na początku, zostaje potwierdzona w Apokalipsie, która jest „księgą spraw ostatecznych” Kościoła i świata, gdzie znowu powraca znak „Niewiasty”, tym razem: „obleczonej w słońce” (por. 12, 1).

Maryja, Matka Słowa Wcielonego, zostaje wprowadzona w samo centrum owej nieprzyjaźni, owego zmagania, jakie towarzyszy dziejom ludzkości na ziemi, a zarazem dziejom zbawienia. Należąc do „ubogich i pokornych Pana”, Maryja nosi w sobie, jak nikt inny wśród ludzi, ów „majestat łaski”, jaką Ojciec „obdarzył nas w Umiłowanym”, a łaska ta stanowi o niezwyklej wielkości i pięknie całej Jej ludzkiej istoty. Maryja pozostaje w ten sposób wobec Boga, a także wobec całej ludzkości jakby niezmiennym i nienaruszonym znakiem tego Bożego wybrania, o jakim mówi List Pawłowy: „w Chrystusie (...) wybrał nas przed założeniem świata (...) i przeznaczył dla siebie jako przybranych synów” (Ef 1, 4. S). Wybranie to jest potężniejsze od wszelkich doświadczeń zła i grzechu, od całej owej „nieprzyjaźni”, jaką naznaczone są ziemskie dzieje człowieka. Maryja pozostaje w tych dziejach znakiem niezawodnej nadziei.

3. Modlitwa Różańcowa:

III Tajemnica Światła „Głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia” – w intencji o umiejętność robienia wszystkiego z Maryją tzn. we wszystkich pracach patrzeć na Maryję jako na idealny wzór cnoty i doskonałości ukształtowany przez Ducha Świętego.

Medytacja: „*Maryja, nasza Matka niebieska, przyszła, aby poruszyć sumienia, ukazać nam prawdziwy i autentyczny sens życia, pobudzić do nawrócenia z grzechu i do duchowego zapалу, rozpałić w naszych duszach miłość do Boga i bliźniego. Maryja przybyła nam z pomocą, bowiem – niestety wielu ludzi nie chce przyjąć wezwania Syna Bożego i powrócić do domu Ojca. Słuchajmy głosu Niebieskiej Matki! Niech słucha go cały Kościół! Niech słucha go cała ludzkość, bowiem Najświętsza Maryja Panna pragnie jedynie wiecznego zbawienia ludzi według planu Bożej Opatrzności*”

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECZY...

4. Zakończenie:

Niepokalane Poczucie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje

życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

„W szkole Maryi odkryjecie, jakich konkretnych działań Chrystus od was oczekuje, nauczycie się stawiać Go na pierwszym miejscu w waszym życiu, ku Niemu kierować wszelkie wasze myśli i czyny.”

Totus Tuus Maryjo – Cały Twój/Cała Twoja Maryjo

Czwartek, 27 listopada 2025 r.

ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI

ze Świętym Janem Pawłem II

Dzień 23 – POZNANIE NAJŚWIĘTSZEJ DZIEWICY MARYI

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o poznanie Najświętszej Dziewicy Maryi.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych;
o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;
o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;
o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;
o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;
o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;
o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia: „Poznanie Najświętszej Dziewicy Maryi”

Służebnica Pańska

Słowo Boga żywego, które zwiastował Maryi anioł, odnosiło się do Niej samej: „Oto poczniesz i porodisz Syna” (Łk 1, 31). Maryja, przyjmując to zwiastowanie, miała stać się „Matką Pana”. Miała w Niej dokonać się Boska tajemnica Wcielenia. „Było zaś wolą Ojca miłosierdzia, aby Wcielenie poprzedziła zgoda Tej, która była przeznaczona na matkę”. I Maryja wyraża tę zgodę, po wysłuchaniu wszystkich słów zwiastuna. Mówi: „Oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!” (Łk 7, 38). Owo

Maryjne *fiat* — „niech mi się stanie” — zdecydowało od strony ludzkiej o spełnieniu się Bożej tajemnicy. Zachodzi pełna zbieżność ze słowami Syna, który według Listu do Hebrajczyków mówi do Ojca, przychodząc na świat: „Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało (...) Oto idę (...) abym spełniał wolę Twoją, Boże” (10, 5. 7). Tajemnica Wcielenia urzeczywistniła się wówczas, gdy Maryja wypowiedziała swoje *fiat*: „niech mi się stanie według twego słowa!”, czyniąc możliwym — na ile wedle planu Bożego od Niej to zależało — spełnienie woli Syna.

Wypowiedziała to *fiat* przez wiarę. Przez wiarę bezwzględnie „powierzyła siebie Bogu”, a zarazem „całkowicie poświęciła samą siebie, jako służebnicę Pańską, osobie i dziełu swego Syna”. Syna tego zaś — jak uczą Ojcowie — pierwszej poczęła duchem niż ciałem: właśnie przez wiarę! Słusznie przeto służy Elżbieta: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana”. Te słowa już się spełniły: Maryja z Nazaretu staje na progu domu Elżbiety i Zachariasza jako Matka Syna Bożego. I Elżbieta czyni radosne odkrycie: „Matka mego Pana przychodzi do mnie”

(...) Jeśli *przez wiarę* Maryja stała się Rodzicielką Syna, którego dał Jej Ojciec w mocy Duch Świętego, zachowując nienaruszone Jej dziewictwo, to w tejże samej wierze *odnalazła Ona i przyjęła ów inny wymiar macierzyństwa*, który Jej Syn objawił w czasie swego mesjańskiego posłannictwa. Można powiedzieć, że wymiar ten był udziałem Matki Chrystusa od początku, od chwili poczęcia i narodzin Syna. Od tego momentu była Tą, która uwierzyła. Jednak w miarę jak odsłaniało się Jej oczom i duchowi posłannictwo Syna, Ona sama jako Matka *otwierała się ku tej „nowości” macierzyństwa*, jakie miało stawać się Jej udziałem przy boku Syna. Czyż nie powiedziała na początku: „Oto Ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1, 38)? Przez wiarę słuchała w dalszym ciągu i rozważała to słowo, w którym stawało się coraz przejrzyście, w sposób „przekraczający wszelką wiedzę” (por. Ef 3, 19) samoobjawienie się Boga żywego. Maryja Matka, stawiała się w ten sposób *pierwszą poniekąd „uczennicą” swego Syna*, pierwszą, do której On zdawał się mówić „pójdź za Mną”, wcześniej niż wypowiedział to wezwanie do Apostołów czy do kogokolwiek innego (por. J 1, 43).

3. **Modlitwa Różańcowa:**

I Tajemnica Radosna „Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie” – w intencji o umiejętność robienia wszystkiego w Maryi jako przeczystej Świątyni Ducha Świętego, prosimy o ukształtowanie w Jej łonie na wzór Jezusa Chrystusa.

Medytacja: „*Niewątpliwie Maryja jest godna błogosławieństwa dlatego, że stała się dla swego Syna Matką wedle ciała („Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssaleś”)* — *ale również i nade wszystko dlatego, że już przy zwiastowaniu przyjęła słowo Boże, że słowu temu uwierzyła, że była Bogu posłuszna, ponieważ słowo to „zachowywała” i „rozważała w sercu” (por. Łk 1, 38. 45; 2, 19. 51) i całym swoim życiem wypełniała.*”

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECY...

4. Zakończenie:

Niepokalane Poczucie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

„Wolności nie można tylko posiadać, ale trzeba ją stale zdobywać, tworzyć. Może ona być użyta dobrze lub źle, na służbę dobra prawdziwego lub pozornego”.

Totus Tuus Maryjo – Cały Twój/Cała Twoja Maryjo

Piątek, 28 listopada 2025 r.

ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI

ze Świętym Janem Pawłem II

Dzień 24 – POZNANIE NAJŚWIĘTSZEJ DZIEWICY MARYI

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o poznanie Najświętszej Dziewicy Maryi.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych;
o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;
o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;
o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;
o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;
o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;
o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia: „Poznanie Najświętszej Dziewicy Maryi”

‘Modlitwa Pod Twoją obronę - św. Jan Paweł II’

Sub Tuum praesidium confugimus, Sancta Dei Genitrix... - "Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko..."

Przychodzimy do Ciebie, Matko Chrystusa i Matko Kościoła. Matko wiary, nadziei i miłości. Przynosimy Tobie całą naszą młodość.

Przychodzimy do Ciebie Matko Boga, Matko życia, Matko Pięknej Miłości.

Przychodzimy tutaj, gdzie od wieków ludzie przychodzili do Ciebie po wolność i przy Tobie - nawet w niewoli - czuli się wolnymi. Dziś ten Twój dom stał się domem nas wszystkich (...). Częstochowa jest w tej chwili stolicą młodości.

Przychodzimy do Ciebie jako do naszej Matki i przez Twoje pośrednictwo prosimy Chrystusa o prawdziwą wolność, o żywą wiarę, o motywy życia i nadziei. Ty, Matko, znasz nasze ograniczenia, ale również wszystkie nasze marzenia, plany na przyszłość i możliwości. Spraw, abyśmy umieli zdać sprawę z nadziei, która jest w nas (por. *1 P 3,15*).

Nostras deprecationes ne despicias in necessitatibus, sed a periculis cunctis libera nos semper Virgo gloriosa et benedicta... - "Naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona..."

Nosimy w sobie wielkie pragnienia. Chcemy żyć dla Chrystusa. Zwracamy się do Ciebie, najpewniejsza Przewodniczko na ludzkich drogach... Pomóż nam pokonać wszelką beznadziejność. Pozwól nam być silniejszymi niż wszystko, co zdaje się nas osaczać. Nasza codzienność jest różna, różne są też Twoje wizerunki w naszych krajach. Pomóż nam być sobą.

Powierzając Tobie to, co w nas najlepsze i zdrowe, powierzamy Ci się także z tym, co w nas zagrożone od wewnątrz i od zewnątrz: lecz nas z grzechów i niemocy, wydobywaj z klęski i błędu, chroń przed lekceważeniem życia i tym wszystkim, co zdrowiu i życiu zagraża.

Zachowaj od samotności; od samotności, która nie jest z wyboru, z którą wielu nie potrafi sobie dać rady. Spraw, aby ona nigdy nie zamieniła się w rozpacz.

Zawieramy Ci tych, którzy znajdują się w obliczu bezrobocia, braku mieszkania, strachu przed przyszłością. Pomóż nam ratować świat i siebie od przemocy i wielorakich współczesnych totalitaryzmów, na które nie mamy bezpośredniego wpływu.

Powierzamy Ci, Matko, młode rodziny, i tych także, którzy oddali się na wyłączną służbę Bogu. Tobie, Matko, powierzamy powołanie każdego człowieka. Daj, aby życie każdej i każdego z nas przynosiło ewangeliczne owoce. Chcemy się modlić z Tobą za tych, którzy szukają dróg Twojego Syna, i za tych także, którzy nie wiedzą i nie chcą wiedzieć o naszym spotkaniu. Za tych, którzy ani Boga, ani Chrystusa, ani Ciebie nie znają.

Domina nostra, Advocata nostra, Mediatrix nostra, Consolatrix nostra. Tuo Filio nos reconcilia, Tuo Filio nos recommenda, Tuo Filio nos repraesenta. "O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczo nasza, Pocieszycielko nasza. Z Synem swoim nas pojednaj, Synowi swojemu nas polecaj, swojemu Synowi nas oddawaj".

Naucz nas Twojego zawierzenia, Twojej nadziei i Twojej miłości. Naucz nas wychodzić ku Twojemu Synowi. Prowadź nas do Niego. Niech On będzie odpowiedzią na wszystkie nasze pytania. Naucz nas wychodzić ku innym ludziom, może bardziej biednym i samotnym niż każdy z nas.

Naucz nas służyć życiu od jego poczęcia aż po naturalną śmierć. Naucz nas to życie przyjmować. Niech nasze serca będą otwarte, niech będą otwarte domy i kraje. Wyzwól nas z lęku, byśmy nie bali się ubogich z Jezusowej ewangelii: dzieci, starców, chorych i cudzoziemców, byśmy umieli otworzyć drzwi Zbawicielowi świata i człowieka.

Ty przywracasz tajemnicę życiu i temu wszystkiemu, co je rodzi, co daje mu sens. Ty przywracasz tajemnicę miłości i czynisz to przez czystość. Przez Ciebie czystość staje się odpowiedzią na tajemnicę. "Błogosławieni czystego serca", bo oni oglądać będą... Boga (por. Mt 5,8). Ty wiesz, że największym skażeniem człowieka jest nieczystość, że z niej rodzą się: nienawiść, zabójstwa i wojny.

Pragniemy wziąć odpowiedzialność za naszą przyszłość, za przyszłość Kościoła i świata u progu trzeciego tysiąclecia, abyśmy naszym dzieciom potrafili przekazać wiarę w Boga i przekazać im sens życia. Naucz nas być obecnymi w Kościele i życiu społecznym. Naucz nas brać odpowiedzialność za losy świata i naszych ziemskich ojczyzn.

Matko Mądrości, naucz nas tworzenia takiej kultury i cywilizacji, która opierając się na prawach Bożych, służyłaby człowiekowi. Naucz nas ducha pojednania i przebaczenia.

Spraw, byśmy nie uciekali przed nowymi zadaniami. Cała współczesna rzeczywistość czeka na swoją pełną ewangelizację. Pragniemy żyć - każdy na swój sposób, będąc misjonarzami tego dzieła - wspólnie z Chrystusem uświęcać i przemieniać ten świat.

Do Syna swego nas prowadź, z Nim nas pojednaj, Jemu nas polecaj. Jemu nas oddawaj... Amen.

3. Modlitwa Różańcowa:

II Tajemnica Światła „Cud w Kanie Galilejskiej” – w intencji o umiejętność życia dla Maryi jako krótkiej drodze dojścia do Chrystusa.

Medytacja: *„Istotny element macierzyńskiego zadania Maryi wyrażają słowa skierowane do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Matka Chrystusa staje się wobec ludzi rzecznikiem woli Syna, ukazując te wymagania, jakie winny być spełnione, aby mogła się objawić zbawcza moc Mesjasza. W Kanie dzięki wstawiennictwu Maryi i posłuszeństwu sług Jezus zapoczątkował „swoją godzinę”. W Kanie Maryja jawi się jako wierząca w Jezusa: Jej wiara sprowadza pierwszy „znak” i przyczynia się do wzbudzenia wiary w uczniach.”*

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECHY...

4. Zakończenie:

Niepokalone Poczęcie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

"Ewangelia (...) to proroctwo o człowieku. Poza Ewangelią człowiek pozostaje dramatycznym pytaniem bez odpowiedzi".

Totus Tuus Maryjo – Cały Twój/Cała Twoja Maryjo

Sobota, 29 listopada 2025 r.

ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI

ze Świętym Janem Pawłem II

Dzień 25 – POZNANIE NAJŚWIĘTSZEJ DZIEWICY MARYI

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o poznanie Najświętszej Dziewicy Maryi.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych;

o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;

o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;

o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;

o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;

o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;

o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia: „Poznanie Najświętszej Dziewicy Maryi”

Bogarodzica Dziewica jest stale obecna w, pielgrzymowaniu wiary Ludu Bożego do światła. Świadczy o tym w sposób szczególny *hymn Magnificat*, który — *przejęty z głębi wiary Maryi* przy nawiedzeniu — nie przestaje rozbrzmiewać w sercu Kościoła przez wieki. Świadczy o tym codzienne odmawianie go w czasie liturgii Nieszporów i w tylu innych okolicznościach pobożności osobistej lub wspólnotowej.

„Wielbi dusza moja Pana

i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.

Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej.

Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia,

gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny.

Święte jest Jego imię —

a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia

[zachowuje] dla tych, co się Go boją.

On przejawia moc ramienia swego,

rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich.

Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.

Głodnych nasycza dobrami, a bogatych z niczym odprawia.

Ujął się za sługą swoim, Izraelem,

pomny na miłosierdzie swoje —

jak przyobiecał naszym ojcom —

na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki”. (Łk 1, 46-55)

Kiedy Elżbieta pozdrowiła przybywającą do niej młodą krewną z Nazaretu, wówczas *Maryja odpowiedziała słowami Magnificat*. Elżbieta w swym pozdrowieniu

dwukrotnie nazwała Maryję błogosławioną: naprzód ze względu na „owoc Jej łona”, następnie zaś — ze względu na Jej wiarę (por. Łk 1, 42. 45). Oba te błogosławieństwa nawiązywały bezpośrednio do momentu zwiastowania. I oto teraz, przy nawiedzeniu, gdy pozdrowienie Elżbiety daje świadectwo tamtego przełomowego momentu, wiara Maryi odsłania się na nowo — i na nowo się wyraża. To, co — w momencie zwiastowania — pozostawało ukryte w głębi „posłuszeństwa wiary”, to teraz niejako wybucha jasnym, ożywym płomieniem ducha. Słowa, którymi Maryja przemawia na progu domu Elżbiety, stanowią *natchnione wyznanie tej wiary*, w której *odpowiedź na słowo objawienia* wyraża się duchowym i poetyckim uniesieniem całej Jej ludzkiej istoty ku Bogu. Poprzez wzniosłość, a zarazem wielką prostotę słów płynących ze świętych tekstów ludu Izraela, przebija osobiste doświadczenie Maryi, ekstaza Jej serca. Jaśniej w nich promień tajemnicy Boga, chwała niewypowiedzianej Jego świętości, *odwieczna miłość, która w dzieje człowieka wkracza jako nieodwracalny dar*.

Maryja jest pierwszą, której udziałem staje się to nowe objawienie Boga, a w Nim nowe „samodarowanie się” Boga. I dlatego mówi: „Wielkie rzeczy uczynił mi (...). Święte jest Jego imię” — a słowa Jej wyrażają radość ducha, trudną poniekąd do wypowiedzenia: „rozradował się duch mój w Bogu, Zbawcy moim”, ponieważ — „najgłębsza prawda o Bogu i o zbawieniu człowieka jaśniej w osobie Chrystusa, który jest zarazem pośrednikiem i pełnią całego objawienia”. Maryja w uniesieniu wyznaje, że znalazła się jakby w *samym sercu tej pełni* Chrystusa. Jest świadoma, że w Niej wypełnia się obietnica, dana ojcom, a przede wszystkim „Abrahamowi (...) i jego potomstwu na wieki”: a więc w Niej jako Matce Chrystusa skupia się *cała zbawcza ekonomia*, w której objawiał się „z pokolenia na pokolenie” Ten, który jako Bóg Przymierza „zachowuje swoje miłosierdzie”.

3. *Modlitwa Różańcowa:*

III Tajemnica Chwalebna „Zesłanie Ducha Świętego” – w intencji o umiejętność robienia wszystkiego w Maryi jako przeczystej Świątyni Ducha Świętego, prosimy za Jej wstawiennictwem o ponowne narodziny w Duchu Świętym.

Medytacja: „*Tak więc w ekonomii łaski, sprawowanej pod działaniem Ducha Świętego, zachodzi szczególna odpowiedniość pomiędzy momentem Wcielenia Słowa a momentem narodzin Kościoła. Osobą, która łączy te dwa momenty, jest Maryja: Maryja w Nazarecie — i — Maryja w Wieczerniku Zielonych Świąt. W obu wypadkach Jej obecność w sposób dyskretny, a równocześnie wymowny — ukazuje drogę „narodzin z Ducha”. W ten sposób Maryja, obecna w tajemnicy Chrystusa jako Matka, staje się — z woli Syna i za sprawą Ducha Świętego — obecna w tajemnicy Kościoła. Jest to nadal obecność macierzyńska, jak potwierdzają słowa wypowiedziane na Krzyżu: „Niewiasto, oto syn Twój”; „Oto Matka twoja”. ”*

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECHY...

4. Zakończenie:

Niepokalane Poczucie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

"Dekalog jest jak Kompas na burzliwym morzu, który umożliwia nam trzymanie kursu i dopłynięcie do lądu".

Totus Tuus Maryjo – Cały Twój/Cała Twoja Maryjo

Niedziela, 30 listopada 2025 r.

ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZES NIEPOKALANE SERCE MARYI

ze Świętym Janem Pawłem II

Dzień 26 – POZNANIE NAJŚWIĘTSZEJ DZIEWICY MARYI

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o poznanie Najświętszej Dziewicy Maryi.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych;
o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;
o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;
o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;
o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;
o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;
o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia: „Poznanie Najświętszej Dziewicy Maryi”

Maryja, którą tradycja zwykła nazywać „nową Ewą” i prawdziwą „Matką żyjących”, głosi z mocą niezmaconą prawdę o Bogu: o Bogu świętym i wszechmocnym, który — od początku — jest *źródłem wszelkiego obdarowania*. Jest Tym, który „uczynił wielkie

rzeczy”. Stwarzając, obdarowuje On istnieniem wszystko, co istnieje. Stwarzając człowieka, obdarowuje go szczególną wśród stworzeń godnością Bożego obrazu i podobieństwa. Nie zatrzymując się zaś, pomimo grzechu człowieka, w swej zbawczej woli obdarowywania, *daje siebie*: w Synu: „tak (...) umiłował świat, że Syna swojego Jednorodzonego dał” (J 3, 16). Maryja jest pierwszym świadkiem tej zdumiewającej prawdy, która w pełni rozwinięta się poprzez „czyny i słowa” (por. Dz 1, 1) Jej Syna, ostatecznie zaś przez Jego Krzyż i zmartwychwstanie. (...)

Na zakończenie codziennej Liturgii godzin podnosi się, pośród innych wezwań, wołanie Kościoła skierowane do Maryi:

„Święta Matko Odkupiciela,
Bramo niebios zawsze otwarta, Gwiazdo morza!
Wspomóż upadły lud, gdy powstać usiłuje.
Tyś zrodziła Stwórcę swojego,
ku zdumieniu całej natury”!

„Ku zdumieniu całej natury”! Te słowa antyfony wyrażają zdziwienie wiary, jakie towarzyszy tajemnicy Bożego rodzicielstwa Maryi. Towarzyszy poniekąd w sercu całego stworzenia, a bezpośrednio — w sercu całego Bożego Ludu, w sercu Kościoła. Jakże niesłychanie daleko poszedł Bóg, Stwórca i Pan wszystkiego, w objawieniu siebie samego człowiekowi! Jakże wyraźnie przekroczył wszelkie granice tego nieskończonego „dystansu”, jaki dzieli Stwórcę od stworzenia! Jeśli pozostaje On sam w sobie niepojęty i niezgłębiony, to tym bardziej *niepojęty i niezgłębiony* jest w rzeczywistości *Wcielenia Słowa*, które stało się człowiekiem za sprawą Dziewicy z Nazaretu.

Skoro On odwiecznie zamierzył wezwać człowieka do uczestnictwa w „Bożej naturze” (por. 2 P 1, 4) — to można powiedzieć, że zamierzył jego poniekąd „przeobstwienie” według jego uwarunkowań historycznych, tak, że również po grzechu gotów jest „okupić” ten odwieczny zamysł swej miłości „uczłowieczeniem” Syna, współistotnego Ojcu. Całe stworzenie, a bezpośrednio człowiek, nie może wyjść z zadziwienia wobec tego daru, jaki stał się jego udziałem w Duchu Świętym: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (J 3 16).

Pośrodku tej tajemnicy, pośrodku tego zadziwienia wiary stoi Maryja. Ona, Święta Matka Odkupiciela, pierwsza go doświadczyła: „Tyś zrodziła Stwórcę swojego, ku zdumieniu całej natury”!

3. *Modlitwa Różańcowa:*

III Tajemnica Chwalebna „Zesłanie Ducha Świętego” – w intencji o łaskę czynienia wszystkiego dla Maryi jako Jej dziecko.

Medytacja: „*Maryjny wymiar życia ucznia Chrystusowego wypowiada się w sposób szczególny poprzez synowskie zawierzenie względem Bogarodzicy, które ma swój początek w testamencie Odkupiciela na Golgocie. Zawierając się po synowsku Maryi, chrześcijanin — podobnie jak apostoł Jan — „przyjmuje” Matkę Chrystusa i wprowadza Ją w to wszystko, co stanowi jego własne życie wewnętrzne, poniekąd jego Ludzkie i chrześcijańskie*

„ja”: „wziął Ją do siebie”. Stara się on w ten sposób wejść w zbawczy zasięg tej „macierzyńskiej miłości”, poprzez którą Matka Odkupiciela „opiekuje się braćmi swego Syna” i „współdziała w ich rodzeniu i wychowywaniu” wedle tej miary daru, jaka każdemu jest właściwa z mocy Ducha Chrystusowego. Tak też realizuje się owo macierzyństwo wedle Ducha, jakie stało się udziałem Maryi pod Krzyżem i w Wieczerniku”.

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECHY...

4. Zakończenie:

Niepokalone Poczęcie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lekajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

„Starajcie się odkrywać piękno modlitwy różańcowej. Oby różaniec stał się dla was wiernym towarzyszem na całe życie”.

Totus Tuus Maryjo – Cały Twój/Cała Twoja Maryjo

Poniedziałek, 1 grudnia 2025 r.

**ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI
ze Świętym Janem Pawłem II**

Dzień 27 – POZNANIE JEZUSA CHRYSTUSA

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o poznanie Jezusa.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych;

o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;

o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;

o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;

o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;

o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;
o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia: „Poznanie Jezusa Chrystusa”

«Było to przed świętem Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiławszy swoich na świecie, do końca ich umiłował» (J 13, 1). Ażeby zrozumieć Boży zamiar wobec Kościoła, trzeba wrócić do tego, co się dokonało u progu męki i śmierci Chrystusa. Trzeba wrócić do wieczernika jerozolimskiego. Czytanie z Ewangelii św. Jana prowadzi nas właśnie do wieczernika w Wielki Czwartek: «Przed świętem Paschy, Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiławszy swoich na świecie, do końca ich umiłował». Owo «do końca» zdaje się świadczyć tutaj o definitywnym charakterze tej miłości. W dalszym ciągu opisu sam Jezus szczegółowo wyjaśnia, na czym polega ta miłość, a następnie klęka u stóp apostołów i zaczyna umywać im nogi. Przez ten gest wskazuje, iż nie przyszedł na świat, «aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu» (Mk 10, 45). Jezus samego siebie stawia za wzór tej miłości: «dałem wam (...) przykład — mówi — abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem» (J 13, 15). Uczy swych apostołów, swych wyznawców miłości, której On sam jest wzorem i powierza im tę miłość pragnąc, aby rozrosła się jak wielkie drzewo na całej ziemi.

Jednakże owo «do końca» nie wypełnia się tylko w służebnym geście umycia nóg. Doskonale zrealizowało się dopiero wówczas, gdy «Jezus wziął chleb, połamał, rozdał uczniom (...) i rzekł: "Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje, które za was będzie wydane". Podobnie po wieczerzy wziął kielich, pobłogosławił, podał uczniom (...) mówiąc: "Bierzcie i pijcie, to jest kielich Krwi mojej, nowego i wiecznego Przymierza, która za was, za was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów"» (por. Mt 26, 26-28).

Oto całkowite oddanie. Zanim Syn Boży złoży na krzyżu swoje życie za zbawienie człowieka, czyni to w sposób sakramentalny. Oddaje swoje Ciało i swoją Krew uczniom, ażeby spożywając je, mieli udział w owocach Jego zbawczej śmierci. «Nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół» (J 15, 13). Ten sakramentalny znak miłości Chrystus pozostawił apostołom. Powiedział im: «To czyńcie na moją pamiątkę» (por. 1 Kor 11, 24). Apostołowie tak czynili, a przekazując Ewangelię swoim uczniom, przekazywali ją wraz z Eucharystią. Od Ostatniej Wieczerzy Kościół buduje się i tworzy poprzez Eucharystię. Kościół sprawuje Eucharystię, a Eucharystia tworzy Kościół. Tak było wszędzie, gdzie coraz to nowe pokolenia uczniów Chrystusa stawały się Kościołem. (...) tym, którzy przyjdą po nas, przekazujemy Ewangelię i Eucharystię.

(...) Zdumiewające jest, jak Kościół, rozwijając się w czasie i przestrzeni, dzięki Ewangelii i Eucharystii pozostaje sobą. Można to stwierdzić, patrząc nawet na dzieje Kościoła od zewnątrz, a nade wszystko doświadczając tego od wewnątrz. Doświadczają tego ci, którzy Eucharystię sprawują, i ci, co w niej uczestniczą. Jest ona przypomnieniem i odnowieniem Ostatniej Wieczerzy. Ostatnia zaś Wieczerza była sakramentalnym uobecnieniem męki i śmierci Chrystusa na krzyżu — ofiary naszego Odkupienia.

3. Modlitwa Różańcowa:

V Tajemnica Światła „Ustanowienie Eucharystii” – w intencji aby łaska miłości, którą otrzymujemy przyjmując Eucharystię, umacniała nasze więzi rodzinne i przemieniała nasze życie.

Medytacja: „*«Miłość i jedność płynąca z Eucharystii nie jest tylko wyrazem ludzkiej solidarności, ale jest uczestniczeniem w samej miłości Bożej. Na niej buduje się Kościół. Ona jest warunkiem skuteczności jego zbawczego posłannictwa.»*

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECHY...

4. Zakończenie:

Niepokalone Poczęcie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

„Człowiek jest wolny, a więc odpowiedzialny. Ponosi odpowiedzialność osobistą, społeczną, odpowiedzialność przed Bogiem. Odpowiedzialność świadczy o jego wielkości.”

Totus Tuus Maryjo – Cały Twój/Cała Twoja Maryjo

Wtorek, 2 grudnia 2025 r.

ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI

ze Świętym Janem Pawłem II

Dzień 28 – POZNANIE JEZUSA CHRYSTUSA

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o poznanie Jezusa.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie
i Twoich doskonałości Bożych;

o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;

o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;

o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;

o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;

o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;

o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia: „Poznanie Jezusa Chrystusa”

„Będą patrzeć na Tego, którego przebili” (J 19, 37): na drzewie Krzyża wypełnia się Ewangelia życia

(...) Chciałbym zatrzymać się na chwilę z każdym z was, aby wspólnie *kontemplować Tego, którego przebili* i który wszystkich przyciąga ku sobie (por. J 19, 37; 12, 32). Patrząc na „widowisko” krzyża (Łk 23, 48), możemy dostrzec w tym chwalebnym drzewie wypełnienie i pełne objawienie całej *Ewangelii życia*.

Wczesnym popołudniem w Wielki Piątek „mrok ogarnął całą ziemię (...). Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek” (Łk 23, 44-45). Jest to obraz wielkiego kosmicznego wstrząsu i nadludzkiego zmagania między siłami dobra i siłami zła, między życiem i śmiercią. I my znajdujemy się dziś w samym centrum dramatycznej walki między „kulturą śmierci” i „kulturą życia”. Ale blask Krzyża nie zostaje przesłonięty przez ten mrok — przeciwnie, na jego tle Krzyż jaśnieje jeszcze mocniej i wyraźniej, jawi się jako centrum, sens i cel całej historii i każdego ludzkiego życia.

Jezus zostaje przybity do krzyża i wywyższony nad ziemię. Przeżywa chwile swej największej „niemocy”, a Jego życie wydaje się całkowicie zdane na szyderstwa przeciwników i przemoc oprawców: drwią z Niego, wyśmiewają Go i znieważają (por. Mk 15, 24-36). Ale właśnie w obliczu tego wszystkiego, „widząc, że w ten sposób oddał ducha”, rzymski setnik woła: „Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym” (Mk 15, 39). Tak więc tożsamość Syna Bożego objawia się w chwili Jego skrajnej słabości: *na Krzyżu ukazuje się Jego chwala!*

Przez swoją śmierć Jezus rzuca światło na sens życia i śmierci każdej istoty ludzkiej. Przed śmiercią modli się do Ojca o przebaczenie dla swoich prześladowców (por. Łk 23, 34), zaś łotrowi, który prosi Go, by pamiętał o nim w swoim królestwie, odpowiada: „Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju” (Łk 23, 43). Po Jego śmierci „groby się otworzyły i wiele ciał Świętych, którzy umarli, powstało” (Mt 27, 52). Zbawienie dokonane przez Jezusa jest darem życia i zmartwychwstania. Przez całe swoje życie Jezus obdarzał

ludzi zbawieniem także przez to, że ich uzdrawiał i dobrze czynił wszystkim (por. Dz 10, 38). Cuda zaś, uzdrowienia, a nawet wskrzeszenia były znakiem innego zbawienia, polegającego na przebaczeniu grzechów, czyli na uwolnieniu człowieka od najgłębszej choroby i wyniesieniu go do życia samego Boga.

Na Krzyżu odnawia się i dokonuje, zyskując pełną i ostateczną doskonałość, cud węża wywyższonego przez Mojżesza na pustyni (por. J 3, 14-15; Lb 21, 8-9). Także dzisiaj każdy człowiek zagrożony w swoim istnieniu może skierować wzrok ku Temu, który został przebity, aby odnaleźć niezawodną nadzieję wyzwolenia i odkupienia.

Jest jeszcze jedno wydarzenie, które przyciąga moją uwagę i skłania mnie do głębokiej kontemplacji. „A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Wykonało się! I skłoniwszy głowę oddał ducha” (J 19, 30). Zaś jeden z rzymskich żołnierzy „włócznie przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda” (J 19, 34).

Wszystko się już wypełniło. Wyrażenie „oddał ducha” opisuje śmierć Jezusa, podobną do śmierci każdego innego człowieka, ale wydaje się wskazywać także na „dar Ducha”, przez który On wybawia nas od śmierci i otwiera na nowe życie.

Człowiek otrzymuje udział w życiu samego Boga. Poprzez sakramenty Kościoła — których symbolami są krew i woda wypływające z boku Chrystusa — to życie jest nieustannie przekazywane synom Bożym, przez co stają się oni ludem Nowego Przymierza. *Z Krzyża — źródła życia — rodzi się i rozrasta „lud życia”*.

Kontemplacja Krzyża prowadzi nas w ten sposób do najgłębszych korzeni tego, co się wydarzyło. Jezus, który przychodząc na świat powiedział: „Oto idę, abym spełniał, o Boże, wolę Twoją” (por. Hbr 10, 9), stał się we wszystkim posłuszny Ojcu i „umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował” (J 13, 1), oddając za nich bez reszty samego siebie. On, który „nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10, 45), osiąga na Krzyżu szczyt miłości: „nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13). On zaś umarł za nas, gdyśmy jeszcze byli grzesznikami (por. Rz 5, 8).

Tym samym obwieszcza On, że *życie osiąga swój szczyt, swój sens i swoją pełnię, kiedy zostaje złożone w darze*.

W tym miejscu nasze rozważanie staje się uwielbieniem i dziękczynieniem, a zarazem skłania nas do naśladowania Jezusa i pójścia za Nim (por. 1 P 2, 21).

Także i my jesteśmy powołani, aby oddać życie za braci, urzeczywistniając w ten sposób prawdziwy sens i przeznaczenie naszej egzystencji.

Jesteśmy do tego zdolni, bo Ty, o Panie, dałeś nam przykład i przekazałeś nam moc Twego Ducha. Zdołamy to uczynić, jeżeli każdego dnia, z Tobą i tak jak Ty, będziemy posłusznie spełniać wolę Ojca.

Dozwał zatem, byśmy umieli z sercem uległym i ofiarnym słuchać każdego słowa, które wychodzi z ust Bożych: w ten sposób nauczymy się nie tylko „nie zabijać” ludzkiego życia, ale będziemy też umieli je czcić, miłować i umacniać.

3. Modlitwa Różańcowa:

V Tajemnica Bolesna „Ukrzyżowanie Pana Jezusa” – w intencji o umiejętność naśladowania Chrystusa i pójścia za Nim.

Medytacja: „*Tak więc święci wszystkich czasów są również wcieleniem synowskiej miłości Chrystusa, która jest źródłem franciszkańskiego ukochania stworzeń, a także ukochania zbawczej mocy krzyża, który przywraca światu równowagę pomiędzy dobrem a złem.*”

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECHY...

4. Zakończenie:

Niepokalone Poczęcie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

„Potęga Chrystusowego krzyża i zmartwychwstania jest zawsze większa od wszelkiego zła, którego człowiek może i powinien się lękać.”

Totus Tuus Maryjo – Cały Twój/Cała Twoja Maryjo

Środa, 3 grudnia 2025 r.

ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI

ze Świętym Janem Pawłem II

Dzień 29 – POZNANIE JEZUSA CHRYSTUSA

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o poznanie Jezusa.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych;
o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;
o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;

o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;
o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;
o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;
o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia: „Poznanie Jezusa Chrystusa”

‘Mesjasz namaszczony Duchem Świętym’

Chrystus w Wieczerniku mówi: „Pożyteczne jest dla was moje odejście (...) A jeżeli odejdę, pošlę go do was” (J 16, 7). „Odejście” Chrystusa przez Krzyż ma moc Odkupienia Bożego w stworzeniu: nowy początek udzielania się Boga człowiekowi w Duchu Świętym. Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: „Abba, Ojcze!” — napisze apostoł Paweł w *Liście do Galatów* (Ga 4, 6 por. Rz 8, 15). Duch Święty jest *Duchem Ojca*, jak o tym świadczą słowa mowy pożegnalnej z Wieczernika. Jest równocześnie *Duchem Syna*: jest *Duchem Jezusa Chrystusa*, jak świadczyć będą o tym Apostołowie, a w szczególności Paweł z Tarsu (por. Ga 4, 6; Flp 1, 19; Rz 8, 11). W posłaniu tego Ducha „do serc naszych” zaczyna się wypełniać to, czego „z upragnieniem oczekuje całe stworzenie”, jak czytamy w *Liście do Rzymian*.

Duch Święty przychodzi za cenę Chrystusowego „odejścia”. Jeżeli owo „odejście” wywołało *smutek Apostołów* (por. J 16, 6), a smutek ten miał osiągnąć szczyt w męce i śmierci w dniu Wielkiego Piątku, to z kolei „smutek ten w radość się obróci” (por. J 16, 20), Chrystus bowiem włączy w swe odkupieńcze „odejście” chwałę zmartwychwstania i wniebowstąpienia do Ojca. Tak więc smutek przeświecony radością jest udziałem apostołów w ramach „odejścia” ich Mistrza, które było „potrzebne”, ażeby dzięki niemu inny „Pocieszyciel” mógł przyjść (por. J 16, 7). Za cenę Krzyża sprawiającego Odkupienie w mocy całej paschalnej tajemnicy Jezusa Chrystusa, przychodzi Duch Święty, ażeby *od dnia Pięćdziesiątnicy* pozostać z Apostołami, pozostać z Kościołem i w Kościele, a poprzez Kościół — w świecie.

W ten sposób *ureczywistnia się* definitywnie ów *nowy początek* udzielania się Trójjedynego Boga w Duchu Świętym za sprawą Jezusa Chrystusa — Odkupiciela człowieka i świata.

Ureczywistnia się również do końca posłannictwo Mesjasza — czyli Tego, który otrzymał pełnię Ducha Świętego dla wybranego Ludu Boga i dla całej ludzkości. „Mesjasz” znaczy „Chrystus”, czyli „Pomazaniec”, a w historii zbawienia znaczy „namaszczony Duchem Świętym”. Taka była tradycja prorocka Starego Przymierza. Idąc za tą tradycją, Szymon Piotr powie w domu Korneliusza: „Wiecie, co się działo w całej Judei (...) po chrzcie, który głosił Jan. Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą” (Dz 10, 37 n.).

(...) Pełni Ducha Bożego towarzyszاً wielorakie dary, dobra zbawienia, szczególnie przeznaczone dla ubogich i cierpiących, dla tych, którzy ku owym darom otwierają serca — nieraz poprzez bolesne doświadczenia sławnej egzystencji, ale przede wszystkim z tą wewnętrzną gotowością, jaką daje wiara. Przeczuwał to starzec Symeon, „człowiek sprawiedliwy i pobożny”, na którym „spoczywał Duch Święty”, w chwili ofiarowania Jezusa w świątyni, gdy dostrzegł w Nim „zbawienie przygotowane wobec wszystkich narodów” za cenę wielkiego cierpienia — za cenę Krzyża — który będzie miał przyjąć wespół z Matką swoją (por. Łk 2, 25-35). Jeszcze lepiej przeczuwała to Matka-Dziewica, która „poczęła z Duch Świętego” (por. Łk 1, 35), gdy rozważała w swym sercu „tajemnice” Mesjasza, z którym była zjednoczona (por. Łk 2, 19. 51).

(...) Jezus Chrystus odwoła się do zapowiedzi, zawartej w słowach Izajasza, u początku swej działalności mesjańskiej. Stanie się to w tym samym Nazarecie, w którym spędził trzydzieści lat życia w domu Józefa, cieśli, przy boku Maryi, swej dziewiczej Matki. W dniu, w którym mógł już przemawiać w synagodze, rozwinął *Księgę Izajasza*, natrafił na miejsce, gdzie było napisane: „Duch Pański spoczywa na mnie, ponieważ mnie namaścił” i — odczytawszy ten fragment — powiedział do zebranych: „*Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli*” (por. Łk 4, 16-21; Iz 61, 1 n.). W ten sposób wyznał i zarazem obwieścił, że On jest tym „Namaszczonym przez Ojca, że jest Mesjaszem, czyli Chrystusem, w którym mieszka Duch Święty jako dar Boga samego, i który posiada pełnię tego Ducha; który naznacza «nowy początek» udzielania się Boga ludzkości w Duchu Świętym.”

3. *Modlitwa Różańcowa:*

III Tajemnica Chwalebna „Zesłanie Ducha Świętego” – w intencji o umiejętność przyjęcia Boga jako naszego najlepszego Ojca.

Medytacja: „Duch Święty kieruje nas ku Ojcu i Jezusowi. Jeżeli Duch uczy nas mówić: „Jezus jest Panem”, to po to, abyśmy byli zdolni rozmawiać z Bogiem, nazywając Go: „Abba Ojciec”.

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECHY...

4. *Zakończenie:*

Niepokalane Poczęcie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

„Poprzez modlitwę Bóg objawia się przede wszystkim jako Miłosierdzie, to znaczy jako Miłość, która wychodzi na spotkanie człowieka cierpiącego, jako Miłość, która dźwiga z upadku, zaprasza do ufności.”

Totus Tuus Maryjo – Cały Twój/Cała Twoja Maryjo

Czwartek, 4 grudnia 2025 r.

ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI

ze Świętym Janem Pawłem II

Dzień 30 – POZNANIE JEZUSA CHRYSTUSA

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o poznanie Jezusa.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych;

o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;

o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;

o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;

o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;

o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;

o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia: „Poznanie Jezusa Chrystusa”

‘Umiłowany Syn Ojca’

Chociaż w rodzinnym Nazarecie Jezus nie został przyjęty jako Mesjasz, to jednak u początku publicznej działalności, mesjańskie Jego posłannictwo w Duchu Świętym zostało *objawione* całemu ludowi *przez Jana Chrzciciela*. Jan — syn Zachariasza i Elżbiety — zapowiadał nad Jordanem przyjście Mesjasza i udzielał chrztu pokuty. Mówił przy tym: „Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On *chrzcić was będzie Duchem Świętym i ogniem*” (Łk 3, 16; por. Mt 3, 11; Mk 1, 7 n.; J 1, 33).

Jan Chrzciciel zapowiada Mesjasza-Chrystusa nie tylko jako Tego, który „*przychodzi*” w Duchu Świętym, ale zarazem Tego, który „*przynosi*” Ducha Świętego, jak to jeszcze pełniej objawi Jezus w Wieczerniku. (...)

Tak więc, poprzez świadectwo Jana nad Jordanem, Jezus z Nazaretu, odrzucony przez swoich ziomków, zostaje *wyniesiony w oczach Izraela jako Mesjasz*, czyli „Namaszczony” Duchem Świętym. Świadectwo Jana Chrzciciela zostaje potwierdzone innym, o wiele wyższym świadectwem, o którym wspominają wszyscy trzej Synoptycy. Kiedy bowiem cały lud przystępował do chrztu, a Jezus po przyjęciu chrztu modlił się, „otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego w postaci cielesnej niby gołębica” (Łk 3, 21 n.; por. Mt 3, 16; Mk 1, 10). Równocześnie zaś „głos z nieba mówił: «Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie»” (Mt 3, 17).

Tak więc, o wyniesieniu Chrystusa przy chrzcie w Jordanie świadczy równocześnie *teofania trynitarna*, która nie tylko potwierdza świadectwo Jana Chrzciciela, ale odsłania głębszy jeszcze wymiar prawdy o Jezusie Chrystusie z Nazaretu jako Mesjaszu. Oto *Mesjasz jest umiłowanym Synem Ojca*. Jego uroczyste wyniesienie nie ogranicza się tylko do mesjańskiego posłannictwa Sługi Jahwe. W świetle teofanii, jaka miała miejsce podczas chrztu w Jordanie, to wyniesienie sięga tajemnicy samej Osoby Mesjasza. Jest On wyniesiony, gdyż jest Synem Bożego upodobania. Głos z wysokości mówi: „Syn mój”.

Teofania znad Jordanu tylko przelotnie rozjaśnia tajemnicę Jezusa z Nazaretu, którego cała działalność odbywa się w aktywnej obecności Ducha Świętego. Tajemnicę tę miał Jezus stopniowo odsłonić i potwierdzić poprzez wszystko, co „czynił i nauczał” (Dz 1, 1). Zanim na drogach tego nauczania, tych mesjańskich znaków, jakich Jezus dokonywał, dojdziemy do mowy pożegnalnej w Wieczerniku, odnajdujemy wydarzenia i wypowiedzi, które stanowią szczególnie ważne momenty tego stopniowego objawienia. Ewangelista Łukasz, który już przedstawił Jezusa jako „pełnego Ducha Świętego” i „zawiedzionego przez Ducha na pustynię” (por. Łk 4, 1), mówi nam, że po powrocie siedemdziesięciu dwóch uczniów z posługi powierzonej im przez Niego (por. Łk 1.0, 17-20), z radością opowiadają oni Mistrzowi o owocach swego posłannictwa. „W tej właśnie chwili — czytamy — *Jezus rozradował się w Duchu Świętym* i rzekł: «Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie»” (Łk 10, 21; por. Mt 11, 25 n.). Jezus raduje się ojcostwem Bożym. Raduje się tym, że dane Mu jest objawić to ojcostwo. Raduje się wreszcie szczególnie jakby promieniowaniem tego Bożego ojcostwa na „prostaczków”. A wszystko to Ewangelista określa jako „rozradowanie się w Duchu Świętym”.

Owo rozradowanie się niejako przynagla Jezusa, aby powiedział jeszcze więcej. I oto słyszymy: „*Ojciec* mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko *Syn* i ten, komu Syn zechce objawić” (Łk 10, 22; por. Mt 11, 27).

To, co podczas teofanii nad Jordanem przyszło niejako „z zewnątrz”, z wysokości, tu pochodzi „a wewnątrz”, z *głębi tego, kim Jezus był*. Jest to inny rodzaj objawienia Ojca i Syna, zjednoczonych w Duchu Świętym Jezus mówi tylko o ojcostwie Boga i o swoim synostwie; nie mówi wprost o Duchu, który jest Miłością, a przez to jednością Ojca i Syna. Niemniej to, *co mówi o Ojcu i sobie-Synu, płynie z owej pełni Ducha*, która jest w Nim i przenika Jego serce. Kształtuje ona od podstaw Jego „Ja”, pobudza i ożywia od wewnątrz

Jego działanie. Stąd owo „rozradowanie się w Duchu Świętym”. Zjednoczenie Chrystusa z Duchem Świętym, którego jest On w pełni świadom, wyrażę się w tym „rozradowaniu” i w ten sposób jego ukryte Źródło staje się poniekąd „odczuwalne”. Jest to szczególne objawienie i wyniesienie właściwe Synowi Człowieczemu, Chrystusowi-Mesjaszowi, którego człowieczeństwo przynależy do Osoby Syna Bożego, pozostającego w istotowej jedności Bóstwa z Duchem Świętym.

W tym wspaniałym wyznaniu ojcostwa Boga, Jezus z Nazaretu objawia zarazem siebie, swoje Boskie „Ja”: jest On Synem „*współlistotnym*” i dlatego „nikt nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec, ani kim jest Ojciec, tylko Syn”. Ten właśnie Syn, „dla nas i dla naszego zbawienia” stał się człowiekiem *za sprawą Ducha Świętego* — i narodził się z Dziewicy, której na imię było Maryja.

3. *Modlitwa Różańcowa:*

I Tajemnica Radosna „Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie” – w intencji o umiejętność dziękczynienia za dar życia.

Medytacja: „Tak. Darmo otrzymaliśmy! Czyż całe nasze życie nie jest naznaczone Bożą dobrocią? Darem jest powstanie życia i jego cudowny rozwój.”

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECHY...

4. *Zakończenie:*

Niepokalone Poczęcie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

„Przykazanie miłości domaga się nie tylko wykluczenia wszystkiego, co jest traktowaniem osoby jako przedmiotu użycia – domaga się czegoś więcej: domaga się afirmacji osoby dla niej samej”.

ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI

ze Świętym Janem Pawłem II

Dzień 31 – POZNANIE JEZUSA CHRYSTUSA

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o poznanie Jezusa.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych;

o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;

o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;

o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;

o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;

o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;

o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia: „Poznanie Jezusa Chrystusa”

‘Nowy człowiek – Jezus Chrystus’

«Szukam, o Panie, Twojego oblicza» (Ps 27 [26], 8). Ta tęsknota Psalmisty sprzed stuleci nie mogła doczekać się wspanialszego i bardziej zdumiewającego zaspokojenia niż kontemplacja oblicza Chrystusa. W Nim Bóg naprawdę pobłogosławił nam i sprawił, że «Jego oblicze zajaśniało» nad nami (por. Ps 67 [66], 3). A jednocześnie, będąc Bogiem i człowiekiem, Chrystus ukazuje nam też prawdziwe oblicze człowieka, «objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi».

Jezus jest «nowym człowiekiem» (por. Ef 4, 24; Kol 3, 10), który wzywa odkupioną ludzkość do udziału w Jego Boskim życiu. W tajemnicy Wcielenia położone zostały podwaliny antropologii, która zdolna jest przekroczyć własne ograniczenia i sprzeczności, zmierzając ku samemu Bogu, a nawet więcej - ku «przebóstwieniu» poprzez wszczepienie w Chrystusa człowieka odkupionego, dopuszczonego do udziału w życiu trynitarnym. Ojcowie Kościoła kładli wielki nacisk na ten soteriologiczny wymiar tajemnicy Wcielenia: tylko dlatego, że Syn Boży stał się naprawdę człowiekiem, człowiek może - w Nim i przez Niego - stać się naprawdę dzieckiem Bożym.

Oblicze Syna

Ta Bosko-ludzka tożsamość wyłania się bardzo wyraźnie z Ewangelii: znajdujemy w nich cały zespół elementów, wprowadzających nas na «pogranicze» tajemnicy, którym jest samoświadomość Chrystusa. Kościół nie ma wątpliwości, że dzięki natchnieniu z Wysoka Ewangelisci, przytaczając w swoich relacjach słowa Jezusa, poprawnie ujęli prawdę o Jego Osobie oraz Jego świadomość tejże prawdy. Czyż nie to właśnie chce nam powiedzieć Łukasz, zapisując pierwsze słowa zaledwie dwunastoletniego Jezusa wypowiedziane w świątyni jerozolimskiej? Wydaje się, że już w tym momencie ma On świadomość, że łączy Go z Bogiem wyjątkowa więź, to znaczy więź właściwa «synowi». Kiedy bowiem Matka zwraca Mu uwagę, z jakim niepokojem szukała Go wraz z Józefem, Jezus odpowiada bez wahania: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?» (Łk 2,49). Nic dziwnego zatem, że w wieku dojrzałym język Jezusa jednoznacznie wyraża głębię Jego tajemnicy, na co obfitych świadectw dostarczają zarówno Ewangelie synoptyczne (por. Mt 11, 27; Łk 10, 22), jak i przede wszystkim ewangelista Jan. W samoświadomości Jezusa nie ma miejsca na żadne wątpliwości: «Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu» (J 10, 38)

3. *Modlitwa Różańcowa:*

V Tajemnica Radosna „Odnalezienie Pana Jezusa w świątyni” – w intencji o umiejętność życia zgodnego z Ewangelią.

Medytacja: „Zażyłość z Bogiem, jeśli jest autentyczna, każe myśleć, wybierać i działać tak, jak myślał, wybierał i działał sam Chrystus.”

OJCZE NASZ X 1, ZDROWAŚ MARYJO X 10, CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU..., O MÓJ JEZU PRZEBACZ NAM NASZE GRZECHY...

4. *Zakończenie:*

Niepokalone Poczęcie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

"Wezwanie „Nie lękajcie się!” (...) Dlaczego mamy się nie lękać? Ponieważ człowiek został odkupiony przez Boga."

ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI

ze Świętym Janem Pawłem II

Dzień 32 – POZNANIE JEZUSA CHRYSTUSA

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o poznanie Jezusa.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych;

o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;

o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;

o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;

o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;

o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;

o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia: „Poznanie Jezusa Chrystusa”

Jezus nade wszystko swoim postępowaniem, całą swoją działalnością objawiał, że w *świecie*, w którym żyjemy, *obecna jest miłość*. Jest to miłość czynna, miłość, która zwraca się do człowieka, ogarnia wszystko, co składa się na jego człowieczeństwo. Miłość ta w sposób szczególny daje o sobie znać w zetknięciu z cierpieniem, krzywdą, ubóstwem, w zetknięciu z całą historyczną „ludzką kondycją”, która na różne, sposoby ujawnia ograniczoność i słabość człowieka, zarówno fizyczną, jak i moralną. Właśnie ten sposób i zakres przejawiania się miłości nazywa się w języku biblijnym „miłosierdziem”.

Chrystus więc objawia Boga, który jest Ojcem, jest „miłością”, jak to wyrazi w swoim liście św. Jan (1 J 4, 16), objawia Boga, który jest „bogaty w miłosierdzie”, jak czytamy u św. Pawła (Ef 2, 4). Ta prawda, bardziej jeszcze niż tematem nauczania, jest rzeczywistością uobecnianą przez Chrystusa. To *uobecnianie Ojca: miłości i miłosierdzia*, jest w świadomości samego Chrystusa podstawowym dowodem Jego mesjańskiego posłannictwa. Wskazują na to słowa wypowiedziane na początku w synagodze nazaretańskiej, a później do uczniów i wysłanników Jana Chrzciciela.

W oparciu o takie uobecnianie Boga, który jest Ojcem: miłością i miłosierdziem, Jezus czyni miłosierdzie jednym z głównych *tematów* swojego *nauczania*. Jak zwykle, i tutaj naucza nade wszystko „przez przypowieści”, one bowiem najlepiej unaoczniają istotę rzeczy. Wystarczy przypomnieć przypowieść o synu marnotrawnym (*Łk* 15, 11-32), czy o miłosiernym Samarytaninie (*Łk* 10, 30-37), czy też — dla kontrastu — przypowieść o niemiłosiernym słudze (*Mt* 18, 23-35). Jednakże owych miejsc w nauczaniu Chrystusa, które ukazują miłość-miłosierdzie w nowym zawsze aspekcie, jest ogromnie wiele. Wystarczy mieć przed oczyma dobrego pasterza, który szuka zgubionej owcy (*Mt* 18, 12-14; *Łk* 15, 3-7), czy choćby nawet tę niewiastę, która wymiata całe mieszkanie w poszukiwaniu zagubionej drachmy (*Łk* 15, 8-10). Ewangelistą, który szczególnie wiele miejsca poświęcił tym tematom w nauczaniu Chrystusa, jest św. Łukasz; jego Ewangelia zasłużyła sobie na nazwę „Ewangelii miłosierdzia”.

Z tą chwilą, gdy mowa o nauczaniu, otwiera się bardzo doniosły problem znaczenia odnośnych *wyrazów* i *treści* pojęć, a nade wszystko *treści* pojęcia „miłosierdzie” (*w stosunku do pojęcia „miłość”*). Zrozumienie tych treści stanowi klucz do zrozumienia samej rzeczywistości miłosierdzia, co dla nas jest najważniejsze. (...), że Chrystus, objawiając: miłość-miłosierdzie Boga, równocześnie stawiał *ludziom* *wymaganie*, aby w życiu swoim kierowali się miłością i miłosierdziem. Wymaganie to stanowi sam rdzeń orędzia mesjańskiego, sam rdzeń etosu Ewangelii. Mistrz daje temu wyraz zarówno w postaci przykazania, o którym mówi, że jest „największe” (*Mt* 22, 38), jak też w postaci błogosławieństwa, kiedy w kazaniu na górze głosi: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (*Mt* 5, 7).

W ten sposób mesjańskie orędzie, o miłosierdziu zachowuje ów znamieny Bosko-ludzki wymiar. Chrystus, stając się — jako spełnienie proroctw mesjańskich — wcieleniem owej miłości, która wyraża się ze szczególną siłą wobec cierpiących, pokrzywdzonych i grzesznych, uobecnia i w ten sposób najpełniej objawia Ojca, który jest Bogiem „bogatym w miłosierdzie”. Równocześnie zaś, stając się dla ludzi wzorem miłosiernej miłości wobec drugich, Chrystus wypowiada, bardziej jeszcze niż słowami samym swoim postępowaniem, owo wezwanie do miłosierdzia, które jest jednym z najistotniejszych członów etosu Ewangelii. Chodzi zaś w tym wypadku nie tylko o przykazanie czy wymaganie natury etycznej, chodzi równocześnie o spełnienie bardzo ważnego warunku, ażeby Bóg mógł się objawiać w swym miłosierdziu w stosunku do człowieka: miłosierni... dostępują miłosierdzia. (...)

Czyż słowa z kazania na górze: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (*Mt* 5, 7), nie stanowią poniekąd streszczenia całej Dobrej Nowiny, całej zawartej tam „zdumiewającej wymiany” (*admirabile commercium*), która jest prostym i mocnym, a zarazem „słodkim” prawem samej ekonomii zbawienia? Czy te słowa z kazania na górze, ukazując w punkcie wyjścia możliwości „serca” ludzkiego („miłosierni”), nie odsłaniają w

tej samej perspektywie najgłębszej tajemnicy Boga: owej niezgłębionej jedności Ojca, Syna i Ducha Świętego, w której miłość ogarniając sprawiedliwość daje początek miłosierdziu, miłosierdzie zaś objawia samą doskonałość sprawiedliwości?

3. Modlitwa:

Sub tuum praesidium... Pod Twoją obronę uciekamy się,
Twojej opiece powierzamy dzieje tego miasta, Kościoła i całej Ojczyzny
Twojej matczynej miłości

Oddajemy los każdego z nas z osobna, naszych rodzin i naszego społeczeństwa.

Naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać.

Wyprasza nam, Maryjo, Łaskę wiary, nadziei i miłości,

Abyśmy na Twój wzór i pod Twoim przewodnictwem

Nieśli w nowe tysiąclecie świadectwo miłości Ojca,

Odkupieńczej śmierci i zmartwychwstania Syna

Oraz uświęcającego działania Ducha Świętego.

Bądź z nami nieustannie, *Panno chwalebna i błogosławiona. O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, Pocieszycielko nasza.*

Matko nasza! Amen.

4. Zakończenie:

Niepokalone Poczęcie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

„Modlitwa jest szukaniem Boga a jest także objawianiem się Boga. Poprzez modlitwę Bóg objawia się jako Stwórca i Ojciec, jako Odkupiciel i Zbawca, jako Duch, który „przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego” a przede wszystkim „tajniki ludzkich serc””.

Totus Tuus Maryjo – Cały Twój/Cała Twoja Maryjo

Niedziela, 7 grudnia 2025 r.

ODDANIE PANU JEZUSOWI PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARYI

ze Świętym Janem Pawłem II

Dzień 33 – POZNANIE JEZUSA CHRYSTUSA

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dzisiaj ofiaruję wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o poznanie Jezusa.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych;

o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej;

o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary;

o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował;

o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać;

o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością;

o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

2. Rozważanie dnia: „Poznanie Jezusa Chrystusa”

"Przez człowieka [przyszła] śmierć, (...) w Adamie wszyscy umierają" (1 Kor 15,21-22). Ta śmierć ma wymiar głębszy niż tylko biologiczny. Jest to śmierć, która godzi w ducha, pozbawiając go życia, jakie otrzymuje od samego Boga. Powoduje ją grzech, czyli bunt przeciw Bogu ze strony stworzenia rozumnego i wolnego.

Dramat sięga początku, kiedy to człowiek kuszony przez Złego zapragnął osiągnąć swój cel w sposób autonomiczny. "Będziecie jako Bóg znający dobro i zło" - taki był podszept węża (por. Rdz 3,5), będziecie więc zdolni sami stanowić o tym, co jest dobre, a co złe, niezależnie od źródła prawdy i dobra, jakim jest sam Bóg.

Ten właśnie dramat - dramat pierwotny - znajduje swój symboliczny wyraz w apokaliptycznym znaku Niewiasty obleczonej w słońce. Naprzeciw Niewiasty obleczonej w słońce, która symbolizuje kosmos przemieniony w królestwo Boga żywego, staje inny symbol, w którym wyraża się "Zły" pierwotnego dramatu. W Piśmie Świętym ma on różne nazwy, tu przedstawiony jest jako smok, który chce pożreć dziecko zrodzone przez Niewiastę: Jej Syna, który jest Pasterzem "wszystkich narodów" (por. Ap 12,4-5)..

Ostatnia Księga Nowego Testamentu potwierdza Księgę pierwszą, Księgę Rodzaju: "Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, między potomstwo twoje a potomstwo jej" (Rdz 3,15). Dzieje człowieka na ziemi stają się długim pasmem zmagania i walk pomiędzy dobrem a złem, pomiędzy Ojcem Przedwiecznym, który miłuje świat aż do

oddania swego Syna Jednorodzonego, a "ojcem kłamstwa", który jest "od początku zabójcą" (por. J 8,44).

O co walczy "ojciec kłamstwa"? Walczy o to, ażeby człowieka wyzuć z przybranego synostwa, pozbawić go dziedzictwa, które w Chrystusie zostało mu dane przez Boga. Walczy z Niewiastą, która jest dziewiczą Matką Odkupiciela świata, z Tą, która jest pierwowzorem Kościoła. Znak Niewiasty w Apokalipsie wskazuje na Bogarodnicę i wskazuje na Kościół. Wskazuje na wszystkich, których "prowadzi Duch Boży". Na wszystkich, którzy wraz z Chrystusem, jako synowie w Synu, wołają: "Abba, Ojcze!" Wskazuje więc ten znak również i na nas. Wołając wraz z Chrystusem: "Abba, Ojcze!" jako przybrani synowie, uczestniczymy w tym paschalnym zwycięstwie Krzyża i Zmartwychwstania, w którym pierwsza uczestniczy Bogarodzica: Maryja wniebowzięta!

Drodzy przyjaciele! Jesteście tutaj zgromadzeni z tylu miejsc, mówicie tak wieloma językami. Nosicie w sobie dziedzictwo tylu kultur, tylu dziejowych doświadczeń. Na różne sposoby doświadczyliście i doświadczacie, wy i wasze społeczeństwa, owej walki, jaka poprzez całe dzieje człowieka toczy się w człowieku - i o człowieka.

(...) Wśród tej walki, wśród tych duchowych zmagających, tyle środków pracuje nad tym, ażeby człowieka wyzuć z "przybrania za synów". Wy, młodzi, przybyliście tutaj w pielgrzymce, ażeby potwierdzić to przybranie za synów, aby je na nowo wybrać. Aby z niego kształtować swą ludzką egzystencję.

(...) Macie być świadkami wiernymi i odważnymi tych "wielkich rzeczy" w waszych środowiskach, we wszystkich okolicznościach życia.

Jest z wami Maryja, Dziewica z Nazaretu, uległa każdemu tchnieniu Ducha Świętego. Ta, która przez swoją wspaniałomyślną odpowiedź na zamierzenie Boga, przez swoje "niech mi się stanie", otwarła światu upragnioną od dawna perspektywę zbawienia.

"Postępujcie według ducha" (Ga 5,16). Pozwólcie, by "Duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy, pobożności i bojaźni Pańskiej" (por. Iz 11,2) przenikał wasze serca i wasze życie i by za waszym pośrednictwem przekształcał oblicze ziemi.

Przyjmijcie Ducha Świętego! Przeniknięci mocą, która od Niego pochodzi, stawajcie się budowniczymi nowego świata: świata innego, opartego na prawdzie, na sprawiedliwości, na solidarności, na miłości.

We współpracy nad budowaniem braterstwa między ludźmi pośród narodów, w wielkodusznym niesieniu pomocy najuboższym, człowiek może odkryć piękno życia. Jesteście odpowiedzialni, drodzy przyjaciele, za to orędzie ewangeliczne, które prowadzi do życia wiecznego, a zarazem wskazuje bardziej godne człowieka bytowanie na ziemi. (..) Waszym posłannictwem jest zabezpieczenie w jutrzejszym świecie obecności takich wartości, jak pełna wolność religijna, poszanowanie osobowego wymiaru rozwoju, ochrona prawa człowieka do życia poczynając od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci, troska

o rozwój i umocnienie rodziny, dowartościowanie kulturowych odrębności dla wzajemnego ubogacania się wszystkich ludzi, ochrona równowagi naturalnego środowiska, które coraz bardziej bywa zagrożone.

Są to zadania ogromne. Wymagają serc nieustraszonych, zdolnych uwierzyć nadziei, tej nadziei (por. Rz 4,18). W zadaniu tym nie jesteście osamotnieni! Jest z wami Chrystus Pan, Ten, który powiedział: "Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on zapłonął" (Łk 12,49). Ogień: oto co może hartować wasze serca i pobudzać je do podejmowania zadań nawet najtrudniejszych: ogień, który przyniósł Chrystus, ogień Ducha Świętego, który spala wszelką ludzką nędzę, każdy ciasny egoizm, każde małostkowe myślenie. Pozwólcie, by ogień ten wybuchał w waszych sercach. Nieście z sobą ten ogień do wszystkich braci i sióstr we wszystkich krajach i na kontynentach. Weźcie go z sobą. Oby nic i nikt nie potrafił go zgasić!

Drodzy przyjaciele! Przyjmijcie Ducha Świętego i bądźcie mocni!

3. Modlitwa św Jana Pawła II:

O Serce Niepokalane! Pomóż przezwyciężyć grozę zła, która tak łatwo zakorzenia się w sercach współczesnych ludzi – zła, które w swych niewymiernych skutkach ciąży już nad naszą współczesnością i zdaje się zamykać drogi ku przyszłości!

Od głodu i wojny, wybaw nas!

Od wojny atomowej, od nieobliczalnego samozniszczenia, od wszelkiej wojny, wybaw nas!

Od grzechów przeciw życiu człowieka od jego zarania, wybaw nas!

Od nienawiści i podeptania godności dzieci Bożych, wybaw nas!

Od wszelkich rodzajów niesprawiedliwości w życiu społecznym, państwowym i międzynarodowym, wybaw nas!

Od deptania Bożych przykazań, wybaw nas!

Od usiłowań zdeptania samej prawdy o Bogu w sercach ludzkich, wybaw nas!

Od przytępienia wrażliwości sumienia na dobro i zło, wybaw nas!

Od grzechów przeciw Duchowi Świętemu, wybaw nas! Wybaw nas!

Przyjmij, o Matko Chrystusa, to wołanie nabrzmiałe cierpieniem wszystkich ludzi! Nabrzmiałe cierpieniem całych społeczeństw!

Pomóż nam mocą Ducha Świętego przewycięzać wszelki grzech: grzech człowieka i „grzech świata”, grzech w każdej jego postaci.

Niech jeszcze raz objawi się w dziejach świata nieskończona zbawcza potęga Odkupienia: potęga Miłości miłosiernej! Niech powstrzyma zło! Niech przetworzy sumienia! Niech w Sercu Twym Niepokalanym odsłoni się dla wszystkich światło Nadziei!

4. Zakończenie:

Niepokalane Poczucie, Moja Matko, żyj we mnie, działaj we mnie. Mów przeze mnie. Umieść swoje myśli w moim umyśle. Kochaj moim sercem. Daj mi swoją gotowość i swoje uczucia. Pouczaj mnie, prowadź mnie do Jezusa. Poprawiaj mnie, oświecaj mnie i poszerzaj mój umysł i moje zachowanie. Weź w posiadanie moją duszę, moją osobowość i całe moje życie. Żyj we mnie. Nakłaniaj moje serce do adoracji i nieustannego dziękczynienia. Módl się we mnie i przeze mnie. Pozwól bym żył w Tobie i zachowaj mnie zawsze w tym zjednoczeniu. Amen

Nie lękajcie się świętości! – myśli wybrane św. Jana Pawła II:

„Bądźcie błogosławieni!

Bądźcie błogosławieni wraz z Maryją, która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana.

Bądźcie błogosławieni. Niech znak Niewiasty obleczonej w słońce idzie z wami, niech idzie z każdą i każdym po wszystkich drogach życia. Niech was prowadzi ku spełnieniu w Bogu waszego przybrania za synów w Chrystusie.

Zaprawdę, zaprawdę. Wielkie rzeczy Pan wam uczynił! Wielkie rzeczy Pan nam uczynił!”

Totu Tuus Maryjo! Jestem cały Twój i wszystko, co moje, do Ciebie należy. Przyjmuję Ciebie całym sobą. Daj mi Swoje serce, Maryjo!

AKT ODDANIA

Matko Boża, Niepokalana Maryjo!

Matko Jezusa, Matko Kościoła i moja Matko, Królowo Polski i świata,

Ja.....,

uznając swoją słabość i grzeszność, odnawiam i potwierdzam dzisiaj przymierze Chrztu świętego.

Wyrzekam się na zawsze grzechu, szatana i wszystkich jego dzieł.

W Twojej obecności Maryjo - wyznaję dziś wiarę w Jezusa Chrystusa - mojego jedyne Pana i Zbawiciela.

Uznając testament z Krzyża: „Oto Matka twoja”, przyjmuję dziś Ciebie Maryjo za moją Matkę i Królową.

Maryjo! W zjednoczeniu z Sercem Jezusa i mocą Jego Miłości - poświęcam się całkowicie Twojemu Niepokalanemu Sercu.

Oddaję się Tobie, Maryjo, całkowicie w niewolę, a jako Twój niewolnik, poświęcam Ci ciało i duszę moją, moje serce i moją wolę, moją pamięć i mój rozum, wszystkie myśli i pragnienia, całe moje życie i moją działalność, całą moją przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, mój czas i moje decyzje oraz wszystkie moje dobra wewnętrzne i zewnętrzne, nawet wartość dobrych moich uczynków, pozostawiając Ci całkowite i pełne prawo rozporządzania mną i bez wyjątku wszystkim, co do mnie należy, według Twojego upodobania, ku większej chwale Boga w czasie i wieczności.

Chcę odtąd wszystko czynić z Tobą, przez Ciebie i dla Ciebie.

Wiem, że własnymi siłami niczego nie dokonam. Ty zaś wszystko możesz, co jest wolą Twojego Syna i zawsze zwyciężasz. Spraw więc, Wspomożycielko Wiernych, by moje serce, moja rodzina, parafia, Ojczyzna i cały świat - stały się rzeczywistym Królestwem Twojego Syna i Twoim.

Pragnę przez Ciebie, z Tobą, w Tobie i dla Ciebie stać się niewolnikiem całkowitym Syna

Twojego, któremu Ty, o Matko, oddaj mnie w niewolę, jak ja Tobie oddałem się w niewolę.

Maryjo, moja Matko i Królowo - chcę, abyś mogła żyć, działać i kochać we mnie i przeze mnie.

Jestem cały Twój i wszystko, co moje, do Ciebie należy. Przyjmuję Ciebie całym sobą. Daj mi Swoje serce, Maryjo!

Amen.

.....

(Data, podpis)